Nr. 49 | Poniedziałek 1 Marca 1880. | Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w mieiscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 18 lutego b. r. mianować najłaskawiej kanonika gremialnego w Tarnowie, Józefa Martusiewicza, scholastykiem katedralnym przy tamtejszej kapitule.

Conrad-Eybesfeld w. r.

Jej c. i k. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Immaculata, małżonka Jego c. i k. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Salvatora, powiła szczęśliwie syna dnia 27 lutego o godzinie 6³/₄ wieczorem.

Stan Najdostojniejszej Arcyksiężnej i nowo narodzonego Arcyksięcia jest całkiem zadawalający.

Ministerstwo handlu zamianowało konceptowych praktykantów c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie: Ryszarda Wopaterniego i Józefa Igla koncepistami przy tejże Dyrekcyi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: Adelę Francównę, Maryę Seelig, Zofię Romanowiczównę, Julię Barewiczównę, Wincentę Longchamps, Helenę Łempicką, Agnieszkę Rebsamównę i Maryę Wolterównę rzeczywistemi nauczycielkami szkoły wydziałowej żeńskiej we Lwowie.

Wysokie c. król. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu udzieliły R. F. Gülcherowi, fabrykantowi maszyn w Białej, wyłączny przywilej na oryginalną lampę elektryczną, na przeciąg jednego roku. Opis przywileju, który według życzenia uprzywilejowanego ma być zachowany w tajemnicy, znajduje się w c. k. Archiwum przywilejów w Wiedniu.

Dnia 28 lutego 1880 r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt VII dziennika ustaw państwa tymczasowo tylko w niemieckiem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 18. Ustawę z dnia 22 lutego 1880 roku o administracyi Bośnii i Hercegowiny na mocy traktatu berlińskiego z 13 lipca 1878 r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 marca.

Jeżeliby opinie redakcyjnych dyplomatów miały być dobremi wskazówkami panującej sytuacyi, trzebaby ze smutkiem uznać, że pokój europejski wisi już tylko na włosku, który przerwie się lada chwila. Zadna armia nie stoi w polu, nigdzie nawet nie podniesiono jej na stopę półwojenną, a mimo to atmosfera jest wszędzie wojenną. *Nordd. All. Ztg.* jest autorką tej sytuacyi, bo od pewnego czasu rzuca w świat same niepokojące komunikaty, a wszędzie ustaliło się przekonanie, że to, co ten organ napisze, to albo podyktował sam ks. Bismarck, albo co najmniej podsunął usłużnemu redaktorowi berlińskiego monitora. Ks. Bismarck nie zaprzecza tej insynuacyi, a kto milczy, ten według przysłowia przyznaje się do winy. Ale ks. Bismarck milczy także wtedy, kiedy ignoruje jaką niedorzeczną insynuacyę, bo jeżeliby chciał zaprzeczać wszystkim baśniom puszczanym w świat na jego rachunek, musiałby założyć osobny organ dla sprostowań. I dziś zdaniem naszem, *Nordd. Allg. Ztg.* na własną rękę podnosi alarmy wojenne, a ks. Bismarck nie uważa za stosowne interweniować w polemice dziennikarskiej, która odpowiedzialności na niego nie wkłada, a przynosi mu tę korzyść, że rzuca światło na usposobienia panujące w różnych państwach. Gdyby sprawa posunęła się za daleko i urojone na razie niebezpieczeństwa nabierały kształtów widocznych, ks. Bismarck w każdej chwili zasłonić się może kilka razy w parlamencie powtórzonem i w protokołach stenograficznych zapisanem oświadczeniem, że rząd niemiecki odpowiada tylko za to, co napisze *Reichsanzeiger*.

Ze wszystkich alarmujących artykułów, które w ostatnich czasach podała *Nordd. Allg. Ztg.*, najwięcej jeszcze zakrawa na inspiracyę ostatni, wielbiący pokojowe usposobienie cara a zarazem oskarżający rossyjskich mężów stanu o zamiary wojenne i panslawistyczne. Do kogo głównie odnosi się to oskarżenie, łatwo odgadnąć. Antagonizm osobisty między ks. Bismarckiem a ks. Gorczakowem nie jest już od dawna domysłem dziennikarskim, lecz poniekąd stwierdzonym faktem. Gdyby ks. Gorczakow nie stał u steru, stosunek Rossyi do Niemiec byłby inaczej przedstawiany w prasie niemieckiej. Dopóki tylko była nadzieja, że ks. Gorczakow ustąpi, niemiecka prasa nie podejrzywała Rossyi tak jak dzisiaj i nie uważała podróży ks. Bismarcka do Wiednia za cios dla dawnej przyjaźni rossyjsko-niemieckiej. Zbliżeniu się Niemiec do Austryi odmawiano wtedy w Berlinie wszelkiej antirossyjskiej dążności, a nawet zapraszano formalnie Rossyę, aby przyłączyła się do nowej ligi pokojowej i wskrzesiła w ten sposób tradycye trójcesarskiego przymierza.

Dopóki antagonizm między dwoma kanclerzami stanowi tło wojny dziennikarskiej między Rossyą a Niemcami i dopóki w Niemczech koła polityczne polegają na pokojowem usposobieniu cara, dopóty w ciągu 24 godzin całe dzisiejsze rozdrażnienie może być usunięte demisyą ks. Gorczakowa i powołaniem Szuwałowa na jego miejsce. Ale zmiana ta musiałaby nastąpić w krótkim czasie, żeby w szerszych kołach nie ustaliło się przekonanie, że ks. Bismarck uważa wojnę z Rossyą za najbliższy nieodwołalny cel swojej polityki i że prasa toruje mu dziś drogę do zerwania stosunków tak samo, jak to uczyniła w roku 1866 wobec Austryi. Analogia w postępowaniu prasy jest tak uderzającą, że już teraz ruszają się wszystkie żywioły, którym wojna rossyjsko-niemiecka mogłaby posłużyć za punkt oparcia. Cała sprawa *irredenty* włoskiej a przynajmniej wzrost jej agitacyi w ostatnich czasach jest poniekąd dziełem takiego zapatrywania się na stosunek Niemiec do Rossyi w najbliższej przyszłości. *Italia irredenta* potrzebuje koniecznie zawikłań europejskich, aby mogła spełnić swoje groźby, t. j. zrobić krok stanowczy i pod naciskiem opinii publicznej pociągnąć za sobą rząd i króla. Najwięcej pożądanem zawikłaniem byłoby dla niej to, któreby wciągnęło także i Austryę w grę wypadków a tem samem otworzyło Włochom drogę do zyskownego aliansu. Artykuły *Nordd. Allg. Ztg.* wzbudzają widocznie wielką

Książę Hieronim Radziwiłł.

(Dokończenie.)

Ale książę Hieronim nie czuł nad sobą władzy królewskiej, miałże uszanować władzę brata? Kiedy opierał się królowi, jak nie miał opierać się hetmanowi? owszem, w tem leżał punkt honoru księcia Hieronima. I kiedy hetman Rybeńko serdeczny, poczciwy, zawsze jak najlepiej chciał wychodzić z bratem — Hieronim jakby umyślnie szukał sposobności, żeby się z nim zadrzeć i iść na ostre. Hetman niczem i nigdy nie obraził brata, ustępował mu zawsze z drogi, nie zważał na powagę swojego urzędu, życzył Hieronimowi jak najlepiej, sadził się dla niego nawet na grzeczności, bo wiedział jak jest oryskliwy i dziwny, a w odpowiedzi na to wszystko spotykała go jakaś zniewaga, jakiś krok nieprzyjazny ze strony księcia chorążego, który dowodził raczej w nim złego serca i skrytej jakiejś nienawiści. Hetman zasługuje się, prosi i błaga to przez listy, to przez przyjaciół, prosi z pokorą jakby podwładny jaki, a książę Hieronim na niego zawsze z góry, zawsze z ukosa, coś sobie do brata przywidział i fochy ustawiczne stroi, sam nie wie dlaczego i po co. Z kłótni tych braci pomiędzy sobą, cieszyli się wrogowie Radziwiłłowskiego domu, a najwięcej z nich Familia, która nawet umiała formalnym traktatem, zawartym tajnie z księciem chorążym, ubezpieczyć się od niego, ale to później już nastąpiło. Hetman Rybeńko nic o spisku nie wiedział, ale jednak wiele cierpiał na tem, że jakoś mu z bratem nie szło dobrze, tem bardziej, że skutki łatwo przewidywał.

Dziwak, fantasta i odludek, a podejrzliwy w najwyższym stopniu, nie dał do siebie nikomu przystąpić książę Hieronim. Żadnej woli, żadnej stałości w charakterze; dziś to, jutro tamto, dzisiaj na to się dąsa i pieni, z czego jutro się śmieje. Książę chorąży lubił pochlebstwo i w żywe oczy pochwały, ale niechnoby zmiarkował, żę z niego żartują, dałby żartownisiowi straszną odprawę; ale kto też ośmielił się z niego żartować?

Lubił też książę wspaniałość i wystawność, szczycił się potęgą i znaczeniem domu swojego, ale skąpy nadzwyczaj, nie lubił wydawać pieniędzy i hojny wcale nie był, w czem różnił się od wszystkich prawie Radziwiłłów, którzy słynęli z tego, że hojnie i dla szlachty i dla Rplitej szafowali ogromnemi dostatkami. Jeżeli potrzeba było, wystąpił i książę z ucztą, z paradą jaką, ale to było najprzód bardzo rzadko, a powtóre, więcej działo się wszystko dla oka ludzkiego; zato w stosunkach prywatnych, czy to było potrzeba kogo wyprawić w sprawach Radziwiłłowskich w podróż jaką, czy wesprzeć kogo, czy podarować co krewnemu, siostrzankowi, lub coś podobnego, tam to dopiero przyjrzyć się było można nadzwyczajnej oszczędności chorążego. Nie uważał na to, że go ludzie ogadywać mogli — nie słyszał złośliwych uwag, a więc się nie domyślał nawet i połowy prawdy. Jeżeli miał książę kiedy faworyta, to musiał sam pamiętać o sobie, bo jeżeli czekał i spuszczał się na wspaniałomyślność pańską, mógłby czekać do dnia sądnego i nicby jeszcze nie dostał, ale ma się rozumieć, że faworytowi wolno było brać, tylko za wiedzą księcia, bo inaczej uważanoby go za złodzieja, a jego sprawy za *crimen lesae majestatis*.

Skąpy był zaś do tego stopnia książę chorąży, że kiedy proszono go raz o wsparcie pewnego deputata Radziwiłłowskiego, wybranego na trybunał, szlachcica, który nie miał prawie w czem pojechać na reassumcyę, boć jechać tak nie mógł w kubraku, w którym chodził w domu, książę odparł jak z mostu, że ma wprawdzie w swoich dobrach różne intraty, ale mennicy nie ma — i nic nie dał.

Zapalony myśliwy, bywało całe dnie książę przepędzał w lasach, ale nie lubił przygód groźniejszych. Chętnie się tail z tą swoją bojaźnią, ale, że jak to mówią, na złodzieju czapka gore, w twarzach swoich dworzan lubiał wyczytywać, co o nim sądzą. Ta okoliczność także wiele wpływała na dzikość jego charakteru. Srogi i okrutny, za byle co do więzienia pakował, a sądu innego nie było wcale, dość przywidzenia, dość grymasu. Uroiwszy sobie, że więźniowie jego są osobistymi jego nieprzyjaciołmi, z ochotą się znęcał nad nimi. Lubił się przysłuchiwać jękom swoich nieszczęśliwych ofiar, swoich mniemanych winowajców, i jak powiada podanie, zachowane nam przez Karpińskiego, nazywał jeńców swoich w Biały najlepszymi spiewakami, jakich miał tylko na dworze.

Podań o tych okrucieństwach i dziwactwach księcia chorążego wiele krąży w ustach ludu i w okolicach Biały. Przytoczymy tutaj kilka zasłyszanych faktów, dla lepszej księcia chorążego charakterystyki, ale przedewszystkiem zrobimy uwagę, że powierzchowność samowładnego pana na Słucku i Biały bardzo dobrze odpowiadała jego wewnętrznemu usposobieniu.

Wysokiego wzrostu, ciało miał jak nalane, a żadnej czerstwości. Łysy był książę Hieronim zupełnie. Rysy twarzy ostre, przejmowały patrzących na niego obawą; coś dzikiego, nie-słowiańskiego w nich było. Nigdy się nie roześmiał, zawsze ponury, surowy, prawie smutny. Raptus szalony. Jąkał się okrutnie. Nigdy się w życiu nie upijał i pijanych straszliwie nie lubił. Skazywał na srogie kary za samo pijaństwo. Przy tem wszystkiem miał jednak książę czasem swoje chwile opamiętania się i wspaniałomyślności; cóż, kiedy to było tak rzadko!

Raz księcia pana upoił w probostwie w Biały ksiądz Rioskur, za którym nasz chorąży przepadał. Było to w sam dzień imienia proboszcza, a że jemu wszystko było wolno, użył swojego prawa i upoił księcia. Chciał go Rioskur złapać na gorącym uczynku i dowieść, że nawet księciu może się przydarzyć jaki niesprawiedliwy wypadek. Dla sprawiedliwości dodamy, że ten przypadek w istocie zdarzył się po raz pierwszy w życiu naszemu Radziwiłłowi. Ale wraca książę do zamku i naturalnie, jako nieprzytomny, zatacza się po schodach. Widział to żołnierz stojący na szylwachu, a rachując może na nieprzytomność księcia, odezwał się głośno do stojącego towarzysza:

— Patrz, upił się.... a gdyby to człowiek był zrobił, to by go powiesił bez zawodu.

Ale książę, który miał dobry słuch, wrócił do siebie na górę, drżąc ze złości.

— Zawołaj mi wasan tego żołnierza! — wrzasnął do któregoś ze służby.

Posłany pobiegł i ze strachem donosi winnemu żołnierzowi o rozkazie

— Bójże się Boga, cóżeś zrobił nieszczęśliwy? — pyta się go.

— A cóż? — Była odpowiedź — mówiłem, że książę się upił, i żeby to przydarzyło się człowiekowi, byłaby dopiero bieda.

— Ha, idź, nie ma rady — mówi posłaniec — niech cię cudem Bóg uratuje.

Żołnierz ze straży poszedł więc na górę, ale z fantazyą, jakby nic sobie z tego wszystkiego nie robił. Zobaczywszy go książę Hieronim wrzaśnie:

— A cóżeś to powiedział?

— Powiedziałem to co prawda — odparł żołnierz — nigdym W. ks. Mości pijanym nie widział i powiedziałem, że W. ks. Mość upiłeś się.... i żeby to biedny człowiek zrobił....

— Dobrześ wasan powiedział, jesteś wasan sierżantem.

otuchę w aneksyonistach włoskich. Każdy taki alarm berliński wywołuje w organach *irredenty* coraz śmielsze wycieczki przeciw Austryi. coraz zuchwalszą zachętę do przygotowywania jakiejś awanturniczej wyprawy.

Sprawy krajowe.

(Podniesienie chowu bydła).

(§) Wejście w życie cłowej ustawy o środkach zaradczych przeciw zarazie na bydło stanowić będzie bardzo ważny wypadek dla stosunków gospodarczych w Galicyi. Szczegółowo przedstawili sprawę tę nasi posłowie w komisyi i pełnej Izbie, gdy rozbierano projekt rządowy. Nie chcąc powtarzać tych wywodów, zaznaczamy tylko fakt, że na mocy nowej ustawy od 1 stycznia 1882 granica rossyjska i rumuńska zamknięte zostaną dla przywozu bydła. Ponieważ gorzelnie krajowe sprowadzają dotąd bydło na opas z Rossyi i Rumunii, przeto po zamknięciu tych granic okaże się potrzeba zastąpienia rocznie 80—100.000 sztuk importowanych bydłem krajowem. Gdyby chodziło tylko o samą liczbę sztuk, może przejś·ie to nie byłoby tak doniosłem dla stosunków gospodarczych. Ale Galicya posiada mało bydła kwalifikującego się do pociągów i na wywóz, więc ubytek, którego dozna za dwa lata, nie tak łatwo da się pokryć. Jestto kwestya nadzwyczajnej wagi a wymagająca do pomyślnego załatwienia tyle czasu, że podniesienie jej w tej chwili nie jest pewnie przedwczesnem. Uczynił to już Wydział krajowy, zwołując osobną z fachowych znawców złożoną ankietę, któraby miała wskazać środki, jakiemi można zapobiedz niekorzystnym następstwom bliskiego zamknięcia granicy rossyjskiej i rumuńskiej dla przywozu bydła. Do ankiety zaproszeni zostali oprócz referenta tej sprawy dr. Józefa Wereszczyńskiego, prezes Towarzystwa gospodarskiego, ks. Adam Sapieha, wiceprezydent c. k. Namiestnictwa p. Filip Zaleski, właściciel dóbr p. Dawid Abrahamowicz, profesor szkoły Dublańskiej p. Kazimierz Pańkowski i właściciel dóbr p. Ludwik Szumańczowski. Ankieta odbyła posiedzenie w ubiegły czwartek pod przewodnictwem marszałka krajowego JE. hr. Ludwika Wodzickiego.

Kilkugodzinna rozprawa ankiety, złożonej z tak doświadczonych znawców stosunków gospodarskich i krajowych w ogóle, rzuciła wiele światła na rozbieraną kwestyę i niezawodnie doprowadziła do celu, który sobie wytknął Wydział krajowy, t. j. do wskazania kierunku, w jakim podjąć należy usiłowania około podniesienia chowu bydła w kraju. Nawał materyału, z jakim już od dłuższego czasu walczyć musimy, nie pozwala nam podać szczegółowego sprawozdania z tej pouczającej rozprawy. Ograniczamy się tedy tylko do zaznaczenia najważniejszych rezultatów.

Nie ujmując rzeczy w formę uchwał, ankieta rozprawą swoją wskazała już niejako środki, któremi dążyć należy do podniesienia chowu bydła z rękojmią dobrego rezultatu. Środkami takiemi są: 1) Znaczne pomnożenie stacyj buhajów dla gmin według systemu przyjętego przez Towarzystwo gospodarskie; 2) wspieranie obor zarodowych, których właściciele zastosują się ściśle do warunku planu zakreślonego hodowli bydła; 3) ustanowienie organów czuwających nad sposobem użycia funduszów przeznaczonych na podniesienie chowu bydła i nad dopełnieniem warunków podyktowanych; 4) melioracya a szczególnie regulacya pomniejszych rzek, w celu uzyskania większego zapasu dobrej paszy; 5) wydanie ustaw, któreby zapobiegły używaniu nieodpowiednich reproduktorów, wspólnemu pasaniu bydła oraz niewłaściwym a dla chowu bydła bardzo szkodliwym zwyczajom.

Środki powyżej wskazane stanowią program w ogólnych zarysach nakreślony. Ankieta nie wchodziła w szczegóły, bo do tego przystąpić wypadnie dopiero wtedy. gdy uzyskane zostaną potrzebne fundusze a tem daną będzie podstawa bezpośredniej, energicznej i rozległej akcyi. Mimochodem wspominamy, że komitet Towarzystwa gospodarskiego zastanawiał się już i nad szczegółami zastosowania powyższych środków a rezultat swoich badań przedstawił rządowi w memoryale wystosowanym z. r. z powodu wniesienia projektu ustawy o zarazie na bydło.

Na razie uznała ankieta za rzecz wskazaną, aby Wydział krajowy udał się do rządu z przedstawieniem, że podniesienie chowu bydła w Galicyi w sposób zapobiegający złym skutkom przejściowym nowej ustawy wymaga poświęcenia na ten cel znacznej kwoty ze skarbu państwa już w roku bieżącym. Mimo niepomyślnych stosunków, fundusz krajowy powinien także poświęcić na ten cel fundusz odpowiedni a całą tę subwencyę należałoby zdaniem ankiety oddać do dyspozycyi osobno dla tej sprawy ustanowionemu komitetowi doradczemu Namiestnictwa. W skład komitetu weszliby reprezentanci rządu, Wydziału krajowego i Towarzystwa gospodarskiego.

Wydział krajowy zastosował się do tej uchwały ankiety i tem inaugurował akcyę, której doniosłość dla stosunków gospodarczych nie wymaga bliższego wskazywania. Będziemy pamiętać o tej sprawie i poinformujemy czytelników w swoim czasie o jej dalszym przebiegu.

Rada państwa.

(LI posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń,** 27 lutego. (*Korrespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godz. 11, podając do wiadomości, że z dokonanego na posiedzeniu ostatniem wyboru komisyi do spraw szkolnych wyszli pp.: Lienbacher, Hallwich, Dunajewski, Wildauer, Dumba, Promber, Euz. Czerkawski, Czartoryski, Beer, Lobkowic. Millieczka, Czelakowski, Edw. Süss, Haase, Hoffer. Russ, Kluń. Karlon, Oberndorfer, Hormuzaki, Jireczek, Fedorowicz, Chełmecki i Jerzabek. Komisya ukonstytuowała się, wybrawszy pos. Czartoryskiego przewodniczącym, pos. Dumbę zastępcą, sekretarzami zaś pp: Czelakowskiego, Klunia i Prombera.

Z ministerstwa spraw wewnętrznych wniesiono dodatek do preliminarza budżetu na r. 1880, żądający 35.000 zł. na koszta spisów ludności.

Pos Isbary wnosi interpelacyę do ministra skarbu, dlaczego ministerstwo to nie załatwiło dotychczas licznych zażaleń na postępowanie władz celnych, które nierówno postępują w sprawie oclenia potażu dowożonego z zagranicy, raz przepuszczając go bez cła, to znów każąc płacić po 3 zł. od 100 kilo.

Pos. Haase interpeluje rząd, czy znane mu są skargi na prześladowanie protestantów w Czechach, jakie wypadki są skarg tych przyczyną i jakie względem nich rząd zajął stanowisko.

Minister handlu bar. Korb odpowiada na interpelacyę Gudenaua w sprawie zbudowania drogi żelaznej przez Morawę: Rząd zdawna uznał ważność tych kolei i czynił dochodzenia co do kosztów. Sama linia Sillein-Berno-Igława-Taus kosztowałaby 81 milionów, a jakkolwiek koszta zmniejszyły się może do 72 milionów. jest to jednak zbyt wielka jeszcze suma, by obecnie o wydatku takim pomyśleć można. a to tem mniej, ile że droga ta byłaby linią konkurencyjną dla istniejących już kolei. mających poręczenie skarbu. Gdyby znaleźli się przedsiębiorcy prywatni. którzyby chcieli wybudować tę lub ową część tej linii, rząd poczyniłby im ułatwienia w myśl przepisów o kolejach lokalnych. — Dalej odpowiada minister na interpelacyę Klaicza w sprawie nieregularnej służby pocztowej na pobrzeżu dalmackiem, powierzonej „Lloydowi austro-węgierskiemu.“

Pos Siegl wnosi interpelacyę do ministra skarbu w sprawie rozporządzenia o pobieraniu podatku z gorzelń, niezgodnego z §. 25tym właściwej ustawy.

Pos. Proskowetz interpeluje ministra spraw wewnętrznych w sprawie urządzeń na wiedeńskiem targowisku bydlęcem, szczególniej, czy poczyniono starania, by tam była dostateczna liczba wag do sprzedawania bydła na żywą wagę.

Zanim przystąpiono do porządku dziennego, uchwalono na wniosek pos. Zotty wysłuchać ustnego sprawozdania komisyi budżetowej o petycyi z Brzeznicy w Czechach o subwencyę ze skarbu na zakupienie ziemiaków do sadzenia. Stosownie do wniosku komisyi przekazano petycyę rządowi dla dochodzenia, o ile tam potrzeba pomocy ze skarbu, i w danym razie do uwzględnienia.

Na porządku dziennym dyskusya szczegółowa nad projektem komisyi podatkowej o zwolnieniu nowych budowli, przebudowań i przybudowań, od podatku.

Paragraf 1szy brzmi: „Zwolnienie od podatku czynszowego i domowo-klasowego wraz z dodatkami państwowemi nadane będzie do czasu. jeżeli *a)* na gruncie dawniej niezabudowanym stanie budynek (budowle nowe); *b)* istniejący budynek będzie zniesiony aż do ziemi i na nowo wzniesiony (przebudowanie); *c)* istniejący budynek przez przybudowanie na miejscu dawniej niezabudowanem, lub przez dobudowanie nowego piętra w ten sposób będzie powiększony, że powstanie ztąd nowy przedmiot podatkowy; *d)* całe części budynku, przydatne do samoistnego użytku, będą aż do ziemi zniesione, lub piętra w całych rozmiarach swych, i wzniesione na nowo (przebudowanie cząstkowe).“

Pos. Sax krytykuje dzisiejszy, szczególniej wiedeński sposób budowania domów mieszkalnych sposobem koszarowym, nieznany n. p. w Anglii, a szkodliwy pod względem ekonomicznym i sanitarnym. Zwolnienie nadane §. 1szym przyczyni się tylko do krzewienia tego systemu. Mowca wnosi poprawkę. aby zwolnienie nadawano tylko nowym domom co najwięcej dwupiętrowym o trzech mieszkaniach i takim przebudowaniom, które dawniejszą liczbę piętr do tej liczby zredukują.“

Pos. Kronawetter zwalcza tę poprawkę, bo w Anglii wcale inne zachodzą stosunki niż w Austryi.

Pos. Friedmann wnosi poprawkę, aby dodano ustęp w tym duchu, że zwolnienie nadane będzie także budynkom powstającym na dawnym wprawdzie gruncie, ale zwężonym w skutek uchwalonego przez władze planu regulacyi ulic. Zwolnienie dla tych budynków powinno nawet być dłuższe niż dla wszystkich innych, ale kwestya czasu należy już do §. 2go.

Pos. Steudel zwalcza poprawkę Saxa, która miałaby tylko ten skutek, że zamiast budować powyżej, budowanoby w głąb ziemi.

Pos. Trojan popiera wniosek Friedmanna.

Pos. Lenz dowodzi, że poprawka ta jest zbyteczna, bo jest już objęta ustępem pod *lit. c.*

Pos. Friedmann cofa poprawkę.

W głosowaniu upada poprawka Saxa, § 1 przyjęty wedle wniosku komisyi.

Paragraf drugi brzmi: „W wszystkich wypadkach tych zwolnienie trwać będzie lat 12 od chwili zezwolenia władz na używanie budynku lub od chwili rzeczywistego przedtem już używania. Zwolnienie atoli w wypadkach pod *lit. c)* i *d)* odnosi się tylko do tej części podatku, która przpada na nowe przedmioty podatku“.

Do paragrafu tego wniosiono mnóstwo poprawek.

Pos. Wiesenburg wnosi, aby przedłużono czas zwolnienia ogólnie do lat 15tu, a szczegółowo dla budowli regulacyjnych do lat 30. Pos. Friedmann żąda dla budowli regulacyjnych lat 20. Pos. Kronawetter żąda dla stolic krajowych lat 15, a co do innych miejscowości pozostawia lat 12: nadto stawia dwa wnioski ewentualne. Pos. Trojan wnosi obszerną poprawkę w duchu większej względności. Były jesze inne poprawki. wszystkie obszernie motywowane, ale po dyskusyi, w której zwalczał je poseł Plener, p Steudel zaś polemizował przeciw Plenerowi, a pos. Hewera godził się tylko na poprawkę Wiesenburga. wszystkie poprawki upadły a uchwalono § 2 wedle wniosku komisyi bez zmiany.

Koniec posiedzenia o godz. 3½ — Następne we wtorek

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Cesarz Wilhelm i ks. Bismarck.)

Wiedeński *Tagblatt* otrzymał z Berlina o stosunku cesarza Wilhelma do kanclerza niemieckiego obszerną korespondencyę, z której podajemy poniższy ustęp, pozostawiając oczywiście odpowiedzialność wspomnionemu dziennikowi: „Od jesieni zeszłego roku, pisze korespondent, nastąpiła stanowcza zmiana w stosunku cesarza do kanclerza. Zdaje się. że cesarz w swej powolności wobec żądań ks. Bismarcka dotarł do ostatnich granic, po za które postanowił nie posuwać się dalej. Rzeczy stanęły na ostrzu. ale ze względów wysoko politycznych koła rządowe ukrywają jak mogą ten konflikt przed światem i zwlekają z dnia na dzień zupełne zerwanie za pomocą kompromisów. Wiara cesarza Wilhelma w dyplomatyczną wielkość kanclerza jest silnie zachwianą. Już od zamachów Hödla i Nobilinga opanował podeszłego władcę inny kierunek umysłowy: ściśle legitymistyczne i religijne tendencye wzięły górę a książę Bismarck widział się zniewolonym wstąpić na drogę, której nigdy nie byłby obrał, gdyby nie pragnął osiągnąć jeszcze innych wielkich a śmiałych celów. Zmiana polityki wobec Rossyi, zwrot, jaki zrobił ks. Bismarck już od czasu kongresu berlińskiego, nieprzyjazna postawa wobec ks. Gorczakowa a wreszcie akcya, którą rozpoczął kanclerz niemiecki w jesieni przeszłego roku — wszystko to bardzo się niepodobało cesarzowi Wilhelmowi, i dzisiaj jeszcze nie chce się dać pozyskać dla konsekwencyj tej politycznej akcyi. Kryzys jest nieustająca a książę Bismarck widzi zagrożone nietylko swoje stanowisko, ale całą politykę swoją i rezultaty akcyi jesiennej. Już tryumfują nawet jego nieprzyjaciele w Berlinie, Petersburgu i w innych miastach, a bardzo bliskie dworowi osobistości zacierają ręce z radości, że wielki mąż stanu tym razem złapał się w własnych sieciach. Cesarz Wilhelm nie chce postępować dalej drogą, którą obrał ks. Bismarck i w przystępie bolesnego niezadowolenia i żalu miał nawet dać do zrozumienia, że niejednego kroku swojego żałuje i wolałby, aby ścislej przestrzegano staropruskich tradycyj konserwatywnych. zamiast przez porzucenie wypróbowanych zasad i aliansów dodawać odwagi partyom przewrotu w większej części państw. Jednem słowem cesarz Wilhelm robi sobie wyrzuty sumienia, że nie użył dość wcześnie wszelkich możliwych środków, aby niemecko-austryackim aliansem wzmocnić rząd rossyjski i zapewnić mu moralne poparcie przeciw wewnętrznym i zewnętrznym nieprzyjaciołom. A tak samo jak cesarz Wilhelm, myśli cały dwór — z wyjątkiem następcy tronu i jego żony — cała szlachta dworska. junkry pruscy. partya ortodoksów ewangelickich i kaznodziei dworskich, rodziny książąt Pszczyńskich (Pless), Radziwiłłów, książąt Raciborskich, Schleinitzów, Perponcherów, nadto ważną rolę odgrywają wpływy spokrewnionych z rodziną carską dworów wirtemberskiego, badeńskiego, wejmarskiego, oldenburskiego i heskiego. Te wszystkie wpływy nie zostały bez skutku na umysł cesarza Wilhelma i odniosły już zwycięztwo nad polityką księcia Bismarcka. Kanclerz jest dzisiaj bardziej odosobniony niż

I nadzwyczajnym cudem się stało, że żołnierz księcia Hieronima, pierwszy raz może i ostatni, wyszedł dobrze na nieostrożnem słówku.

Zabawy miał książę oryginalne. Było to stare dziecko, które nie wiedząc, co ma z sobą i z czasem robić, zdobywało się na fantastyczno-dziecinne koncepta. Pod Białą o ćwierć mili drogi leżała ku zachodowi wieś Słowacinek. Książę zbudował tutaj zamek zapewne drewniany i ochrzcił go na stolicę króla słowacińskiego Zakreślił granice nowego państwa i króla dla niego mianował. Dostojność tę otrzymał naturalnie jeden z dworzan bialskich. Potem książę wszedł umyślnie w dyplomatyczne stosunki z owym monarchą i tak je pokierował, że koniecznie przyjść musiało do zerwania; wojna się tedy na dobre zaczęła pomiędzy dwoma państwami, bialskiem a słowacińskiem.

Książę gromadzi wojsko, uzbraja je, musztruje, ściąga artyleryę i sam. objąwszy naczelne dowództwo nad swemi, idzie śmiało na wyprawę, która szczęśliwie mu się udaje, jako potomkowi tylu hetmanów i tyle potężnemu panu. Ścigany coraz więcej w kraju własnym, król słowaciński cofa się nareszcie do zamku, książę oblega go w stolicy; przypuścił wreszcie szturm i zdobył warownię, sam król nieprzyjacielski dostaje się do niewoli i będzie ozdobą książęcego tryumfu. Państwo słowacińskie staje się prowincyą bialską.

Wraca książę do swojego zamku z paradą, grzmią mu działa na wiwat, na wjazd wspaniały patrzą Bialszczanie i jeńca króla żałują. Nareszcie książę nie przestaje na tem: monarcha jeniec obraził go osobiście, zasługuje więc na karę sam osobiście; książę składa sąd nadzwyczajny i na nim przeglądają skrupulatnie sprawy króla słowacińskiego. Wszystko odbywa się z najzupełniejszą powagą; książę ponury i spokojny jak arcykapłan izraelski. Nareszcie wypada wyrok skazujący króla na śmierć. Ale książę ulitował się losu nieszczęśliwego monarchy i jak Krezus wspomniał sobie na Solona, przytem w sercu jego odezwała się wspaniałomyślność, a był zaiste czas dla niej, kiedy już sprawiedliwość swoje wyrzekła. Książę więc nie podpisuje wyroku śmierci, ułaskawia monarchę, nawet najwspaniałomyślniej przywraca mu wolność i państwo. Król słowaciński wraca do siebie na to tylko, żeby znowu lada czem wywołać nieukontentowanie księcia bialskiego i nową na swoje kraje sprowadzić wojnę.

Te komedye odbywały się seryo, bez żartu....

W roku 1759 w styczniu pomiędzy Szulczem a Ujazdowem pod Warszawą odbyło się sławne polowanie Radziwiłłowskie. Wyprawiali je Michał ordynat i Hieronim chorąży litewski. Z lasów z pod Biały, z pod Nieświeża sprowadzono nad Wisłę dziki, jelenie i sarny. Kto mógł zdobyć się na tak fantastyczny pomysł jak nie Radziwiłł, i jak potem Radziwiłł nie mógł być panem u siebie, panem co przestraszał, kiedy tego nawet dokazał, czego król żaden dokazać nie był w stanie?

Ale przyszedł i na Hieronima czas trwogi. W kwietniu 1768 roku witał jeszcze u siebie w Biały starostę pomorskiego, Morykoniego, który po skończonej funkcyi trybunalskiej, z Mińska pojechał do króla do Warszawy i wracał na Białę. Niedługo potem zachorował Hieronim i po kilku tygodniach ciężkiej słabości umarł w zamku swoim dnia 17 kwietnia, dochodząc 50 lat życia. Słuchał właśnie z nabożeństwem mszy przed południem w kaplicy zamkowej. W pół mszy, słabością zdjęty, upadł na ręce służby, a zaniesiony do komnat swoich, przewidział śmierć blizką. Przybiegł ksiądz biskup Ptolemaidy, Ludwik Riancour i zaledwie skończył sakramentalne obrządki, Hieronim żyć przestał. Została po nim wdowa bezdzietna.

JULIAN BARTOSZEWICZ.

kiedykolwiek dawniej. stanowisko jego jest, jeśli nie zachwiane, to zagrożone i bardzo trudne. Jest to publiczną tajemnicą, że od czasu zamachów ks. Bismarck w swoim stosunku do cesarza był zawsze stroną ustępującą. Niechętnie przeprowadził ks. Bismarck ustawę przeciw socyalistom, której postanowień bynajmniej nie pchwalił, zbliżył się do konserwatystów i ortodoksów, przyjął propozycye pokojowe Leona XIII, pozwolił kaznodziejom dworskim gospodarować w sprawach kościoła ewangielickiego według upodobania, poświęcił Falka, układał się z Frankensteinem i Windthorstem; czynił on to wszystko, aby tylko na zewnątrz mieć wolną rękę i módz zaiuaugurować nową wielką politykę śmiałości i politycznej niewdzięczności. A teraz, gdy już prawie połowę zrobił drogi, widzi się zmuszonym zatrzymać się i niewiele braknie, aby zażądano od niego, iżby zamiast do Canossy przejechał się do podkopanego nihilizmem Petersburga i tam przed chorym truchlejącym o swoje życie carem oświadczył: „*Pater peccavi!*“ Pomimo że ks. Bismarck ustąpił we wszystkich wewnętrznych kwestyach, nie może przeprowadzić swojej woli w kwestyi zewnętrznej. Stanowczo oparł się cesarz Wilhelm umieszczeniu w mowie tronowej ustępu, który w podobny sposób podnosił austryacko-niemiecki alians, jak to uczynili w Austryi cesarz Franciszek Józef i br. Haymerle. Po dwa razy próbował kanclerz podobny ustęp w najłagodniejszej formie umieścić w mowie tronowej, ale za każdym razem przekreślił go własnoręcznie cesarz Wilhelm. W półurzędowej prasie każe ks. Bismarck dzwonić na alarm i wykazywać, że tylko ustąpienie Gorczakowa może uratować Rossyę, a w tym samym czasie, gdy ks. Bismarck dąsa się w Varzinie i pod rozmaitemi pozorami zwleka wyjazd do Berlina, cesarz Wilhelm przyjmuje rossyjskiego kanclerza i zapewnia go w najłaskawszych wyrazach o swoich sympatyach. „Organ kanclerza“ lub jeśli kto chce inspirowana przez kancelaryę państwową a specyalnie przez tajnego radcę Tidemana *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* ogłasza co kilka dni alarmujące artykuły o ogromnych zbrojeniach Rossyi i Francyi i uwiadamia świat o wojowniczem usposobieniu państwa carskiego, a w odpowiedzi na to z wojskowego gabinetu cesarza Wilhelma i z jego otoczenia wręcz przeciwne komunikaty rozchodzą się do konserwatywnych dzienników szlacheckich, które zapewniają, że w Rossyi nikt nie myśli o wojnie a tem mniej o wojnie z Niemcami, że Rossya przynajmniej przez dziesięć lat będzie zanadto zajętą wewnętrznemi sprawami, aby mogła pomyśleć o zewnętrznych zatargach wojennych“.

(Rządy dyktatorskie w Rossyi).

Ogłoszony dnia 27 lutego ukaz carski o ustanowieniu najwyższej komisyi wykonawczej z gen. Loris-Melikowem na czele, opiewa: W silnem postanowieniu położenia końca nieustannie ostatniemi czasy powtarzanym zbrodniczym usiłowaniom podkopania porządku społecznego w Rossyi, rozkazujemy: 1) Ustanowić w Petersburgu najwyższą komisyę wykonawczą dla ochrony porządku państwowego i społecznego. 2) Komisya składać się będzie z naczelnika głównego i z członków powoływanych według jego uznania. 3) Na naczelnika głównego komisyi wykonawczej mianuje ukaz czasowego generał-gubernatora charkowskiego hr. Loris-Melikowa. 4) Członkowie mianowani będą rozkazem cesarskim na przedstawienie; prócz tego przysługuje naczelnikowi głównemu prawo powoływania do komisyi wszelkich osób, których udział w komisyi uważać będzie za pożyteczny. Dalej ukaz stanowi: W celu nadania jednolitego charakteru wszelkim władzom do strzeżenia porządku przeznaczonym, naczelnikowi głównemu komisyi nadaje się prawa najwyższego zwierzchnika władz w Petersburgu i w okolicy, oraz prawo bezpośredniego rozporządzania we wszystkich politycznych procesach toczących się w stolicach, jako też w petersburgskim okręgu wojskowym. Ta sama władza służy mu wobec tej kategoryi procesów w całem państwie. Wszystkie władze miejscowe, gubernatorowie, generał-gubernatorowie, naczelnicy miast stołecznych, poddani są władzy naczelnika głównego komisyi wykonawczej. Wszelkie wydziały władz państwowych obowiązane są udzielać naczelnikowi głównemu wszelkiej możliwej pomocy. Nadto naczelnik może zarządzić wszelkie środki, które uzna za potrzebne, w celu zabezpieczenia porządku w państwie, przyczem wszelkie jego rozporządzenia przez wszystkich bezwarunkowo spełniane być muszą. Z chwilą ustanowienia najwyższej komisyi wykonawczej zwija się urząd czasowego generał, gubernatora petersburgskiego. Ukaz datowany jest w Petersburgu 24 lutego.

Goniec Urzędowy ogłosił tego samego dnia odezwę naczelnika głównego komisyi wykonawczej hr. Loris-Melikowa, do mieszkańców stolicy. Wskazując na oburzenie narodu rossyjskiego i Europy całej z powodu niesłychanych zamachów zbrodniczych, naczelnik główny obwieszcza, że rząd został zmuszony do przedsięwzięcia środków stanowczych, w celu stłumienia złego, jakie zagraża spokojowi społecznemu. Będąc świadomy całej trudności oczekującego go działania, i wolny będąc od przesadzonej nadziei szybkich tego działania rezultatów, hr. Melikow przyrzeka poświęcić swój trud i całą wiedzę swoją, aby z jednej strony nie cofnąć się przed żadnym najsurowszym środkiem dla ukarania czynów występnych, a z drugiej strony strzedz legalnych interesów dobrze myślącej części społeczeństwa. Naczelnik główny wyraża przekonanie, że u wszystkich ludzi uczciwych znajdzie poparcie, uważa poparcie społeczeństwa za główną siłę, która rządowi w przywróoeniu rggularnego biegu życia państwowego pomocą być może, i zwraca się do mieszkańców stolicy z usilną prośbą, zby ze spokojem patrzyli w przyszłość, nie dając się wprowadzić w błąd przez złośliwe lub lekkomyślne pogłoski.

Tak więc istniejący od kilku miesięcy w Petersburgu stan oblężenia został jeszcze obostrzony powyższym ukazem carskim, który ustanawia komisyę wykonawczą, dla ratowania państwowego i społecznego porządku i mianuje generała Loris-Melikowa jej „głównym naczelnikiem“. Atrybucye, jakie nowym ukazem otrzymał główny naczelnik, przewyższają o wiele prawa, które przysługiwały generałowi Gurce. Główny naczelnik dobiera sobie członków do komisyi, według własnego upodobania, jest najwyższą i kierującą instancyą we wszystkich procesach politycznych; wszyscy generalni gubernatorowie, naczelnicy miast, gubernatorowie i władze miejscowe podlegają jego rozkazom. Głównemu naczelnikowi „wolno w ogóle zarządzać wszelkiego rodzaju środki, jakie uzna za stosowne dla utrzymania porządku w państwie; rozporządzenia zaś jego muszą być bezwarunkowo spełniane.“ Rzec można, że cesarz Aleksander abdykował częściowo, jednakże nie na korzyść następcy tronu, ale na rzecz swojego nowego ministra, który tym ukazem otrzymał na pewien czas całkowitą, absolutną władzę carską. Już na kilka dni przed ogłoszeniem nowego ukazu, pisała *Russisshe Correspondenz* o kilku naradach w pałacu zimowym, które przygotowały wydanie tego ukazu: „Od 19 b. m., tak pisał ten dziennik, odbywają się codziennie w Petersburgu pod przewodnictwem cesarza narady, w których biorą udział wszyscy ministrowie, bawiący chwilowo w Petersburgu generalni gubernarowowie, W. książęta Aleksander, Włodzimierz i Konstanty, hr. Szuwałow i generał adjutant Drentelen. Naradzają się nad środkami, jakiemiby można położyć wreszcie kres zbrodniczym czynnościom nihilistów. W tej mierze objawiła się między zebranymi doradcami carskimi różnica zdań; podczas gdy jedni oświadczają się za złagodzeniem, inni przemawiają za obostrzeniem obecnych rządów. Pierwsze zapatrywanie reprezentuje hr. Szuwałow, drugie minister Makow. Pierwsze zapatrywanie podziela W. ks. Aleksander, następca tronu, drugie zaś W. ks. Konstanty Mikołajewicz. Większość jednak doradców jest podobno za obostrzeniem rządów i zdaje się, że ta większość odniesie zwycięztwo.“ Tego każą się także domyślać petersburgskie listy *Moskowskich Wiedomostiej*, które swoje informacye czerpią wprost z ministerstwa. Organ panslawistyczny, który wrócił znowu do dawnych honorów, pisze pomiędzy innemi dosłownie: „Już z powodu zamachu kwietniowego twierdziliśmy, że przedsięwzięte wówczas środki (stan oblężenia, generał-gubernatorstwa z wielkiemi pełnomocnictwami, obostrzenie przepisów paszportowych i t. d.) są tylko połowicznemi środkami i żadnej nie przyniosą korzyści. Na nieszczęście przepowiednia nasza najzupełniej się sprawdziła. Wówczas już uważaliśmy potężną, scentralizowaną czynność rządu za niezbędną; opór przeciw tej rebellii tak silnie zorganizowanej, niepochodzącej naturalnie z pośród młodzieży, należy skoncentrować w silnej i nieugiętej dłoni. Potrzeba, aby osoba, czy też instytucya, posiadająca najzupełniejsze carskie zaufanie, otrzymała dyktaturę i rozpoczęła walkę z tem złem, co nas dławi. Tej osobie trzeba polecić wszystkie środki działania i na niej też spoczywać winna wszelka odpowiedzialność. Wszystkie inne władze winny są bezwarunkową powolność i posłuszeństwo we wszystkiem tem, co w zakresie pełnomocnictw leżeć będzie. Zadaniem dyktatora będzie kierować i kontrolować działanie generał-gubernatorów, a żadne formalności nie mogą wstrzymywać procedury jego działania. Im potężniejszą będzie taka dyktatura, tem potężniejszy będzie jej skutek. Dziś potrzeba nam takich rządów, jakich używaliśmy wobec polskiej rewolucyi: doświadczenie owych czasów powinno nas pouczyć, że półśrodki tylko drażnią i złe powiększają.“

Jak widzimy organ panslawistów rossyjskich był dobrze poinformowany, bo partya jego odniosła zupełne zwycięztwo nad stroną przeciwną. Podajemy w końcu niektóre szczegóły o nowomianowanym naczelniku komisyi wykonawczej. Loris-Melikow („szlachcic z Lori“ okręgu tyfliskiego) Michał Tariełowicz, generał rossyjski, urodził się 1 stycznia 1826 w Tyflisie, jest synem armeńskiego kupca, szlacheckiego urodzenia. Wychowany w Petersburgu w szkole junkrów gwardyi, wstąpił w roku 1843 do pułku gwardyi huzarów grodzieńskich, w roku 1847 został adjutantem generała Woroncowa na Kaukazie i brał udział w tamtejszych walkach. W roku 1851 został majorem, dowodził w roku 1859 jako pułkownik przy oblężeniu Karsu legionem utworzonym z rozmaitych szczepów, po zdobyciu tej fortecy został jej gubernatorem, w roku 1863 został generał-porucznikiem, w roku 1865 generał-adjutantem, 1875 generałem kawaleryi i został przydzielony naczelnemu dowódcy armii kaukazkiej W. ks. Michałowi. Mianowany w roku 1876 komendantem stojącego w Armenii korpusu rossyjskiego przekroczył 24 kwietnia 1877 pod Aleksandropolem granicę turecką, obległ Kars i w szybkim pochodzie dotarł do Erzerum, ale podczas szturmu na stanowisko Mukhtara baszy pod Zewinem 25 czerwca poniósł dotkliwą porażkę i musiał zaniechać oblężenia Karsu. Atak na ścigających Turków 18 sierpnia nie udał się także, a na dniu 25 sierpnia wydarł mu Mukhtar basza pozycyę Baszkadiklar; ale 15 października odniósł Loris-Melikow stanowcze zwycięztwo na Aladża Dag, zdobył 18 listopada Kars i zwyciężył 4 grudnia pod Deweboyun niedaleko Erzerumu. Po zawarciu pokoju otrzymał tytuł hrabiowski. W roku 1879 został Loris Melikow mianowany gubernatorem okręgu nadwołżańskiego (pod Astrachanem), w którym wybuchła zaraza; międzynarodowi komisarze zastali go na tem stanowisku i o jego dzielności administracyjnej dość dobre powzięli wyobrażenie. Po stłumieniu zarazy został 20 kwietnia mianowany generalnym gubernatorem Charkowa, aby stłumić rozgałęzione tutaj szeroko sprzysiężenie nihilistyczne.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 100 zł. zapomogi gminie Matków, w powiecie turczańskim, na ukończenie budowy szkł.

— **Dr. Rudolf Trzebicki**, lekarz sztabowy, przeniesiony został z komendy rezerwy pułku piechoty br. Handla nr. 10 do szpitala garnizonowego we Lwowie nr. 14.

— **Ks. Maciej Hirschler**, biskup przemyski, obchodzić będzie dnia 12 kwietnia b. r. jubileusz pięćdziesiątletni kapłaństwa.

— **Pani Berta Langowa** złożyła w prezydyum magistratu kwotę 10 zł. na rzecz ubogich miasta Lwowa. Prezydyum miasta składa szanownej dawczyni za ten dar uprzejme podziękowanie.

— **Posiedzenie** towarzystwa przyrodników polski h imienia Kopernika odbędzie się we wtorek, o godzinie 6 wieczorem, na wszechnicy. Dr. Stanecki będzie miał odczyt: Na czem polegają przepowiednie meteorologiczne, a dr. Ochorowicz mówić będzie o nowych przyczynkach do teoryi objawów szczątkowych.

= **Dzisiejszy dodatek** do *Gazety Lwowskiej* zawiera obok dokończenia projektów ustaw o komasacyi gruntów, sprawozdanie z rozprawy trucicielki Onyszkiewiczowej i początek sprawozdania naszego korespondenta z dalszej rozprawy w procesie socyalistów w Krakowie.

— **Koncert.** W sobotę, dnia 6 marca, wykona galicyjskie towarzystwo muzyczne pod kierownictwem artystycznego dyrektora p. Karola Mikulego w wielkiej sali ratuszowej koncert na dochód zakładu św. Łazarza i ochronek chrześciańskich. Na program składają się następujące utwory: 1. Volkmana trzecia serenada na instrumenta smyczkowe. 2. Gounoda duet z opery *Romeo i Julia* odspiewają p. Ziętkiewiczówna i p. Cetwiński. 3. Rheinbergera *Sobótka* odspiewa chór męzki. 4. Hanselta Waryacye na temat z opery *Elisir d'amore*, odegra panna L. 5. Żeleńskiego *Pod okienkiem* i *Dziewczyna*, odspiewa panna Ziętkiewiczówna. 6 Schumanna *Adagio*, Schuberta *Lirnik* i Schumanna *Marzenie* na cztery wiolonczele, odegrają pp. Wollman i M. K. J.

— **Komitet chóru** damskiego towarzystwa muzycznego donosi nam, że dochód z koncertu urządzonego dnia 27 lutego na cele dobroczynne wynosił 192 zł. 54 ct., koszta urządzenia zaś 24 zł. 89 ct. Spiewakowi włoskiemu p. Manfrini wypłacono celem umożliwienia mu powrotu do Włoch za odspiewanie czterech partyj 70 zł.; dla chorobą złożonej nauczycielki muzyki na ręce p. Dam. Czajkowskiego przeznaczono 47 zł. 65 ct., a dla ubogich zostających pod opieką towarzystwa św. Wincentego à Paulo żeńskiego 25 zł. męskiego 25 zł.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono Michałowi Michalewiczowi włościaninowi z Rzęsny, pozostawiony na ulicy Janowskiej bez dozoru wóz z parą koni i uprzężą a mianowicie konia i klacz maści gniadej; konduktorowi M. M. z wozu pocztowego w drodze pomiędzy Podzamczem a rogatką żółkiewską paczkę, w której znajdowała się bielizna znaczona literami L C., jedna suknia pikowa i jedna wełniana i łyżwy, a zarobnicy E. K. z pomieszkania, pod l. 4, przy ulicy Kaleczej, 5 sznurków francuskich korali wartości 120 zł. — Pan W. P. zgubił na górnych wałach złoty sygnet z zielonym kamieniem, na którym wyryte były litery V. P., a pani M. L., artystka teatru niemieckiego, złotą branzletę z turkusikami na ulicy Jagiellońskiej. — Aresztowano Karola Sternaka przychwyconego na sprzedaży skradzionej uprzęży.

+ **Po słynnym poecie** włoskim Jakóbie Leopardi pozostało wiele rękopisów, po większej części szkiców i planów do przyszłych prac poetycznych lub naukowych. Obecnie zebrano je i wydano w czterech tomach, a w ogłoszonej tym sposobem po raz pierwszy spuściznie znakomitego poety znajdujemy także szkice do poematu, którego bohaterem miał być Tadeusz Kościuszko.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu c. k. wiceadmirał Ludwik Fautz, tajny radca i kawaler orderu Leopolda; w Inspruku emerytowany feldmarszałek porucznik Antoni Burlo-Ehrwall, w 88 roku życia; w Wrocławiu profesor języków oryentalnych dr. August Schmölders; w Petersburgu znakomity chemik i członek ross. akademii umiejętności Mikołaj Mikołajewicz Sinin, licząc lat 68; tamże uczony znawca języków słowiańskich, etnografii i starożytności Izmael Srezniewskij, profesor uniwersytetu petersb. i członek ross. akademii umiejętności, zaciekły panslawista.

— **Biuletyn meteorologiczny** tygodniowy stacyi centralnej pod Wiedniem zapowiada na najbliższe dni dalsze trwanie łagodnej temperatury przy zachodnich i południowo-zachodnich wiatrach W zeszłym tygodniu, kiedy już nawet u nas za Karpatami nastawać zaczęła odwilż, na wschodzie i południowym wschodzie Europy panowały jeszcze ogromne mrozy. I tak dnia 25 b. m. notowano w Kijowie —31°, w Archangielsku —32°, w Omsku —40° C., a nawet w Mikołajewie, na półwyspie Krymskim, dochodziły mrozy do —28° C. W dzień później i tam nagle złagodniało powietrze. W Konstantynopolu jeszcze d. 26 bm. było —2° mrozu.

— **W tunelu św. Gotarda**, według depeszy z Berna, dnia 28 lutego pozostawało do przewiercenia jeszcze tylko 15·8 metrów. Wiercenie dokonane było w tym dniu w długości 14.902·2 metrów, cała długość tunelu więc wynosić będzie 14 916 metrów. — Późniejszy telegram z Göschenen donosi d. 28 lutego. Wbrew oczekiwaniu techników, zapuszczona od strony Airoli sonda przebiła ostatnią ścianę dziś o godzinie 6 min. 45 wieczór tak, że robotnicy z obu stron mogli rozmawiać z sobą przez otwór. Zupełne przebicie nastąpi jutro, o godzinie 9 rano.

— **Nihilista.** Wiedeńska *Presse* donosi: Od zeszłego wtorku znajduje się w areszcie śledczym wiedeńskiego sądu krajowego niejaki Konrad Kortiński (?), Polak rodem, technik. Dowiedziano się, iż rozszerzał on pisma podburzającej treści, zawierające zbrodnię stanu, w skutek czego nastąpiło aresztowanie agitatora, dnia 24 lutego rano w mieszkaniu jego na Wiedeniu. Kortyński, który działał, jak się zdaje, w interesie rewolucyjnego stronnictwa rossyjskiego, miał sobie powierzone zaopatrywanie Galicyi, a specyalnie Krakowa, w pisma rewolucyjne. W ścisłym też związku pozostawał tak z socyalistami, przeciw którym toczy się obecnie rozprawa główna w krakowskim sądzie karnym, jako też z socyalistami, którzy znajdują się w areszcie śledczym we Lwowie. W posiadaniu jego znaleziono wielką liczbę broszur, korespondencyj i pisemek ulotnych treści socyalno-rewolucyjnej, które zabrał sąd. Kortyński, odwieziony będzie jutro (dnia 29 lutego) do Krakowa i oddany tamtejszemu sądowi.

— **Aresztowanie Zazuliczówny** Wiery w Petersburgu, o którem doniósł przed trzema dniami telegram, jest, jak się zdaje, faktem. Według *St. Pet. Ztg.* aresztowanie to nastąpiło w mieszkaniu pewnego oficera marynarki, z którym Zazuliczówna pozostawała w ścisłej zażyłości. Policya rossyjska uwiadomiona była z Szwajcaryi o wyjeździe tejże do Petersburga. Wiadomo, że wyrok petersburskiego sądu przysięgłych, uwalniający Zazuliczównę od winy morderczego zamachu na życie gen. Trepowa, został uchylony i nakazane nowe przeprowadzenie procesu w chwili, kiedy Zazuliczówna znikła bez śladu.

— **Kilkakrotne trzęsienia**, dość silne, nawiedziły w zeszłym tygodniu okolicę Severinu w Banacie. Popękały wskutek trzęsień mury starego zamku w Sewerin.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w tych dniach w miasteczku morawskiem Fulnku. Burmistrz tamtejszy, Emanuel Colonius, wyszedł z komisyą budowniczą na wieżę kościelną, której stan miano zbadać, a znalazłszy się na jej szczycie przechylił się po za poręcz, ażeby się przekonać o potrzebie reparacyi platformy. Pośliznął się przytem i spadłszy z wieży roztrzaskał się na bruku.

— **Klęska głodowa** w niektórych okolicach Węgier wzmaga się w zatrważający sposób. Zwłaszcza hrabstwa Ungerskie i Beregheń-

skie zagrożone są nią w wysokim stopniu. Według jednego z dzienników peszteńskich, w gminie Fekete Mezö, w pierwszem z wymienionych wyżej hrabstw 90 ludzi dotkniętych jest tyfusem głodowym, gdyż mieszkańcy żyją najlichszemi pokarmami, jak mech i t. p. Głód dokucza także mieszkańcom Terebes, rezydencyi rodzinnej b. ministra spraw zewnętrznych, hr. Juliusza Andrassy, którego żona wydawać każe codziennie żywność z kuchni dworskiej 125 ubogim mieszkańcom, hrabia zaś niedawno rozdał mieszkańcom sam 100 centnarów metrycznych kukurudzy. W miarę wzrastania klęski mnożą się też w dotkniętych nią okolicach i zbrodnie, a wygłodniali mieszkańcy robią niekiedy nawet zasadzki na podróżnych. Wypadek taki zdarzył się niedawno pod Roskoczem.

— **Milionowy spadek.** Warszawski *Izraelita* donosi o znacznym spadku, pozostałym po bogatym kupcu, starozakonnym, którego nazwiska jednak nie wymienia, a który przed 16 laty umarł bezdzietnie w Sztokholmie. Według warunków testamentu, majątek miał być rozdzielony pomiędzy spadkobierców dopiero po całkowitem zrealizowaniu go, do tego czasu zaś gotowizna była deponowaną w banku państwowym w Berlinie. Po zrealizowaniu majątku zmarłego, dokonanem w ostatnich czasach, zebrał się fundusz, wynoszący z narosłemi procentami przeszło 20 milionów talarów. Pomiędzy innymi spadkobiercami, wskazał zmarły w testamencie także osoby w Królestwie polskiem zamieszkałe, z których kilka mieszka w samej Warszawie. Spadkobiercy ci byli niedawno wzywani przez władze pruskie o złożenie legitymacyj odpowiednich. Ze spadku przypadnie około 10 milionów talarów spadkobiercom w Królestwie zamieszkałym.

— **Na polach Olimpijskich,** według depeszy z Aten, wykopano znowu w ostatnich dniach fundamenta ołtarza Jowisza, tworzące elipsę o 44 metrowym obwodzie, dalej głowę posągu Augusta, eliptyczną płytę bronzową i różne ważne fragmenta.

Z Izby sądowej.

(Proces socyalistów).

Kraków, 27 lutego.

(Oryginalne sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

(Dokończenie dodatku.)

Przewod. Dalej mamy tu list znaleziony u Inlendera a pisany przez pana do Ludwika Waryńskiego z Genewy 21go października 1878 r. Potwierdzasz pan w nim odbiór listu Lipskiego (Waryńskiego L.) donosisz mu, że Kazio (Dłuski) wyjechał do Paryża, że oczekujesz przybycia swojego papy i myślisz, że uda ci się konspiracya na wielką skalę; dalej donosisz pan Waryńskiemu, że w Petersburgu będzie wychodzić *Zemla i Wola* pismo wydawane przez „buntatorów": że Dragomanów bardzo dobrze ich przyjął, że dał panu rękopis, gdzie dowodzi, że Rusini tylko z socyalistami Polakami mogą się przyjaźnić i razem utworzyć wraz z innymi internacyonał słowiański, zaś projektowane podawanie ręki przez patryotów, choćby demokratów i „za naszą i waszą wolność, to absurd i że ta myśl im się nie podoba. Co do tego progrramu, oznajmisz pan Waryńskiemu, że go obrabiałeś z Lim i Żukiem i że nie wiesz, czy Warszawa zgodzi się na program przerobiony i dlatego jeszcze niedrukowany.

Mendelsohn. Jak powiedziałem, program ten był wypracowany pierwotnie w Warszawie, ale zasięgnęliśmy jeszcze opinii Dragomanowa i Ławrowa. W Genewie naradzaliśmy się więc wspólnie to jest: ja, Limanowski. Żukowski i Dłuski. Ostateczna redakcya programu nastąpiła w Warszawie.

Przew. Owoż ten program znaleziono następnie u Inlendera we Lwowie. Jakim sposobem dostał się do niego? Inlender badany, powiedział, że dostał go od jakiejś pani. Ta zagadkowa pani przewija się wogóle przez cały proces i nie możemy dociec, kto to taki.

Mendelsohn odpowiada, że z Genewy nie wysyłał tego programu do Lwowa.

Przew. W tem wszystkiem masz pan jeden dowód swoich czynności, o które oskarża pana prokurator. Przyznałeś się pan, że brałeś udział w układaniu programu. Czy nie zna pan przypadkiem p. Anny Makrewicz?

Osk. odpowiada że nie zna.

Przew. Przejdziemy teraz do listu pisanego z Genewy dnia 22 października do Lwowa. W tym liście jest mowa o maszynie i o 120 frankach.

Osk. Tak jest, była to maszyna drukarska, przeznaczona do Królestwa, 126 fr. zaś dodałem na jej przemycenie. Pieniądze były moją prywatną własnością. Innych wyjaśnień nie chce dać oskarżony. poczem na stosowne zapytania odpowiada, że z współoskarżonych nie zna bliżej: Krasuskiego, Ant. Mańkowskiego i Truszkowskiego. Ludwika Waryńskiego zna z Warszawy a Stanisława Waryńskiego z Genewy. Biesiadowskiego, Koturnickiego i Piekarskiego zna z Warszawy. Co do listu, w którym radzi, ażeby A. Mańkowski za pośrednictwem urzędnika magistratualnego nabył za bezcen książki skonfiskowane, nie chce oskarżony dać żadnego wyjaśnienia.

Przew. W odczytanym już liście pańskim do Waryńskiego Ludwika jest także ustęp: „Twoja myśl organizacyjna jest świetną". Co to znaczy?

Osk. Już, z treści tego ustępu widać, że jestto odpowiedź moja na jakiś list, który poprzednio otrzymać musiałem od Waryńskiego, a ponieważ teraz listu tego nie mam, nie mogę dać żadnej odpowiedzi. Dalej odpowiada oskarżony: Ja nie wiem wogóle czy Ludwik Waryński rozpoczął jaką organizacyę. Nam chodziło tylko z solidaryzowanie mas na polu ekonomicznem. O tajnych stowarzyszeniach w Austryi zgoła mi nic nie wiadomo. Takie stowarzyszenia mogą być tylko w Rossyi.

Przew. zarządza następnie odczytanie listu pisanego przez Mendelsohna. Wspomina w nim o zakupnie fabryki, która oszczędzi im na przyszłość zaciąganie długów takich, jakie teraz mają w zakładzie pana Antoniego, dalej robi autor adresatom wymówkę, że mu za książki, które pobrali, płacić każą i zapowiada przyjazd swój za miesiąc.

Przew. Zechcesz nam pan wyjaśnić sens tego listu? Najpierw proszę mi powiedzieć, do kogo był adresowany?

Osk. Oświadcza, że tego nie uczyni i zapewnia, że list nie był wystosowany do Koturnickiego, że pod „panem Antonim" miał na myśli A. Mańkowskiego.

Przewod. Ale z tym listem stoi w związku jeszcze drugi list pochodzący z Genewy z podpisem Kazimierz. Autor tego listu donosi, że z pieniędzy, które ofiarował ojciec Szpaka (Mendelsohna), przeznaczyli (kto?) już dawno, po odtrąceniu kwoty na zakupno fabryki przeznaczonej 2,500 rubli. które do końca lutego wypłacone być mają na potrzeby adresatów, którym autor robi wyrzuty, że będąc we Lwowie, nie donoszą autorowi (a raczej autorom, bo stoi wyraz „im") jako ludziom jednej grupy, co się tam dzieje, i że się o działaniu adresatów dopiero przez Drag... Sergiusza i Elpidina dowiadywać muszą; że o książki do Elpidina pisali a im za nie płacić każą. Autor mówi dalej o Amerykaninie, który obecnie jest na miejscu, gdzie adresaci przebywają (we Lwowie) i o potrzebie ściągnięcia Aleksandra do Genewy, do redakcyi czasopisma, które tam od końca lutego ma wychodzić; nareszcie nadmienia, że odpowiedzi oczekuje na Kraków.

Przew. zapytuje Mendelsohna, czy da wyjaśnienie tego listu?

Osk. odpowiada, że nie może wszystkiego wyjaśnić, choć mu wiadomo, że list ten pisał Dłuski, ale nie powie, do kogo. Dziennik miał być istotnie wydawany w Genewie. Amerykanin, to Biesiadowski, a Aleksander to Ludwik Waryński.

W tym samym liście jest znowu wzmianka o „Maryi", o której nikt z oskarżonych nie chce dać wyjaśnienia.

Na stosowne dalsze zapytanie odpowiada Mendelsohn, że nie przeczy, iż z niektórymi z oskarżonych żył w ścisłych stosunkach, ale zaprzeczyć musi stanowczo, jakoby wiedział cośkolwiek o istnieniu kół rewolucyjnych w Austryi i jakoby te koła wspierał pieniądzmi, książkami i radą.

Przew. A w jakimże stosunku pozostawała kieszeń pańska do funduszów na organizacyę przeznaczonych?

Mendelsohn. Wszystkie pieniądze, które mi zbywały, dawałem na wydawnictwa.

Przew. W śledztwie byłeś pan więcej otwartym, powiedziałeś bowiem: „Ja pieniądze i osobę moją oddam dla sprawy."

Osk. I teraz to powtarzam; powtarza to każdy z nas.

Przewodniczący reasumuje to, co dotychczas wyszło na jaw z przesłuchania Mendelsohna. Przyznałeś pan, że brałeś czynny udział w układaniu programu, który był następnie propagowany w Galicyi; wyszło dalej na jaw, że dawałeś pieniądze propagatorom idei socyalistycznych tu, w Austryi. — Co panu wiadomo o 400 franków, które Dłuski przysłał do Krakowa na ręce Chaberskiego?

Mendelsohn. Nic mi o tem nie wiadomo.

Przew. U Piekarskiego a względnie Stanisława Waryńskiego znaleziono tu karnecik pański.

Osk. Tak, jest to mój karnecik i rzecz ma się tak, jak opowiedział Stanisław Waryński.

Przew. Prokuratorya podejrzywa pana, że już 10 lutego 1879 roku byłeś tu w Krakowie w przejeździe i przez zapomnienie zostawiłeś karnecik u Piekarskiego. Podejrzenie to jest silnie poparte notatką pańską w tej książeczce, która to notatka tak opiewa: „Dnia 10 lutego jestem już w Galicyi; w Krakowie mogę popaść; zaczynają mi się po głowie snuć rozmaite plany organizacyjne co do wydawnictw" i t. p.

Osk. mniema, że takie notatki dla własnego użytku nie mogą mieć żadnego znaczenia i żadnej siły dowodowej.

Przew. Przystąpimy do wyjaśnienia listu, o którym wspomniał Stanisław Waryński, że pan go objaśni. Jest to list pański pisany z Genewy 4 marca 1879 pod adresem *Madame Lak. Varsovie rue Czysta* 6, rzekomo do matki pańskiej. Przy końcu tego listu jest następujący ustęp: „Tutaj znowu oczekują takiej burzy, jaka niedawno temu była. Niektórzy ztąd wyjeżdżają z powodu.... dżumy, tak się jej boją". Co to wszystko znaczy?

Oskarżony. Nazwisko Lak istnieje istotnie; jestto jeden z czynszowników mojego ojca. Bojąc się skompromitować rodzinę moją, pisałem do niej pod adresem p. Lak. (Przewodniczący konstatuje, że to prawda bo istotnie p. Mendelsohn starszy posiada dom w Warszawie przy ulicy Czystej 6). Ustęp o burzy trzeba brać w dosłownem znaczeniu, pisałem o burzy, jaka srożyła się w Genewie, i miałem na myśli dżumę, która właśnie wówczas srożyła się w Astrahanie. Dalej odpowiada oskarżony, że w całej odezwie policyi krakowskiej o socyalistach i nihilistach nie ma ani jednego prawdziwego szczegółu. Tak n. p. domyśla się policya, że pod nazwiskiem Brauna w Genewie ukrywa się najniebezpieczniejszy Orłow, gdy „tymczasem — tym niebezpiecznym Braunem jestem ja!"

Przew. Mamy tu jeszcze jedną kartkę, pisaną przez pana, następującej osnowy: „Doręczyciel tej kartki porozumie się z panem w wiadomej sprawie". Do kogo była ta kartka pisana, i co ona znaczy?

Osk. Pisałem te słowa do dr. Blateisa, mojego adwokata w Krakowie, z prośbą, aby zajął się sprawą uwięzionych tu socyalistów. Kartkę tę oddałem Stanisławowi Waryńskiemu. Stan. Waryński oświadcza, że z tej rekomendacyi do dr. Blateisa nie mógł skorzystać, bo po kilkudniowym pobycie w Krakowie został aresztowany.

Przewod. Więcej prawdopodobieństwa ma za sobą podejrzenie, że była to rekomendacya do dr. Nowickiego.

Mendelsohn przeczy temu.

Odczytano następnie konsygnacyę przedmiotów, znalezionych u St. Mendelsohna podczas aresztowania go w Wiedniu w d. 2 października 1879. Znaleziono pomiędzy innemi 3 telegramy i list od „Maryi" z Ostendy, w których donosi, że sama nie może przyjechać do Wiednia; przestrzega adresata, ażeby dalej nie jechał, bo zostanie uwięziony; radzi, ażeby się nie fotografował i potwierdza odbiór listu z 11 września.

Na wezwanie przewodniczącego, ażeby dał wyjaśnienie telegramów i listów tudzież osoby „Maryi", odpowiada oskarżony, że żadnych wyjaśnień dać nie może.

Przewod. Nam się zdaje, że ta Marya jest tą samą osobą, która Inlenderowi dała program i która z Lud. Waryńskim fotografowała się w Krakowie u Szuberta.

Na tem skończył się dziewiąty dzień rozprawy.

Kraków, 28 lutego.

(L.) Przy odczytaniu katalogu oskarżonych w dniu dzisiejszym, pokazało się, że nie przybył na rozprawę główny oskarżony, Ludwik Waryński. Na zapytanie przewodniczącego, wstał brat jego Stanisław Waryński i dał następujące oświadczenie: Brat mój, Ludwik, zachorował dziś w nocy bardzo niebezpiecznie i pozostaje bez żadnej opieki. Dowiedziawszy się o tem, poszedłem do pana sędziego śledczego Turka, i prosiłem go, aby był łaskaw pozwolić na przyzwanie lekarza z miasta. Pan Turek dał odmowną odpowiedź, a tymczasem brat mój jest bardzo chory. Do lekarza więziennego p. Voigta nie mamy żadnego zaufania. Upraszam tedy wys. trybunał, ażeby raczył zezwolić na przywołanie lekarza z miasta, a następnie pozwolił mi razem z bratem siedzieć w jednej celi. Dotychczas bowiem każdy z nas siedzi osobno; teraz po przesłuchaniu przy rozprawie, upadają powody trzymania nas w osobnych celach.

Przew. oznajmia przedewszystkiem, że pomieszczenie więźniów w celach jest rzeczą administracyjną. Wobec tego wypadku musi jednak trybunał zastanowić się, czy rozprawa ma być dalej prowadzoną, czy też odroczoną. Ustawa przewiduje podobne wypadki i postanawia, że za zgodą oskarżonego może rozprawa toczyć się dalej w jego nieobecności. Przewodniczący wzywa tedy strony do oświadczenia się.

Dr. Machalski (obrońca) oświadcza, że w imieniu swojego klienta zgadza się na to, aby rozprawa toczyła się dalej w jego nieobecności.

Trybunał deleguje komisyę sądową do więzienia celem zbadania stanu rzeczy.

Po dłuższej przerwie odczytuje protokolant relacyę sędziego p. Wojnakiewicza, delegowanego w tym celu. Treść tej relacyi jest następującą: Waryński L. zasłabł istotnie; ma on bardzo silny ból gardła, tak iż mówić nie może. Chory zgadza się na to, aby rozprawa była przeprowadzoną w jego nieobecności i uprasza usilnie o danie mu pomocy lekarskiej, byle tylko nie przez więziennego lekarza p. Voigta. Sędzia delegowany konstatuje z własnego spostrzeżenia, że Waryński ma głos bardzo zmieniony, mówić nie może i odpowiada tylko znakami.

Na podstawie tej relacyi uchwala trybunał w myśl §. 275 pr. karn. prowadzić dalej rozprawę w nieobecności L. Waryńskiego; trybunał nie widzi także żadnej przeszkody, aby przywołać lekarza z miasta.

Przew. wzywa natychmiast dozorcę więźniów, aby w niesieniu pomocy Waryńskiemu nie stawiał żadnych przeszkód.

Podczas tej przerwy załatwił trybunał wnioski prokuratora, obrońców i Ludw. Waryńskiego w kwestyi czytania pewnych aktów. Z wiedenskich aktow Freemana *recte* Arona Liebermana, zacytowanych przez prokuratora w akcie oskarżenia, uchwalił trybunał czytać tylko odezwy wiedeńskiej dyrekcyi policyi z 22 lutego i 2 marca 1878, protokół z 5 marca 1878 i proklamacyę l. 1 złożoną w dokumentach. Wszystkich innych zaś dokumentów z tej sprawy, zacytowanych przez prokuratora, postanowił trybunał nie czytać. Następnie przychylił się trybunal do wniosku Ludwika Waryńskiego i postanowił odczytać cały wyrok sądu karnego w Wiedniu z d. 13 listopada 1878 wraz z motywami w sprawie Freemana. Uchwałę tę powziął trybunał wbrew wnioskowi prokuratora, uważał bowiem, że odczytanie tego wyroku jest ważne

Z powodu powyższej uchwały zgłosił prokurator ewentualnie wniesienie zażalenia nieważności.

Nastąpiło dalsze przesłuchanie Stanisława Mendelsohna.

Przew. Przy aresztowaniu w Wiedniu znaleziono u pana list pisany ołówkiem, datowany: „Za kratami 27 września", który zaczyna się od słów „Drogi Stachu!" a jest podpisany przez Edmunda. Zdaje się że to Edmund Brzeziński. Treść tego listu jest następująca: Autor donosi adresatowi, że proces jest już na ukończeniu; że oskarżenie zapadnie w kierunku „tajnych stowarzyszeń"; że z niecierpliwością oczekują rozprawy. Dalej prosi autor listu o porozumienie z Machalskim, aby postarał się o wypuszczenie na wolność uwięzionych. Smierć Kazimierza (Hilda) zasmuciła nas. szkoda tak dzielnego człowieka. Dalej pisze autor z oburzeniem o egzekucyach dokonanych w Odessie; nadmienia, że uwięzienie „nasze" będzie dla nas z pożytkiem, bo na przyszłość będziemy ostrożniejszymi, nareszcie uprasza adresata, „ażeby dziennikarstwo nie dozwoliło nas pokrzywdzić".

Mendelsohn Tu przy rozprawie zeznał już Piekarski, że to on jest autorem tego listu a nie Edmund Brzeziński. Ja rzeczywiście otrzymałem ten list, ale nie powiem, jaką drogą. Chciałem list ten przesłać do Genewy na ręce Dłuskiego ale nie mogłem tego zrobić, bo mnie aresztowano

Przew. List ten jest o tyle ważny, że świadczy, jakie uszanowanie ma autor jego dla obecnego porządku i jak gloryfikuje anarchię. (Ta gloryfikacya jest zawartą w ustępie o egzekucyach w Odessie).

Piekarski przyznaje się do autorstwa tego listu. Natomiast uprasza Brzeziński, ażeby list został oddany rzeczoznawcom do zbadania, iż to nie on go pisał

Przew. (do Mendelsohna.) Znaleziono u pana także w chwili aresztowania list w kopercie zalepionej a noszącej napis: „Jerzemu Władkowi kartki wszystkie przesłać do G." Sam list zaś tak opiewa: „Kochany Władku! Co tam u Was słychać? Posyłam ci dwie kartki dla Ludwika i Michała. Pieniądze niedługo wyszlę — jutro rano jadę. Listy więc piszcie do G. Broszury wysyłam, w tych dniach otrzymacie... Czyście już otrzymali 60 franków? Z Genewy pewnie wkrótce otrzymacie pieniądze"... Powołane w tym liście kartki były przeznaczone: jedna dla „Heroda" druga dla „Bankiera." Jakżeż pan objaśnisz ten list? Jerzy Władek, to Mieczysław Mańkowski?

Osk. Nie, to nie jest M. Mańkowski, ale nie wskażę osoby, która nosiła to imię. Oskarżony przyznaje tylko, że „Ludwik i Herod," to Ludwik Waryński, a „Michał i Bankier" to Michał Koturnicki.

Przew. Mamy w tem dowód, że pan zasilałeś pieniądzmi kółka rewolucyjne.

Osk. Ależ te kółka były już przecie zamknięte w więzieniu. Pieniądze, o których mowa w powyższym liście były przeznaczone dla więźniów.

Przew. Jeszcze nie wszystkie kółka są w więzieniu, bo widzimy, że równocześnie z tym procesem, toczy się dalej agitacya. Wszakże podczas samej rozprawy zabrano książki w Zabierzowie, gdy uciekł ztąd Mieczysław Mańkowski.

Odczytano następnie dwie kartki do „Heroda i Bankiera" załączone do listu adresowanego do Jerzego „Władka". Do Bankiera pisze autor pomiędzy innemi o akcie oskarżenia i poucza go, że do zasądzenia o-

skarżonych potrzeba 8 głosów sędziów przysięgłych; pisze dalej że „Brasson (prokurator) zamierza rozwinąć dzieje socyalizmu w Galicyi“ a w końcu zapytuje adresata, jak stoją jego finanse i fundusze Amerykanina. Radzi także adresatowi, ażeby zapoznał się z Franciszkaninem w więzieniu, bo to porządny człowiek. Na kartce do Heroda, zawiadamia autor adresata, że pisze równocześnie także do Bankiera. „Dynio płacze a ja tyję.“ Dalej zawiadamia adresata o nowem piśmie i donosi, że w Poznańskiem trzeba zorganizować siły.

Przew. Czy da nam pan objaśnienia bliższe?

Osk. Nie dam; wszystko, o czem tam jest wzmianka, nie tyczy się Austryi. Co się tyczy nowego pisma, o którem jest mowa w drugiej kartce, oświadcza oskarżony, że chodziło o pismo *Równość*, które teraz wychodzi w Genewie.

Na dalsze zapytanie przewodniczącego, rozwija oskarżony następujące poglądy: Rodzinę i małżeństwo pojmujemy tak, jak to określił Ludwik Waryński: „Małżeństwo uważamy za instytucyę, polegającą na wzajemnem przywiązaniu, a nie tak, jak dzisiaj ta instytucya jest pojętą. Dziś jest zasadą niemal, że ten bierze kobietę, kto więcej da.“ W rodzinie zaś samej domagamy się równouprawnienia kobiety z mężczyzną. To nie może stanowić zbrodni zakłócenia spokojności publicznej, bo gdyby tak było, należałoby już dzisiaj zamknąć wszystkie kobiety, które mężów swoich trzymają pod pantoflem; wszakże takie kobiety burzą porządek istniejący, według którego ojciec jest panem.

Przew. karci surowo oskarżonego i napomina go, aby nie pozwalał sobie podobnych żartów, poczem stawia pytanie: Co robiłeś pan w Wiedniu? Jest bowiem podejrzenie, że miewałeś tam bliższe stosunki z niektórymi oskarżonymi.

Osk. Podejrzenie to opiera się na zeznaniach pani Morawetz, które czytałem. Odpowiem na to tylko tyle, że miałem stosunki z Konradem Korytyńskim i widziałem się z Lubiczankowskim. Innych stosunków tam nie miałem. Dalej oświadcza oskarżony, że nie może dać bliższych objaśnień listu z 200 frankami, które otrzymał Stanisław Waryński od Dłuskiego z Paryża, podczas gdy on (Mendelsohn) bawił w Genewie. Nie otrzymał także żadnego listu od Stanisława Waryńskiego.

St. Waryński daje znowu takie same wyjaśnienie co do tego listu, jakie dał już przy swojem przesłuchaniu a mianowicie, że pieniądze były przysłane z Paryża przez Dłuskiego i były przeznaczone dla Ludwika Waryńskiego w więzieniu. Do tej chwili leży ta suma w depozycie sądowym.

Na dalsze pytania przewodniczącego odpowiada Mendelsohn, że bawiąc we Lwowie trudnił się wspólnie z Ożarowskim korektą Lassala broszury p. n. *Kapitał i praca*. Dzieło to nie było zakazane i można go było dostać w każdej księgarni. Przetłumaczył to dzieło Kazimierz Hild, a nie oskarżony. Również nie tłumaczył oskarżony mowy Liebknechta *W obronie prawdy*.

Przewod. Największą forsą waszą była właśnie agitacya książkowa. Już podczas rozprawy otrzymałem ze Lwowa odezwę policyi, do której był załączony manuskrypt Hilda, t. j. jego tłumaczenie mowy Liebknechta, *Zum Schutz und Trutz*. Ten manuskrypt jest pisany przez dwie osoby; jedną jest Hild, a druga jest nieznaną.

Mendelsohn. Ale ja nią nie jestem.

Prokurator. Gdy układałem akt oskarżenia, nie było jeszcze tej broszury, ale natomiast były w aktach zeznania Gozdeckiego, według których miał p. Mendelsohn tłumaczyć Liebknechta *Zum Schutz und Trutz*. Dopiero teraz dowiaduję się, że uczynił to Hild.

Przew. Teraz pomówimy o Wrocławiu. Ztamtąd wysyłałeś pan książki do Lwowa. Niech pan nam w ogóle da wyjaśnienia w tej sprawie.

Osk. rozpoczyna od tego, że w Wrocławiu jest około 50.000 socyalistów; zna on wielu z nich. Z Wrocławia wysłał tylko jedną przesyłkę do Lwowa pod adresem Kazimierza Krasuckiego. W tej pace (okazanej przysięgłym) były *Zajmujące opowiadania starego gospodarza* i *Opowiadania o biedzie*. Obie te broszury nie były zakazane w Austryi i nie były drukowane we Lwowie a dowodem na to okoliczność, iż w obu broszurach jest pełno błędów drukarskich, takich, którychby nie zrobili polscy zecerzy. Wysyłkę tę uskutecznił oskarżony na zlecenie Hilda, który zmarł w sierpniu 1879.

Odczytano odezwę policyi lwowskiej z 18 lipca 1879 o wydaleniu ze Lwowa Limanowskiego, Hilda, Mendelsohna i Wierzbickiego, poczem zapytuje przewodniczący Mendelsohna, jakie miał stosunki z Hermanem Zimmerem, właścicielem *Volksbuchhandlug* w Wrocławiu.

Oskarżony nie daje na to odpowiedzi, utrzymując, że stosunki, jakie łączyły go z Zimmerem, nie tyczyły się Austryi.

Przewodniczący zarządza tedy odczytanie rozmaitych odezw policyjnych z Lipska i Wrocławia, z których wypływa, że między Lwowem a Lipskiem i Wrocławiem odbył bardzo ożywiony ruch książkowy. Odchodziły tam i nazad liczne przesyłki broszur „*Opowiadania o biedzie* i *Zajmujące opowiadania*.

Z dalszej odezwy policyi wrocławskiej dowiadujemy się, że wysyłkami tych broszur z Lipska do Wrocławia trudnił się St. Waryński, który wysyłał paki pod adresem fałszywym Iwana Mielczykowa, pod którym się ukrywał albo Zimmer, albo inny jaki socyalista. Zimmer pytany w Wrocławiu zeznał, że te przesyłki były dla Mendelsohna, który wysyłał dalej te broszury. U samego Zimmera znaleziono tylko 4 egzemplarze *Opowiadań o biedzie*. Policya wrocławska donosi także, że Hermann Zimmer jest jednym z największych agitatorów socyalistycznych. Mieli z nim stosunki: Hild, Piotrowski, Waryński (?)

Oskarżony opowiada, że istotnie znał się z Zimmerem i wysyłał z Wrocławia jeszcze jedną pakę do księgarni Bartoszewicza we Lwowie. W tej pace było dzieło Lassala, p. n. *Kapitał i praca*. Było to dzieło niezakazane w Austryi a oskarżony wysłał je do Lwowa jedynie dlatego, ponieważ weszły w Prusiech w życie wyjątkowe ustawy przeciw socyalistom. Ale wszystkie te książki wysłane z Wrocławia, były w ogóle przeznaczone dla Rossyi.

Odczytano następnie odezwę policyi wiedeńskiej, opisującej przyaresztowanie Mendelsohna w Wiedniu w dniu 2 października 1879, gdy miał zamiar wyjechać do Krakowa na obchód jubileuszu Kraszewskiego. Mieszkał on u Korytyńskiego. Znaleziono przy nim kompromitujące papiery, znane już z aktu oskarżenia i omówione teraz podczas przesłuchania oskarżonego. Dalej donosi policya wiedeńska, że po broszury, jakie przychodziły do Wiednia, zgłaszali się „źle ubrani Polacy“ (*schlecht gekleidete Polen*).

Oskarżony tłómaczy ten ustęp tem, że zgłaszali się istotnie *schlecht gekleidete Polen*, którzy mieli przemycać te książki.

Sędzia przysięgły **Mirtenbaum** zapytuje p. przewodniczącego, czy Zimmer, którego policya wrocławska przedstawia jako niebezpiecznego socyalistę, jest uwięziony?

Przewod. odpowiada, że nie.

Mendelsohn. W odezwie policyi wrocławskiej jest wymienionych co najmniej 3000 osób, które mają być bardzo niebezpiecznymi agitatorami socyalistycznymi, a przecież żadna z nich nie jest uwięzioną.

Przew. W jednym z listów swoich wspominasz pan, że nie jesteś zadowolony z dotychczasowej propagandy socyalistycznej w Galicyi i że należałoby wspólnie z socyalistami rossyjskimi sprowadzić takową na inne, więcej radykalne tory. Dalej wymieniasz z pań pomiędzy osobami wchodzącemi w skład organizacyi niejaką Jabł(onowską), o której mówisz, że wszystko prowadziła świetnie, maszynę już wysłała i inne konspiracye załatwiła tak, jak chciała. Z tego listu jest także widocznem, że Jabłonowska zostaje w ścisłych stosunkach z Ławrowem i z całą partyą rossyjskich nihilistów.

Osk. oświadcza, że z partyą nihilistów rossyjskich nie mają socyaliści zgoła nic wspólnego. O Jabłonowskiej nie daje żadnego wyjaśnienia.

Przew. W śledztwie powiedziałeś pan, że nie należysz do umiarkowanych socyalistów.

Osk. Tego nie powiedziałem; powiedziałem tylko, że w kwestyach ekonomicznych nie znam półśrodków; socyalizmu zaś nie uważam za środek do dopięcia celów politycznych, jak w ogóle my socyaliści nie mamy nic wspólnego z polityką.

Przewod reasumuje całe przesłuchanie Mendelsohna: Nie mówiąc już o przekroczeniach zarzuconych panu przez prokuratoryę, ciąży na panu współwina w zbrodni z §. 65 lit. c. ust. kar. Otóż pokazuje się, że brałeś główny udział w układaniu programu socyalistów; korespondencye pańskie z Ludwikiem Waryńskim świadczą również o zaburzeniu spokojności publicznej; wspomnę n. p. tylko o liście, w którym doradzasz pan Waryńskiemu L., aby dalej organizował w Galicyi; brałeś pan więc czynny udział w organizacyi kółek rewolucyjnych; miałeś także ścisłe stosunki z Dragomanowem i innymi znakomitymi socyalistami.

Oskarżony robi uwagę, że wydaje mu się rzeczą dziwną, iż policya wie o istnieniu tajnych stowarzyszeń, a mimo to istnieją one dalej.

Dr. Rosenblatt (obrońca). Wczoraj zarządził pan przewodniczący odczytanie odezwy dyrekcyi policyi we Lwowie, która rozpoczyna się od słów: „Śledząc bacznem okiem itd“. Od tych samych słów zaczynają się motywa aktu oskarżenia krakowskiej prokuratoryi państwa. Cały wstęp tych motywów jest wyjęty z tej odezwy lwowskiej dyrekcyi policyi z dnia 11 sierpnia 1879. Upraszam tedy p. przewodniczącego o skonstatowanie tej okoliczności, że akt oskarżenia krakowskiej prokuratoryi rządowej nie opiera się na aktach sądowych, lecz jest wypisany z noty policyjnej.

Prokurator przyznaje, że do swojego aktu oskarżenia wciągnął niektóre ustępy z relacyi, jaką lwowska dyrekcya policyi złożyła wys. Namiestnictwu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handl. za czas od 14 lutego do 21 lutego.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 11·50 do 12·50 złr. Żyto 8.25 do 9.25 złr. Jęczmień 6·40 do 8·— złr. Owies 6.— do 7.25 złr. Hreczka 7.— do 7·25 złr. Kukurudza zeszłoroczna 7·— do 8·— złr. Kukurudza nowa 6·75 do 7·50 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 8.— do 10·— złr. Groch pastewny 7.— do 8·— złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 10.— do 12.50 złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 6·— do 6·50 złr. Koniczyna najprzedniejsza 28·— do 52·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., pośledni —·— do —·— złr. Tymotka 20·— do 22·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 34·— do 42·— złr. Kminek 33·— do 34·— złr. Rzepak zimowy 10.30 do 11.— złr. Rzepak letni 9·75 do 11·50 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 8·50 do 9·50 złr. Nasienie lniane 11.50 do 12·50 złr. Nasienie konopne 8·— do 8·10 złr. Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 38 — do 38.50 złr.

OSTATNIA POCZTA

Na przedwczorajszem posiedzeniu **komisyi podatkowej** Izby deputowanych uchwalono 19 głosami przeciw 4 wziąć projekt rządowy o opodatkowaniu szynków wódki za podstawę rozprawy szczegółowej. Wniosek **Krzeczunowicza**, aby szynkowanie piwa i wina oraz kawiarnie także podlegały temu podatkowi, uchylono 18 głosami przeciw 6.

W **komisyi budżetowej** minister skarbu oświadczył, że uznaje wielką doniosłość reorganizacyi urzędów skarbowych i zażąda kredytu dodatkowego dla dalmatyńskich urzędów cłowych. W sprawie uregulowania stosunków prawnych między państwem a **galicyjskim funduszem indemnizacyjnym** zamierza rząd przedłożyć sejmowi już na przyszej sesyi projekt umowy. Rząd zajmuje się także sprawą zniżenia stopy procentowej od asygnat salinarnych, ale sprawa ta wymaga jeszcze bliższego zbadania.

Sygnalizowany nam w sobotę polemiczny artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* tak opiewa: „Wyraziliśmy otwarcie nasze przekonanie, że polityka Niemiec jest pokojową *(friedliebend)* i że zaprojektowane zwiększenie armii niemieckiej, będąc czysto defenzywnej natury, nic w tem nie zmienia, jest jednak koniecznem ze względu na zwiększone w ostatnich latach uzbrojenia naszych sąsiadów. Do pism, które uderzyły na nas namiętnie, bądź to z powodu poruszenia tej kwestyi w ogóle, bądź to z powodu tonu, w jakim to nastąpiło, należy przedewszystkiem *Kreuzztg* i poplecznik jej *Reichsbote*.... *Kreuzztg* nie zoryentowała się jeszcze, przeciw któremu z umieszczonych przez nas artykułów ma głównie wystąpić; widocznie domyśla się ona, że jeden z nich był inspirowany ze strony kompetentnej, powiedzmy otwarcie, przez kanclerza. *Kreuzztg* nie wie tylko jeszcze, który z tych artykułów był inspirowany, czyni jednak wyższe wpływy odpowiedzialnemi za wrażenia, które zdaniem jej opinię publiczną w zamęt wprowadzają i podkopują wiarę w utrzymanie pokoju. *Post* zacytowała niedawno bardzo słusznie jedną z mów kanclerza z lutego 1876, w której powiedziano: „Z powodu artykułów dziennikarskich nikt w świecie nie wszczyna wojny“ Ale kanclerz nie jest dla *Kreuzztg* powagą, nie będziemy więc powoływać się dalej na jego słowa. Jeżeli *Kreuzztg* nie upatruje w naszych artykułach żadnej wyższej inspiracyi, w czem miałaby zupełną słuszność, w takim razie nie umielibyśmy sobie zdać sprawy z alarmu, jaki narobiła w świecie z powodu artykułu takiego, jak ona sama dziennika; że uspokoić nie chciała, to rzecz widoczna, prędzej walczyć, ale przeciw komu? W tej mierze *Reichsbote* daje już lepsze wyjaśnienie. Zarzuca on nam, że także zeszłej jesieni umieściliśmy artykuł antirossyjski, w którym ośmieliliśmy się wykazywać, że w walce **przeciw dążnościom panslawistycznym Austrya liczyć może na Niemcy!** Otóż tego samego zdania jesteśmy i dziś jeszcze; **zwycięstwo dążności panslawistycznych** pociągnęłoby za sobą **rozbicie monarchii austryacko-węgierskiej.** Wątpimy, czy którykolwiek z organów niemieckich z wyjątkiem *Reichsbote* mógłby twierdzić, że polityka niemiecka nie powinna przeciw temu wystąpić...“

Tą insynuacyą uderza *Reichsbote* nie już na nasze artykuły, ale na jawnie wyznawaną i przez całe Niemcy pochwalaną polityką kanclerza. Jako okoliczność szczególnie obciążającą podnosi *Reichsbote*, jakokolwiek to nie stoi w żadnym związku z artykułami naszemi, że *Köln. Ztg.* podtrzymywała swą wiadomość o koncentracyi wojsk niemieckich nad naszą granicą. Ułatwiamy dziennikowi *Reichsbote* jego zadanie, oświadczając, że dziś jeszcze dajemy wiarę ówczesnemu oświadczeniu *Köln. Ztg.*, że jednak te i tym podobne sprawy poruszamy jedynie z szczerej miłości pokoju i w silnem przekonaniu, że sprawie pokoju robimy tem przysługę. *Reichsbote* robi nam ciężki zarzut z tego, że ostrze naszych artykułów zwrócone jest przeciw kierującym rossyjskim mężom stanu. Wyznajemy otwarcie i ze skruchą, że wraz z większością naszych ziomków mamy wprawdzie głębokie uszanowanie dla szlachetnego i pokojowo usposobionego cara Aleksandra, że jednak nie wszystkich „kierujących mężów stanu rossyjskich“ uważamy za przyjaciół Niemiec.

Kwestya wydania Hartmanna nie jest dotychczas jeszcze rozstrzygniętą, ale według ostatnich wiadomości jest rzeczą więcej niż prawdopodobną, że gabinet francuski przychyli się do żądania Rossyi. Uwięziony nihilista miał przyznać, że rzeczywiście nazywa się Hartmannn, z drugiej strony ambasador rossyjski zapewnił rząd francuski, że posiada w ręku niezbite dowody, że nie kto inny, tylko Hartmann był sprawcą zamachu kolejowego w Moskwie. W ogóle ks. Orłów występuje w tej sprawie bardzo stanowczo i energicznie. Wręczając p. Freycinetowi nadesłane z Petersburga dowody winy Hartmanna, powiedział, że nie wie, jak rząd jego przyjąłby odmowę wydania Hartmanna, to jednak oświadczyć musi, że nie mógłby reprezentować swego monarchy u rządu, którzy sprawcę zamachu na życie cara traktował inaczej jak pospolitego mordercę. P. Freycinet odpowiedział, że republika francuska daleką jest od zapoznawania swych obowiązków międzynarowych i że sprawę tę podda ścisłemu zbadaniu tak ze strony faktycznej jak i prawnej. *Figaro* zapewnił, że kwestya wydania Hartmanna została już „półurzędownie“ rozstrzygniętą, i że za kilka dni dowiemy się od razu, że wydanie Hartmanna nietylko zostało postanowionem, ale także uskutecznionem.“

Dzienniki ultrarossyjskie od dawna już głoszą, że spisek nihilistyczny jest dziełem cudzoziemców, którym „wielkość i potęga Rossyi“ jest solą w oku. Także po ostatnim zamachu spotkać się można było z tą insynuacyą, która byłaby po prostu śmieszną, gdyby w następstwach swych nie oddziaływała na stosunki Rossyi do innych mocarstw mianowicie zaś do Niemiec. Dzisiaj już i między prostym ludem coraz częściej spotkać się można ze zdaniem, że nihilistami nie są Rossyanie lecz Niemcy, Francuzi i inni cudzoziemcy. „Jeden z moich znajomych, pisze petersburski korespondent *Köln. Ztg.* wyszedłszy z domu nazajutrz po zamachu, o którym jeszcze nic nie wiedział, zdziwił się, spostrzegłszy flagi na domach. Zapytał *mużyka*, coby to znaczyć miało, a ten opowiadał mu o katastrofie w pałacu zimowym. Kiedy przyjaciel mój z oburzeniem wspomniał o nihilistach, rzekł *mużyk*: „*Czto że nihilisty! Eto Niemcy ili Francuzy ili proczije nie Russkije.*“ Także wojsko ma być przekonane, że Niemcy odgrywają w spisku najważniejszą rolę. Uwięzienie Hartmanna może tylko poprzeć to przekonanie. Co najbardziej gniewa Rossyan, to okoliczność, że Polaków nie można w żaden sposób obwinić o udział w tych nihilistycznych knowaniach, Oto co pisze korespondent *Czasu*: „W Petersburgu chaos niezmierny; wewnątrz niepewność przed nihilizmem, na zewnątrz przed zagranicą, w dodatku niechęć do Polaków; chcianoby koniecznie podejrzywać i oskarżać Polaków o wspólnictwo w wypadkach i zamachach. Dzięki Bogu wszystkie fakta i usposobienie ogółu społeczeństwa polskiego zaprzeczają temu stanowczo. Mówiono mi, że nic bardziej nie gniewa sfer rządowych w Petersburgu, jak spokojne i poważne zachowanie się Polaków. To je doprowadza do wściekłości.“

Dzienniki paryskie otrzymały telegram **o aresztowaniu pewnego oficera pruskiego** w Rheims, w chwili, gdy zdejmował plan fortyfikacyj. *Patrie* dodaje do tego telegramu bliższe szczegóły: „Oficer ten został ujęty w chwili, gdy zdejmował fotografię z fortyfikacyj. Straż fortu Bossu spostrzegła go i znalazła przy nim fotograficzny aparat i widoki okolic. Zaprowadzony do więzienia w Vilme nie chciał wymienić swoje-

go nazwiska ani też dać jakichkolwiek wyjaśnień. Oficer ten mówi dość gładko po francusku; jest dość dobrze ubrany i kontent był, że go żołnierze z dobytemi szablami prowadzili przez miasto, gdyż tłumy chciały wywrzeć swą zemstę na nim.“ *National* pisze: „We wschodniej Francyi obawiają się nowej wojny. Słychać, że oficerowie, którzy brali już udział w wojnie 1870 roku, pisali do swoich krewnych, że armia pruska przygotowuje się otwarcie do nowej wojny. Obawa ta i niepokój wzrosły od chwili, gdy się dowiedziano o pobycie zagranicznych oficerów w okolicy Langres-Dijon.“ *National* dodaje w końcu: „Uważamy za obowiązek prasy regestrować te wiadomości, gdyż byłoby rzeczą bardzo smutną, gdyby wśród powszechnego milczenia opinia publiczna przeceniała znaczenie tych symptomów. Koła oficerskie nie powinny się rozpalać myślą o wojnie, której jeszcze zgoła nie postanowiono; z drugiej zaś strony dostatecznie jest znaną gorliwość niemieckiego sztabu generalnego, tak, że nie można się dziwić podróżom, które w celach naukowych podejmują jego oficerowie.“

Depesza z Teheranu donosi, że szach wydał rozkaz mianujący księcia Ali Guli chana naczelnym komendantem wojsk skoncentrowanych w prowincyi Chorassan a przeznaczonych do okupacyi Heratu. Książę ten, którego dynastya już w 13 i 14 wieku panowała w Heracie, otrzymał upoważnienie podniesienia swej siły zbrojnej do 15.000 ludzi. Z tego wnosić można, że okupacya Heratu jest już rzeczą postanowioną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rzym, 29 lutego. Król przyjmował deputacyę parlamentu, która wręczyła mu adres uchwalony w odpowiedzi na mowę tronową.

Vega odpłynęła dziś rano z Neapolu do Kopenhagi.

Londyn, 29 lutego. Izba gmin przyjęła wniosek Northcota w sprawie obstrukcyonistów i odrzuciła poprawki, którym rząd się sprzeciwiał.

Bern, 29 lutego. Tunel w górze św. Gottharda dziś o godzinie 9 rano został przebity.

Wiedeń, 1 marca. (*Tel. pr.*) Deputacya w sprawach projektu kolei Husiatyńsko-Stanisławowskiej była u ministrów pp. Ziemiałkowskiego, hr. Falkenhayna, br. Kriegsaua, hr. Taaffego i br. Korba, i otrzymała odpowiedź, że położenie finansowe nie pozwala państwu myśleć o budowie nowej kolei, jakkolwiek rząd przyznaje, że życzenia galicyjskie są uzasadnione. Gdyby budowy tej kolei podjęło się prywatne konsorcyum, rząd pospieszyłby chętnie z wszystkiemi ułatwieniami, do jakich go upoważnia nowa ustawa o budowie kolei lokalnych. Dziś deputacya ma mieć audyencyę u Najj. Pana i u p. ministra wojny.

Konstantynopol, 1 marca. Rossyjski rezydent i przydzielony do poselstwa kapitan napadnięci zostali dziś po południu na przejażdżce poza miastem przez jakiegoś człowieka, który strzelił do nich dwa razy. Kapitan został lekko raniony. Jak się zdaje, był to pospolity napad bez cechy politycznej.

Śledztwo w sprawie odkrytych maszyn piekielnych wykazało, że nie zamierzano wcale zamachu na życie sułtana. Śledztwo trwa dalej.

Airolo, 1 marca. Pierwszy pociąg, wiozący techników, przybył tu z Goeschenen. Witano go uroczyście.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 lutego 1880, godzina 2 min. 28 Losy kredytowe 179·—, Węg. akcye kredyt. 283·75, Akcye anglo-austr. 157·90, Akcye bankn Union 122·10, Akcye kolei Karola Ludwika 263·—, Akcye kolei północnej 236·—, Akcye kolei południowej 88·90, Akcyi kolei Alföld 150·—, Akcye kolei Elżbiety 191·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 158·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 142·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 82·10, Galic. oblig. indemn. 97·50, Losy z r. 1864 174·—, Akcye kolei siedmogrodzkiej 135·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 18·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 157·75, Rubel papierowy 1·24$\frac{3}{4}$, Wiedeńskie losy 120·20 Węgierskie losy 112·75, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 101·40, Usposobienie silne.

Wiedeń, d 28 lutego 1880, godzina 5, minut. 50. Akcye kredytowe 301·—, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 262·—, Południowa —·—, Renta pap. 70.80, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 100·80, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·42$\frac{1}{2}$, Usposobienie —

Wiedeń, 1 marca 1880 godz. 10 m 45, Akcye kredytowe 302·—, Anglo-austr. 156·60, Akcye banku Union 120·75, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa 89·30, Napoleonsdor 9·43$\frac{1}{2}$, Rubel papierow. —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie chiejne.

Telegramy zbożowe z d. 28 lutego. Wiedeń: Pszenica 14·— do 15·— zł., żyto 11·25 do 11·75 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 36·75 do 37·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·40 do 14·42 zł., rzepak (styczeń — luty) 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 230·—, żyto —·—, spiritus loco 59·70, olej rzepakowy 54·50. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 69·— olej rzepakowy 79·75, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

NADESŁANE.

☛ Zwracamy uwagę szanownych czytelników na ogłoszenie **fabryki sucharków i pierników L. Czyńskiego w Jarosławiu.**

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 1 do 10 lutego 1880.

Sidorowicz Władysław. student, l 21, na gruźlicę płuc. — Rumieńska Marya, wdowa po dozorcy więźni, l 75, na raka. — Litwińska Marya, żona rzemieślnika, l, 57, na puchlinę wodną — Gnatkowski Erazm, c. kr. emerytowany sędzia, l. 71, na zapalenie płuc. — Karpiński Franciszek Roman, syn dyurnisty, l. 1, na nieżyt kiszek. — Breniholder Ema, córka maszynisty, l. $\frac{6}{12}$, na wod głowie. — Löwel Józef, leśniczy. l. 46, na raka wątroby. — Ertel Józefa, bez zatrudnienia, l 75, na zapalenie płuc — Günsberg Abraham, listonosz, l. 32, na poraż nie mózgu — Grodzicki Michał, syn szewca. l 5$\frac{1}{2}$, na zapalenie opon mózgowych. — Barenfeld Hene, wdowa po kupcu, l. 65, na porażenie płuc — Haber Laizer, kupiec, l 56, na paraliż mózgu — Nisiewicz Dobrzański Mikołaj, syn woźnego, l. 1, na zapalenie opon mózgowych — Bazylewicz Józef, czeladnik szewski, l. 24 na gruźlicę płuc — Kwitek Katarzyna, sługa, l. 65, na porażenie płuc. — Maćkiewicz Katarzyna, żona woźnego sądu, l 25, na zgorzelinę macicy — Czernecki Maciej, kapelusznik, l. 56, na rozedmę płuc — Kuźniewicz Kazimierz, syn budowniczego, l. 7, na zapalenie opon mózgowych — Bardach Aron Dawid, przemysłowiec, l. 49, na suchoty płuc — Komarnicka Ewelina hr. właścicielka dóbr, l. 47, na wadę serca. — Theimer Helena, córka magazyniera, l. 8, na błonnicę. — Rupp Gustaw, uczeń szkół normalnych, l 14. na zapalenie otrzewnej — Settmajer Juliusz, dyetaryusz magistratu, l 63, na astmę — Niemeczek Helena, żona ces. król kapitana, l. 28, na suchoty. — Begiński Stanisław, właściciel realności, l 57, na rozedmę płuc. — Kuczerski Paweł, woźny c. kr sądu krajowego, l. 56, na raka żołądka. — Drewniak Olga, córka oficyała kolejowego, l. 3, na wodogłowie. — Goldstaub Sabina, córka c. kr. porucznika, l 2, na drgawki

Lwów dnia 12 lutego 1880.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 1 marca 1880.

Hotel George'a

Pp. K. Zadurowicz z Rozniowa. K. Arnold z Berlina W. Cichulski z Paryża.

Hotel Europejski.

Pp. M. br. Heydel ze Słobody. J. i S. Puzyna ze Stanisławowa.

Hotel Langa.

Pp. H. Guttmain z Berlina. J. Bosser z Wiednia. L. Goldschmidt z Wiednia.

Hotel Lazarusa.

Pp. E. Kruh ze Zbaraża S. Orastein z Żurawna Ł Gartenberg z Drohobycza M. Goldberg z Grzymałowa. A. Falick z Kałusza

Hotel Angielski

Pp. J Lewitus z Wiednia. M Philip z Wrocławia. K Knryłowicz z Jaworowa. L. Zaleski z Manasterzysk.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. Englich do Krakowa. W. Wawrausch do Rzeszowa J. Jasiński do Krakowa. A. Kociatkiewicz do Albinówki. A. Koralewski do Jasła. W. Żelechowski do Hrehorowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

dnia 1 marca 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 731.78mm. Psyhrometr suchy + 2·8°C. Psychrometr wilgotny + 2.2 C. Prężność pary 5.0mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1 Ozon 10. Temperatura powietrza + 2.2°R.

Barometr idzie w górę

Stan barometru nad poziom morza 757.48mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 8 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 2 min. 52 popołudniu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cenni lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 lutego 1880

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	261	50	264	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	156	—	159	
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	292	50	296	50
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	240	—		—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96	60	97	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	70	90	70
„ „ „ 5 pr. okresowe	96	60	97	60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	50	101	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	50	102	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. reln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	25	98	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	99		101	—
5. Losy miasta Krakowa	20	—	22	—
„ „ Stanisławowa	—	—	—	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	43	5	53
Dukat cesarski	5	47	5	57
Napoleondor	9	37	9	47
Półimperyał	9	60	9	72
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	72
„ „ papierowy	1	55	1	67—
100 marek niemieckich	57	60	58	20
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 26 lutego 1880.

1. Dług państwa	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	71.20	71.35
luty sierpień	71.20	71.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	71.95	72.10
kwiecień-październik	71.95	72.10
Losy z roku 1854 po 250 złr.	123.50	124.
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	129.50	130.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	132 —	133.
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	175 —	176.
„ „ 1864 „ po 50 „	174.50	175.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.—	30.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	147.50	148.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.50	102.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	85.45	85.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	95.50	—.—
Galicyi	97.50	98.
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	89.—	89.50
Węgier	90 75	91.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	157.50	157.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	304.30	304.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	825.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	617.—	619.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	190.75	191 25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	.—	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2362.—	2367.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	262.50	263.
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	157.50	158 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	275.50	276.—
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	88.25	88.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	132.75	133.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	105.50	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.	.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5$\frac{1}{2}$ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	96.75	97.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96.75	97 —
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.80	101.30
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	101.50	102.—
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5$\frac{1}{2}$ proc.	102.—	102.50
„ „ „ po 5 proc.	98.75	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	85.75	86.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	84.—	85.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	103.—	103.50
„ „ „ II. emisyi	103.—	103.50
„ „ „ III. „	102.—	—.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.50	88.90
z r. 1867	91.75	92.—
z r. 1868	86.60	86.90
z r. 1872	83.75	84.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	84 —	84.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	107.—	107.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20.50	21 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.50	44.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	43.	43.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.25	18 75
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.50	45.—
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	—.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	123.—	123.—
„ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.75	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.65	117.90
Paryż za 100 fr,	46.55	46.70

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.54.	5.56.—
„ pełnej wagi	5.53.—	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.40.—	9.41.—
Rossyjski imperyał	9.65.—	9.67.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 28 lutego 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	05
„ „ „ w srebrze	71	80
Renta w złocie	85	40
Losy pożyczki z roku 1860	129	
Akcye banku austro-węgierskiego	834	—
„ „ kredytowego	303	80
Londyn	117	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	41$\frac{1}{2}$
Dukat cesarski men.	5	54—
100 marek niemieckich	57	95

(1250 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1057. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniu 26 kwietnia 1880 począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 11 w Struży położonej; na 490 złr. oszacowanej

Zakład wynosi 49 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 4 lutego 1880.

(1294 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11611/79. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 30 sierpnia 1879 L. 6578 w numerach 231 232 i 233 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. k. 130 subrep. 325 w Piaskach w Starostwie Lwowskiem położonej, Fedka i Pelagii Woryniekich własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 183 zł. 1 ct. z pn., wyznacza się nowy termin na dzień 24 czerwca 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 20 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 25 stycznia 1880.

(1462 2—3) **Edykt.**

L. 6963. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. banku hipotecznego we Lwowie w sumie 1038 zł. 59 kr. przeprowadzi w dniach 30 marca i 3 maja 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności Nr. 170 w Padwi położonej, Jana Duja własnej.

Cena wywołania wynosi 2400 zł. a wadyum 240 zł. poniżej ceny wywołania realności ta sprzedaną nie będzie, na wypadek nieuzyskania nawet takiej ceny kupna wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dniu 24 maja 1880 o godzinie 4 popołudniu, na którym niestawający wierzyciele jako do większości głosów stawających wierzycieli przystępujący uważani będą.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w sądzie.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którzyby po dniu 10 czerwca 1879 do hipoteki tej realności weszli, ustanowiony został kuratorem adwokat Dr. Brandt w Mielcu.

Mielec dnia 7 lutego 1880.

(1371 2—3) **Edikt.**

Z. 1651. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Tyśmienica wird zur Hereinbringung der dem Abraham Streit gebührenden Forderung pr. 300 fl. ö. W. s. N. G. die exek. Feilbiethung der dem Schuldner Mylon Kokutanczik gehörigen, in Przeniczna ki gelegenen keinen Tabularkörper bildenden und im Pfändungsprotokolle für Sachen der k. k. priv. galiz. Rustikal-Credits-Anstalt in Lemberg exekutiv pfandweise beschriebenen u. laut Protokoll de präs. 1 September 1878 Z. 7523 abgeschätzten Realität sub Nr. 79 bestehend aus dem Wohn- und Wirthschaftsgebäuden und Gründen zu Gunsten des Abraham Streit bewilligt, und zur Vornahme dieser Feilbiethung drei Termine auf den 24 März, den 23 April und den 24 Mai 1880 jedesmahl um 10 Uhr Früh bestimmt mit dem, daß diese Realität in den zwei ersten Terminen nur über, oder um, bei dem dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden wird.

Das Vadium beträgt 84 fl. 50 kr. ö. W., sonstige Lizitationsbedingnisse können in der h. g. Registratur und die etwaigen Steuerrückstände bei dem k. k. Steueramte in Tlumacz eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte

Tyśmienica 30 Dezember 1879.

(1458 2—3) **Edykt.**

L. 5090. Podaje się do publicznej wiadomości, że dozwolona na rzecz Juliana Sorówki pto 70 złr. z pn. licytacyi realności pod l. 122 w Gródku miasto położonej, wedle Dom II pag. 445 n. 5 haer. Jędrzeja i Elżbiety Rosołowskich własna, odbędzie się w dniu 18 marca, w dniu 22 kwietnia i w dniu 20 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Przy pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na 965 złr. 15 ct. wypośrodkowanej, przy trzecim zaś także niżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 96 złr. 50 ct.

Akt ocenienia i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Niewiadomych po dzień 2 lipca 1879 wierzycieli hipotecznych powiadamia się, że dla nich kurator w osobie adwokata Dra. Flakowicza w Gródku ustanowiony został

C. k. sąd powiatowy

Gródek 30 listopada 1879.

(1461 2—3) **Edykt.**

L. 5655. C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 50 złr. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 321 w Kopyczyńcach dłużnika Wasyla Samborskiego własnej, dnia 4 marca, 1 kwietnia i 28 kwietnia 1880 przed południem przedsięwziętą zostanie, i że realność ta w dwóch pierwszych terminach tylko za lub nad cenę szacunkową 235 złr. w. a. na trzecim zaś terminie i poniżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 24 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Kopeczyńce dnia 30 listopada 1879.

(1460 2—3) **Edykt.**

L. 6150. Dnia 4 marca, 8 kwietnia i 13 maja 1880 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna licytacya gruntu pod lk. 70 w Mórańcach położonego, nietabularnego Dmytra Broszki własnego, na rzecz Pańka Broszka pto 16 złr. z pn.

Cena szacunkowa 50 złr.

Zakład 5 złr. Dotyczące akta w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krakowiec 15 stycznia 1880.

(1352 2—3) **Edykt.**

L. 5676. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Birnbauma, przeciwko Wawrzeńcowi i Antoninie Stelmachom pto 300 złr. w. a. zpn. odbędzie się w dniu 1 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 278/158 w Wieliczce dłużników własnej, ciało tabularne stanowiącej, nawet poniżej ceny szacunkowej 893 złr. 60 kr. w. a. za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu.

Wadyum 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków i wyciąg tabularny, w registraturze leżą do przeglądu.

Wieliczka dnia 3 stycznia 1880.

(1302 2—3) **Edykt.**

L. 1982. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 14812 zł. 27 ct. w. a. z pn. na rzecz galicyjskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 9 kwietnia i 14 maja 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż dóbr Załucze i Wierzbówka Józefy z Słoneckich Kopystyńskiej i Maryi z Kopystyńskich Strzeleckiej własnych.

Cena wywołania poniżej ceny której dobra te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą 36058 zł. w. a.

Wadyum 6600 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzyciela hipotecznego Oziasza Drimera z miejsca pobytu nieznanego tudzież dla tych wierzycieli hipotecznych którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 7go września 1879 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. Dra Glogiera a p. adw. Dra Łuczakowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol dnia 16 lutego 1880

(1467 2—3) L. 1886.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady Starosty w randze VII klasy a ewentualnie posad Sekretarzy Namiestnictwa w randze VIII klasy z systemizowanemi dla tychże poborami rozpisuje się niniejszem konkurs do 20 marca bież. roku.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść podania swoje zaopatrone w dowody ukończonych studyów prawniczych i znajomości języków krajowych w powyższym terminie w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie dnia 25 lutego 1880.

(1464 2—3) **Edykt.**

L. 6213. W dniach 26 marca, 28 kwietnia i 20 maja 1880 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż nietabularnej realności pod l. 84 w Horucku powiecie Drohobyckim położonej, Tymka Pawliszaka własnej na zaspokojenie wierzytelności Mendla Süssmana w kwocie 600 złr. wal. austr.

Cena wywołania 1500 złr. w. a.

Wadyum 150 złr. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Pan Alexanda Jurkiewicz w Medenicach.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Medenice dnia 28 sierpnia 1879.

(1463 2—3) **Edykt.**

L. 7361. W dniach 26 marca, 28 kwietnia i 20 maja 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż parceli gruntowej „Korytyna“ zwanej, do realności pod l. 56 w Horucku starostwie Drohobyckim położonej, Wasyla Dudycza własnej ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Jurka Dudycza w kwocie 134 złr. 20 ct. w. a. po strąceniu już uiszczonej kwoty 78 złr. 55 ct.

Cena wywołania 140 złr. w. a.

Wadyum 14 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Medenice 13 października 1879.

(1451 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 301. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publlicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 98 subrep. 142 w Smólnie położonej, dłużników Stanisława Dreniów, Stanisława Iwasiutę i Ksenię z Dreniów Iwasiutowej własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 12 marca, 8 kwietnia i 23 kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na tzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Podbuż dnia 4 lutego 1880.

(1295 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 11612. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 1 lipca 1879 l. 3257 w numerach 236, 237 i 238 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 34/45 w Glinnie w Starostwie Lwowskiem położonej Jana i Rozalii Foremnych własnej na zaspokojenie pretensyi 118 zł. 25 ct. w. a. z pn. wyznacza się nowy termin na dzień 20 maja 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 15 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzec można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 26 stycznia 1880.

(1296 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 11427. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 2 sierpnia 1879 l. 4563 w Nr. 215, 216 i 217 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. k. 17/29 w Jastrzębkowie w Starostwie Lwowskiem położonej, Antoniego i Katarzyny Bugryu własnej na zaspokojenie pretensyi 178 zł. 33 ct. w. a. z pn. wyznacza się nowy termin na dzień 7 maja 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę, za złożeniem zniżonego wadyum 20 zł. a. w. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć moża w tusądowej registraturze.

Szczerzec 15 stycznia 1880.

(1286 2—3) **Edykt.**

L. 15687. C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa z miejsca pobytu niewiadomych Piotra Turzańskiego, któremu z ustawy jako spadkobiercy przypadł razem z innymi majątek pozostały po:

1) na dniu 24 czerwca 1831 w Turzem zmarłej Annie z Turzańskich Jasienickiej,

2) na dniu 28 czerwca 1831 w tej samej miejscowości zmarłej Katarzynie z Turzańskich Kochanowiczowej,

3) na dniu 1go lipca 1831 w Turzem zmarłej Maryannie z Turzańskich Horodyńskiej,

4) na dniu 2 lipca 1831 tamże zmarłej Zofii z Turzańskich Jaworskiej i

5) na dniu 3go lipca 1831 w Turzem zmarłej Justynie z Turzańskich Stupnickiej, ażeby się w przeciągu jednego roku zgłosił i oświadczenie do nadmienionych spadków tem pewniej wniósł, gdyż wrazie przeciwnym rozprawy spadkowe z spadkobiercami, którzy się zgłosili i z kuratorem w osobie tutejszego adwokata Dra Budzynowskiego dlań ustanowionym, przeprowadzone będą.

Sambor 31 grudnia 1879.

(1282 2—3) **Edykt.**

L. 32979. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi a mianowicie: reszty X raty 1 października 1879 płatnej w kwocie 112 złr. z procentem zwłoki 10 proc. od 29 kwietnia 1879 do dnia zapłaty, XI raty dnia 1 kwietnia 1879 płatnej 125 złr. z procentem zwłoki 10 proc. od 1 kwietnia 1879 do dnia zapłaty XII raty 1 października 1879 płatnej, 125 złr. z procentem zwłoki 10 proc. od 1 października 1879 do dnia zapłaty pozostającego kapitału do spłacenia w kwocie 1928 złr. 43 ct. oraz obecnie przyznających się kosztów 20 złr. 96 ct. Galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Wojciecha i Franciszki Sobczyków się należącej odbędzie się w gmachu sądu krajowego w Krakowie dnia 14 kwietnia, 19 maja i 23 czerwca 1880 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę części dóbr Bilczyce w powiecie Wielickim w Galicyi położonej, wedle dom. 511 pag. 44 n. 3 haer. do Wojciecha i Franciszki Sobczyków należącej.

Cenę wywołania stanowić będzie suma 5200 złr. jako wartość tych dóbr przyjęta przez galicyjski zakład kredyt. ziemski przy udzieleniu pożyczki.

W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej tej ceny wywoławczej a w trzecim terminie nie poniżej sumy 4000 złr.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisy licytacyjnej jako wadyum dziesiątą część ceny kupna t. j. sumę 520 złr. w gotówce, w książeczkach kas wkładkowych galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, lub kasy oszędności miasta Krakowa, lub galicyjskiej kasy oszczędności albo w innych papierach wartościowych, które według obowiązujących przepisów użyte być mogą na lokacye majątków sierocińskich, wedle ostatniego urzędowego kursu giełdy Wiedeńskiej, poprzedzającego dzień licytacyi, przez składającego wadyum wykazać się mającego, jednak nie powyżej nominalnej wartości.

Inne warunki licytacyjne, jak również wykaz hipoteczny można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Kraków 16 stycznia 1880.

(1291 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1231. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniu 26 kwietnia 1880, począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 35 w Pławie położonej; na 250 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 25 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 10 lutego 1880.

(1253 2—3) **Edykt.**

L. 1199. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Joanny i Edwarda Gaska z dnia 11 Października 1879 do l. 48132 dozwolono uchwałą z dnia 25 Października 1879 l. 48132 na podstawie deklaracyi Maryanny Pomianowskiej z daty Lwów 30 maja 1841 intabulacyę wykreślenia kwoty 100 zł. m. k. jako reszty ze sumy 494 zł. 54 kr. m. k. na częściach realności Nr. 111 m. dom. 45 p. 468 n. 11 on. dla Maryanny Pomianowskiej intabulowanej.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Maryannie Pomianowskiej do rąk obecnie w osobie adw. Dr. Krowczyńskiego z zastępstwem adw. Dr. Popławskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Maryannę Pomianowską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła, i że celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mógące niekorzystne skutki sobie przypisać musi.

Lwów dnia 24 stycznia 1880.

(1293 2—3) **Edykt.**

L. 11279. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 28 zł. 35 ct. 28 zł. 35 ct. i reszty kapitału 317 zł. 39 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny przeciw Leibie i Breindli Waldmann wywalczonej przedsięwezmie w tusądowej kancelaryi w dniach 8 maja 17 czerwca i 22 lipca 1880 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 9 str. 11 now. w Szczercu w Starostwie Lwowskiem położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1020 zł. zakład wynosi 102 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 22 lipca 1880 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 22 stycznia 1880.

(1333 2—3) **Edykt.**

L. 4598. W dniach 20 kwietnia, 20 maja i 18 czerwca 1880 o godzinie 10 przepołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacyi realności Onufrego i Antoniego Czuczmanów własnej pod Nr. k. 28 w Wierzblanach powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 490 zł. a. w. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 1000 zł. a. w. wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 15 grudnia 1879.

(1335 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5993. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniach 5 kwietnia, 3 maja i 7 czerwca 1880 zawsze o godzinie 11 z rana przymusową sprzedaż realności pod nr. k. 100 w Zarzyczu położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 140 złr. w. a. wadyum zaś 14 złr. wal. austr.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów dnia 2 stycznia 1880.

(1423 2—3) **Edykt.**

L. 12200/79. C. k. sąd pow. miej. del. w N. Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Goldklanga w kwocie 324 zł. wraz z procentami po 6 prc rocznie od dnia 31 marca 1878 bieżącemi kosztami egzekucyi w kwotach 6 zł. 63 ct. 1 zł. 87 ct. 11 zł. 35 ct. 9 zł. 95 ct. i 28 zł. 25 ct. odbędzie się w tymże sądzie przymusowa publiczna sprzedaż ciała hipotecznego pod D. 39 w Krasnem bieżyckiem położonego wykazem hipotecznym L. 1 objętego dłużnika Jana Jurkowskiego własnego na kwotę 5284 zł. w. a. oszacowanego w dwóch terminach a mianowicie na dniu 17 marca 1880 i na dniu 31 marca 1880. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wadyum licytacyjne wynosi kwotę 528 zł.

Wyciąg tabularny i protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz dnia 20 stycznia 1880.

(1194 2—3) **Edykt.**

L. 987. C k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Sołtykiewicza a względnie tegoż nieznanych prawonabywców, że Władysław Ressel, Aniela Maślankiewicz i Emilia Ressel przeciw nim skargę pod dniem 21 stycznia 1880 l. 987 o ekstabulacyę pozyć Dom I. pag. 37 n 10 cn. ze stanu biernego realności pod l. k. 15 d./14 n. w rynku w Samborze położonej wnieśli, którą to do pisemnego postępowania dekretowaną skargę celem wniesienia obrony w 90 dniach doręczono ustanowionemu kuratorowi adwok. Dr. Kohnowi z zastępstwem adw. Dr. Ehrlicha, którym pozwani należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdyż inaczej z tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Sambor dnia 27 stycznia 1880.

(1218 2—3) **Edykt.**

L. 16967. C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia Jerzego Rożniatowskiego, że Antoni Dolski, właściciel części dóbr Krynica, wniósł przeciw niemu pozew de praes. 15 listopada 1879 l. 16967 o uznanie własności części dóbr Krynica Dom. 66. pag. 55 zapisanej i o intabulacyę prawa własności i że dla niego kuratora ad actum p. adwokata Dr. Witza z substytucyą adwokata Wołosiańskiego obu w Samborze ustanowiono.

Wzywa się zatem Jerzego Rożniatowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub też sądowi swego zastępcę wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Sambor 18 listopada 1879.

(1318 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4097. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Georga Schmidt 240 złr. z pn. w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności nr. 23 i 24 w Ortynicach położonych Jana Ortyńskiego Jurcia własnych w dniach 5 maja, 3 czerwca, 8 lipca 1880 każdym razem o gogodzinie 10 rano się odbędzie.

Cena wywołania 859 złr. w. a. wadyum 10 od sta.

Dalsze warunki i akta znajdują się w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka 31 grudnia 1879.

(1410 2—3) **Konkurs**

L 3733. Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Liszkach za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z poborami rocznemi: płacy 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i ryczałtu 650 zł. za utrzymywanie jazd posłańczych między Liszkami i Krakowem.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 23. lutego 1880.

(1380 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 673 C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włość. przeciw Mikołajowi Bandrowskiemu w kwocie 100 zł. w dniach 9 kwietnia, 7 maja i 11 czerwca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 12 w Krościenku położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 400 zł. a zakładem 40 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1316 2—3) **Edykt.**

L. 6978. W dniu 1 kwietnia, 10 maja i 14 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l 19 wyk hip. w Żbiku położonej dłużnika Franciszka Molika syna Mikołaja własnej.

Wadyum wynosi 350 złr. w. a. zaś cena wywołania 3410 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 30 stycznia 1880.

(1379 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 672. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość przeciw Stefanowi Cycykowi w kwocie 173 zł. 46 ct w dniach 9 kwietnia, 7 maja i 11 czerwca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 25 w Ardamowie położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 400 zł. a zakładem 40 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1378 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 316. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. przeciw spadkobiercom Grzegorza Lodyńskiego Antoniemu, Maryi i Annie Lodyńskim w kwocie 250 zł. w dniach 9 kwietnia, 7 maja i 11 czerwca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 18 w Łopusznicy położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 500 zł. a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaz poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 1 lutego 1880.

(1385 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 678. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. przeciw spadkobiercom Piotra Fries, Katarzynie, Piotrowi, Franiszkowi, Adamowi i Janowi Fries w kwocie 150 zł. w. dniach 16go kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1880, publiczna sprzedaż realności pod l. 15 w Rosenbergu położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 600 zł. a zakładem 60 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880

(1381 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 674. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włość. przeciw Fedkowi Bełej w kwocie 130 zł. 11 ct. w dniach 9 kwietnia, 7 Maja i 11 czerwca 1880, publiczna sprzedaż realności pod l. 91 w Ardamowie położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 300 zł. a zakładem 30 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1290 2—3) **Edykt.**

L. 1234. C. k. sąd powiatowy w Nisku podaje do wiadomości, że Anna Kępska pod dniem 10 lutego 1880 l. 1234 wytoczyła przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Wicięszowi i innym pozew o unieważnienie kontraktu dzierżawy 16tu morgów gruntu pod nr. 112 w Nisku na który wyznaczonym został termin do rozprawy na dzień 6 kwietnia 1880 o godzinie 9 rano.

Gdy dla Józefa Wicięsza ustanowiono kuratorem tutejszego c. k. notaryusza dr. Zygmunta Ruckiego przeto wzywa się pozwanego, aby albo innego zastępcę sobie wybrał, albo o miejscu swego pobytu doniósł, lub wreszcie kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył, gdyż inaczej powstałe z tego zaniedbania złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nisko dnia 10 lutego 1880.

(1334 2—3) **Edykt.**

L. 6343 W dniach 20 kwietnia, 20 maja i 18 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Wawrzyńca i Rozalie Motaków własnej pod l. k. 30 w Buskn powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 234 złr. 39 ct. z pn. na rzecz zakładu kredytu włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 15 grudnia 1879.

(1342 2—3) **Edykt.**

L. 739. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Szymona Storma, że w sprawie Naftalego Kranzlera przeciw niemu o 30 złr. termin na 8 kwietnia r. b. wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Alsa z substytucyą dr. Reinesa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył wrazie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 5 lutego 1880.

(1351 2—3) **Edykt.**

L. 6429. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie powołuje nieobecnych Ewę i Onufrego Patryków, aby do roku jednego, do spadku po beztestamentalnie w Czerymsze zmarłym Iwanie Patryku tem pewniej się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym dla nich kuratorem Semanem Biłym przeprowadzone będzie.

Rymanów 15 maja 1879.

(1346 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5183. Zawiadamia się niewiadomego z życia i pobytu Wolfa Widerspennig, że rezolucyą z dnia 10 września 1879 l. 2796 dozwolono intabulacyi prawa zastawu dla sumy 1000 złr. w. a. na rzecz Sary Ryfki Padawer w stanie biernym należących do Libra Zittra ¾ części sumy 2500 złr. w. a intabulowanej na realności Wolfa Widerspennig pod l. 93 st. 170 now. w Dębicy, i że tę rezolucyą dla Wolfa Widerspennig doręcza się ustanowionemu kuratorowi Dawidowi Widerspann z Dębicy.

C. k. sąd powiatowy

Dębica dnia 18 lutego 1880.

(1347 2—3) **Obwieszczenie**

L. 394. Dnia 13 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya połowy realności l. 67 w Dębicy, dłużniczki Franciszki Ciołek własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Jędrzeja Kudłatego w kwocie 53 złr. w. a. zpn.

Cena wywołania wynosi 150 złr.

Wadyum 15 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 17 lutego 1880.

(1368 1—3) **Edykt.**

L. 375 W dniach 9 kwietnia, 10 maja i 11 czerwca 1880 każdocześnie o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Fedia Kurtasza własnej pod l. k. 8 subsk. 83 w Broszniowie powiatu sądowego Rożniatowskiego położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 267 złr 50 ct. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena szacunkowa 600 złr. jest ceną wywołania, wadyum 10 proc.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów dnia 7 lutego 1880.

(1341) **Obwieszczenie.**

L. 694. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski jako handlowy podaje do wiadomości, że Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Strzyżowie spółka protokołowana z poręką nieograniczoną na walnem swem zgromadzeniu z 24go stycznia 1880 w myśl §. 25 statutu wybranych członków Dyrekcyi a mianowicie:

1) Adolfa Gandię przewodniczącym dyrektorem.

2) Edwarda Wyżykowskiego jego zastępcą.

3) Józefa Czajowskiego dyrektorem kasy.

4) Franciszka Patryna jego zastępcą narok administracyjny 1880 ustanowiło.

Rzeszów dnia 5 lutego 1880.

(1491 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4123. W dniach 16 marca, 13 kwietnia i 18 maja 1880, każdym razem przed południem sprzedaną będzie przymusowo w tut. c k. sądzie powiatowym realność pod Nr. 115 w Zbydmowie położona Antoniego i Agnieszki Dziórów własna, na zaspokojenie należytości Simy Beili Aufang w ilości 79 zł. 10 ct. z pn. z tem jednakże zastrzeżeniem, że realność ta przy dwóch pierwszych terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy trzecim terminie zaś za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną być może.

Cena wywołania wynosi 380 zł. zakład zaś 38 zł.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów dnia 8 sierpnia 1879.

(912 1—3) **Edykt.**

L. 4762. Dnia 19 marca, dnia 16 kwietnia i dnia 14 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności w Załoścach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Jana i Anastazyi Bazanów własnej, w celu ściągnienia wierzytelności zakładu kred. włość. we Lwowie w kwocie 252 zł. 61 ct. a. w.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 złr. Wadyum 50 zł

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Załośce 18 października 1879.

(1476 1—3) **Konkurs.**

L. 1101. Przy sądzie obwodowym Tarnowskim opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 75 zł. undomurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej, z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 1 marca 1880 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków 23 lutego 1880.

(1496) **Obwieszczenie.**

L. 176. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Szczerzeckiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 1 marca 1880 aż do dnia 14 marca 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z prostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Lubiana z kolonią Lindenfeld leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 14 marca 1880 o godzinie 10tej przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 25 lutego 1880.

(1501) L. 2160.

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych wykreślenie firmy Adolfa Salamon dla handlu zbożem w Tarnopolu z powodu zwinięcia go.

Tarnopol dnia 18 lutego 1880.

(1001 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 11543. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 4 sierpnia 1879 l. 5323 w numerach 214, 215, 216. Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowych licytacyi realności pod l. 35 w Dobrzanach w Starostwie Lwowskiem położonej, Seńka Zydek własnej na zaspokojenie pretensyi g l. Banku hipotecznego, mianowicie 3 rat po 46 zł. i reszty kapitału 938 zł. 73 ct. wyznacza się nowy termin na dzień 13 maja 1880 godzinę 10 rano, na którym ta realność za jakakolwiek cenę za założeniem zniżonego wadyum 100 zł. w. a. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 25 stycznia 1880.

(909 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7036. Celem zaspokojenia wierzytelności nieletnich spadkobierców ś. p. Józefa Karasińskiego w kwocie 150 zł. w. a. z pn. rozpisuje się egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 155 w Drohowyżu położonej, dłużników Jana i Maryi Franców własnej, w dniach 23 marca, 27 kwietnia i 1 czerwca 1880, zawsze o godz. 9 rano, w tutejszym sądzie odbyć się mającą.

Ceną wywołania stanowi wartość szacunkowa 210 zł. w. a. zakład wynosi 21 zł. w. a.

O czem się chęć kupienia mających, tudzież wszystkich tych wierzycieli nieznanych, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, przez kuratora c. k. notaryusza p. Mansterskiego w Mikołajowie zawiadamia, oznajmiając, że warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Mikołajów 31 grudnia 1879.

Zl. 350/52 V. (1444 1—3)

Kundmachung.

Lieferung von fertigen Bekleidungs- und Ausrüstungs-Sorten für die k. k. Landwehr, im Wege der allgemeinen Konkurrenz.

Das k. k Ministerium für Landesvertheidigung beabsichtigt für das Jahr 1880 die Lieferung der nachstehend spezifizirten fertigen Artikel **im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicherzustellen,** und erläßt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung

Die Anzahl der Lieferungsgegenstände ist **approximativ** folgende:

Gegenstand	**Hievon** sind **einzuliefern** beim k k Landwehr-Ausrüstungs-Haupt-Dep in Wien	Landesschützen-Ausrüstungs-Depot in Innsbruck
	Anzahl der Stücke (Paare)	
10 Stück Distinktions-Bördchen für Waffenröcke		10
352 „ Distinktions-Bördchen für Blousen und Aermelleibel	275	77
179 „ Armstreifen für drei- } jährige Diener	134	45
100 „ Armstreifen für sechs- } jährige Diener	83	17
85 „ Armstreifen für neun- } jährige Diener	78	7
17 „ Kaputzen von Kautschukstoff	17	
118 „ Halsflöre für Landesschützen zu Pferd		118
275 Paar lederne Handschuhe	188	87
18 Stück Porte-épées für Kavallerie	4	14
193 „ Porte-épées für Infanterie	193	
17 „ Unteroffiziers-Brieftaschen		17
1.051 „ rothe Schützenabzeichen für Infanterie	1.051	
166 „ grüne Schützenabzeichen für Schützen	118	48
6.847 „ Halsbinden	6.847	
95 Paar Anschnall-Sporen mit Riemen	28	67
77 Stück Revolver-Anhängschnüre sammt Federhaken	8	69
6 „ adjustirte messingene Trommeln	6	
50 Paar beschlagene Trommelschlägel	50	
1 Stück Signalhörner in A gestimmt		1
38 „ Signalhörner in F gestimmt	38	
157 „ Signalhorn-Anhängschnüre	122	35
6 „ Mundstücke zum Signalhorn		6
18 „ Sattelfilz-Unterlagen	18	
64 „ hölzerne Sättel mit eisernin Zwieseln	17	47
58 „ weiße Pferdedecken (3.64 bis 4.20 Kilogramm schwer — Anbot per 1 Kilogramm.)	13	45
56 Paar Steig-Bügel	11	45
46 Stück Reitstangen allein } unverzinnt	14	32
46 „ Kinnketen mit Haken } unverzinnt	14	32
40 „ Knebeltrensen } unverzinnt	11	29
23 „ Infanterie-Kochgeschirre à 2 Mann	23	
25 „ Kavallerie-Kochgeschirre à 2 Mann	13	12
306 „ komplete kleine Feldflaschen sammt Tragschnur	306	
25 „ Feldflaschen-Tragschnüre allein	25	
9 „ Feldflaschen-Gläser allein	9	
4.253 „ Eßschalen mit Deckel	4.253	
71 „ Striegel mit Handriemen	20	51
89 „ Kartatschen mit Handriemen	20	69
15 Grntrn. Requisiten für Werkzeugtaschen der Schuster	1	14
5 Stück hanfene Fußfesseln	11	45
12 „ Tränkeimer	8	4
62 „ Pferdepflöcke, unbeschlagen	12	50
79 „ Fouragestricke	29	50
3 „ Lagerhacken mit Stiel	3	
1 „ Schaufel mit Stiel, für Kavallerie		1
13 „ Schaufeln mit Stiel, für Infanterie		13
2 „ Krampen		2
3 „ Handsägen, komplet		3
10 „ Stemmeisen mit Heft		10
8 „ große Schneckenbohrer		8
5 „ mittlere Schneckenbohrer		5
5 „ kleine Schneckenbohrer		5
5 „ Klammern		5
9 „ Sägefeilen	7	2
2 „ Beißzangen (zum Pionierwerkzeug)		2
5.000 „ Schuhnägel (Mausköpfe)	5.000	
300 „ kurze Drahtstifte	300	
12 „ messingene Einhängringe sammt Kloben zum Trommelreif	12	
24 „ Trommelfelle	24	
6 „ Trommelsaiten	6	
6.175 „ große Viktualien-Säckchen von Kalikot	6.091	84
6.175 „ mittlere Viktualien-Säckchen von Kalikot	6.091	84
6.175 „ kleine Viktualien-Säckchen von Kalikot	6.091	84
26.051 „ messingene Kapseln zu Legitimations-Blättern	8.501	17.550
2.500 Dutzend große weiße numerirte } Metallknöpfe	2.500	
1.390 „ kleine weiße numerirte } Metallknöpfe	1.390	
1.662 „ große gelbe numerirte } Metallknöpfe		1.662
517 „ kleine gelbe numerirte } Metallknöpfe		517
32 „ große weiße glatte } Metallknöpfe	29	3
9 „ kleine weiße glatte } Metallknöpfe	8	1

Anmerkung. Die Nummern der Metallknöpfe werden den **Erstehern** bekannt gegeben werden

Zur Richtschnur der hierauf Reflektirenden hat Folgendes zu dienen:

1. Zur Offertverhandlung werden nur solide, vollkommen leistungsfähige Personen, und zwar nur rücksichtlich jener zur Lieferung ausgeschriebenen Artikel zugelassen, welche sie entweder ganz oder durch Beigabe von Zugehör in ihren Fabriken (Werkstätten) erzeugen §. 2, Punkt 2 der besonderen Lieferungs-Bedingnisse). Zwischenhändler, dann Personen, welche in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern das Staatsbürgerrecht nicht genießen, sind von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

Um die Betheiligung an den Lieferungen für das Aerar auf weitere Kreise auszudehnen, werden hier, bei gleich günstigen Anboten, in erster Reihe solche Industrielle berücksichtigt werden, welche nicht schon Mitglieder der Konsortien für die Bemontirung und Ausrüstung des k k Heeres sind oder welche nicht zu den Lieferungs-Gesellschaften für die Bemontirung und Ausrüstung der k k Landwehr gehören

2 Die Einlieferung der Gegenstände (§. 6 der besonderen Bedingnisse) hat längstens vier Wochen nach der Annahme der Offerte (vom Datum der ministeriellen Verständigung an gerechnet) zu beginnen, dann in den zwischen den übernehmenden Depots und den Lieferanten zu vereinbarenden bestimmten Fristen derart fortgesetzt zu werden, daß innerhalb der weiteren vier Wochen die Hälfte jedes Gegenstandes abgeliefert wird und endlich in den dem letzteren Termine folgenden vier Wochen die Lieferungs-Verbindlichkeiten vollständig erfüllt sind

Hiebei ist jedoch dem Ministerium für Landesvertheidigung freigestellt, die Lieferung der am dringendsten erforderlichen Gegenstände bis zu jenem Geldbetrage, welcher vom Gesammtwerthe der Lieferung auf die erste Rate entfällt, schon für die erste Rate zu verlangen, dagegen die Lieferung der minder dringenden Gegenstände auf die zweite Rate zu verschieben.

3 Die schriftlichen Offerte, welche genau nach den Bestimmungen der §§ 1 bis 3 der besonderen Bedingnisse und nach dem unten beigefügten Formulare zu verfassen, zu stempeln, zu instruiren und durch das Vadium zu sichern sind, haben unmittelbar im Einreichungs-Protokolle des k. k Ministeriums für Landesvertheidigung, und zwar längstens bis 23. März 1880, **zwölf Uhr Mittags,** einzutreffen.

Die Entscheidung über die eingelangten Offerte behält sich das Ministerium für Landesvertheidigung ausdrücklich vor (§ 1 der besonderen Bedingnisse).

4. Im Uebrigen wird auf die Bestimmungen der zu dieser Kundmachung gehörigen besonderen Bedingnisse, vom gleichen Tage, gewiesen, und zwar:

a) bezüglich der Mustermäßigkeit, Größenklasse und Erzeugung der Sorten auf den § 5,

b hinsichtlich des Vertrags-Abschlusses auf den § 11,

c) rücksichtlich der aus dem Vertrage entspringenden gegenseitigen Rechte und Verbindlichkeiten auf die §§ 8 bis 10, 12 bis 17, und

d wegen der Bezahlungs Modalitäten und Stempel Entrichtung auf die §§ 9 und 18.

5. Die Handels- und Gewerbekammern der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder, sowie die Landwehr und Landesschützen Evidenthaltungen, dann die Landwehr (Landesschützen-) Ausrüstungs-Depots in Wien und Innsbruck sind mit einer Anzahl Exemplare der vorliegenden Kundmachung und der dazu gehörigen besonderen Bedingnisse betheilt worden, um die sich hiefür interessirenden Unternehmer hievon Einsicht nehmen zu lassen.

Offert-Formular.

(50 kr. Stempel für jeden Bogen.)

Ich N. N, wohnhaft in (Ort, Bezirk, Land), erkläre und verpflichte mich hiermit, nachbenannte fertige Bekleidungs und Ausrüstungs Sorten für die k k. Landwehr unter genauer Einhaltung der Lieferungs Bedingungen und um die beigesetzten Preise und innerhalb der bestimmten Termine auf Grund der Kundmachung vom 18. Februar 1880 liefern zu wollen.

Der zu liefernden Sorten		Preise in österr. Währung				
Anzahl	Benennung	für	fl.	kr.	Sage Gulden	Kreuzer
A. Einzuliefern beim k. k. Landwehr-Ausrüstungs-Haupt-Depot in Wien.						
Stück		1 Stück				
Paar		1 Paar				
ꝛc.		ꝛc.				
B. Einzuliefern beim k. k. Landesschützen-Ausrüstungs-Depot in Innsbruck.						
Stück		1 Stück				
Garnitr.		1 Garnitur				
ꝛc.		ꝛc.				

Ich bestättige zugleich, daß ich die Muster eingesehen habe, daß mir diese und die Lieferungs Bedingungen genau bekannt sind und daß ich mich den Letzleren in jeder Beziehung unterwerfe.

Für die richtige Zuhaltung dieses Offertes hafte ich mit dem (laut dem unter abgesondertem Umschlage gleichzeitig eingesendeten Erlagscheine der k. k. Landes-Haupt Kasse in Wien) erlegten fünfperzentigen Vadium von Gulden, bestehend aus (Werthpapieren, Barschaft), welches dem Lieferungswerthe von fl. kr. entspricht.

Ich erkläre, daß ich mich des Rücktritts-Befugnisses und der im § 862 des a b G. B., dann der in den Artikeln 31 und 319 des H. G. B. normirten Fristen für die Annahme meines Versprechens ausdrücklich begebe.

Das von der Handels und Gewerbekammer in ausgefertigte Leistungsfähigkeits Zeugniß liegt versiegelt bei (oder: Das Leistungsfähigkeits-Zeugniß wird von der Handels und Gewerbekammer in direkte an das k. k Ministerium für Landesvertheidigung unter Einem eingesendet).

(Eventuell bei Gesellschaften: Als Vertreter der Gesellschaft, an welchen alle Aufträge und Bestellungen von Seite der Landwehr-Behörden zu ergehen haben und welcher die Zahlungen der Verdienstbeträge im Namen der Gesellschaft zu beheben und zu quittiren haben wird, ist N N. zu N. bestimmt)

Die oben zur Lieferung offerirten Gegenstände werden in meiner Fabrik (oder: Werkstätte) erzeugt, welche sich zu N. (Gasse, Haus-Nr.) befindet und der Kontrole der Landwehr-Verwaltung jederzeit offen steht.

Datum. Eigenhändige Unterschrift des (der) Offerenten, mit Angabe seines (ihres) Charakters.

Formulare zum Kouvert des Offertes.

An das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung
in Wien

Offert des N N., wohnhaft in N., zur Lieferung von Bekleidungs und Ausrüstungs-Sorten für die k. k Landwehr, auf Grund der Kundmachung vom 18. Februar 1880.

Formulare zum Kouvert des Vadiums.

An das k k. Ministerium für Landesvertheidigung
in Wien.

Erlagschein über fl. (in Werthpapieren, Barschaft) zum Offerte des N. N.

Wien, am 18. Februar 1880.

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

(1438 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7768. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia odnośnie do swego edyktu z 13 maja 1879 l. 3381 w numerach 179, 180 i 191 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, iż realność pod l. k. 6 w Lesiecznikach położona dnia 12 marca 1880 o godzinie 10 rano nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tutejsze registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. pocztmistrza Schillera.

Zaleszczyki dnia 14 listopada 1879.

(1439 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4636. W celu zabezpieczenia wykonania budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w zaleszczyckim okręgu budowniczym w latach 1880, 1881 i 1882 odbędzie się w dniu 16 marca 1880 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacya publiczna przez składanie ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1880 wykonać się mających wynosi 5601 złr. 22 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące jak również plany, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 odsetek od sumy fiskalnej, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale także i literami na dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12tej w południe wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 18 lutego 1880.

(1434 3—3) **Edykt.**

L. 7417. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż wskutek odezwy c. k sądu obwodowego w Samborze z dnia 25 listopada 1879 l. 13512 na zaspokojenie pretensyi Srula Lieb przeciw masie po Fediu Asafajło pto 48 złr. 40 ct w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 10 marca, 12 kwietnia i 12 maja 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż $^{2}/_{5}$ części realności pod nr. 75 w Michnowcu położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach nieruchomość ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 120 złr. wadyum 12 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Turka dnia 31 grudnia 1879.

(1431 3—3) **Edykt.**

L. 6876. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach 17 marca, 21 kwietnia, 26 maja 1880 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności włościańskiej pod l. kons. 21 we Wujskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Piotra Gregi własnej.

Cena wywołania wynosi 130 złr.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Sanok 30 sierpnia 1879.

(1418 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 288. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 100 subrep. 35 w Załokciu położonej, dłużników Chosmy i Katarzyny Ołeksyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 11 maca, 7 kwietnia i 22 kwietnia 1880 każdym razem o godziuie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołanie sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Podbuż dnia 6 listopada 1880.

(1430 3—3) **Edykt.**

L. 7747. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach 18 marca, 22 kwietnia, 28 maja 1880 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego celem zaspokojenia sumy 98 zł. z pn. przymusowa licytacya realności włościańskiej l. kons. 15 subr. 36 w Siemuszowie ciała tabularnego niestanowiącej Waska i Fedka Mazurczyków czyli Mazurczynów własnej.

Cena wywołania wynosi 400 zł. wadyum 40 złr.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Kuratorem dla wierzycieli, którzyby do rzeczonej realności prawo zastawu nabyli, lub którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się Dr. Aleksandra Iskrzyckiego adwokata w Sanoku.

Sanok dnia 31 grudnia 1879.

(1428 3—3) **Edikt.**

Zl. 7282. Vom k. k. Bezirksgerichte Mielnica wird den kauflustigen bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der durch Abraham Aschendorf als Rechtsnehmer des Nussym Aschendorf und Michał Hajkowski gegen Proć Podgórniak rechtskräftig ersiegten Forderung pr. 45 ö. W. s. N. G. die im Mielnica sub C. N. 510 gelegene, keinen Grundbuchskörper bidenden dem Schuldner eigentümlich gehörige Realität am 16 März 13 April und am 25 Mai 1880 jedesmahl um 11 Uhr Vormittags am letzen Termie auch unter dem als Ausrufpreis dienenden Schätzungswerthe pr. 410 fl. öffentlich feilgeboten werden wird.

Das Vadium beträgt 41 fl.

Der Pfändungs und Schätzungsakt wie auch die übrigen Feilbietsungsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden,

Znr Wahrung der Rechte der unbekannten Gläubiger wurde ein Curator in der Person des Emil Rad aus Mielnica bestellt.

Mielnica 13 Dezember 1879.

(1372 3—3) **Edikt.**

Zl. 5241. Vom k. k. Bezirksgerichte in Tyśmienica wird zur Hereinbringung der dem Abraham Streit gebührenden Forderung pr. 60 fl. sNG. die exek. Feilbiethung der dem Schuldner Proć Berczuk gehörigen in Obomiskówka sub. CN. 28 liegenden keinen Tabularkörper bildenden im Pfenduugsprotokolle z. Zl. 2359 ex 1879 abgeschätzen Realität zu Gunsten des Abraham Streit bewilligt u. zur Vornahme dieser Feilbietung drei Termine auf den 24 März, den 23 April u den 24 Mai 1880 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags mit dem bestimmt, daß diese Realität in den zwei ersten Terminen nur über oder um beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden wird.

Das Vadium beträgt 34 fl, ö. w.

Sonstige Lizitationsbedinguisse können in h. g. Registratur und die etwaigen Steuerrückstände bei dem k k. Steueramte in Tlumacz eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte

Tyśmienitz 30 Dezember 1879.

(1426 3—3) **Edikt.**

Zl. 6436. Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderuug des Abraham Ascheudorf von 66 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Schuldner Andreas Jakowczuk gehörigen keinen Grundbuchskörper bildenden sub. Nr. 19 in Olchowiec gelegenen Realität am 16 März, 13 April und 25 Maj 1880 jedesmal um 11 Uhr VM. im Gerichtsgebäude und an dem letzten dieser Termine auch unter dem Schätzungs- zugleich Ausrufspreise 125 fl. ö. W. abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 12 fl. 50 kr.

Der Beschreibungs- und Schätzungsakt so wie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen.

Mielnica 25 November 1879.

(1427 3—3) **Edykt.**

L. 6384. C. k. sąd powiatowy Mielnica chęć kupienia mającym wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez Anastazyę Buratyńską przeciw Hryckowi Pyłypec wywalczonej sumy 200 zł. realność dłużnika, ciała tabularnego niestanowiąca, pod l. k. 62 na Zielonej Olchowieckiej położona dnia 16 marca 1880, 13 kwietnia 1880 i dnia 25 maja 1880 każdym razem o godzinie 11 rano, na ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej 230 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 23 zł.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Emil Rad.

Mielnica 13 grudnia 1879.

(1429 3—3) **Edykt.**

L. 7957. C k. sad powiatowy Mielnica w sprawie Mechla Fasslera przeciw Nykole Petraszczukowi pto. 48 zł. niniejszym edyktem chęć kupienia mającym wiadomo czyni, że dnia 16 marca, 13 kwietnia i dnia 25 maja 1880 każdym razem o godzinie 11 rano, posiadłość dłużnika pod l. k. 94 w Horoszowie położona, wykazem hypot 332 księgi gruntowej gminy Horoszowa objęta, z parc. budwl. 14 i p. gr. 48 składająca się, powyższej pretensyi za hipotekę służąca, na ostatnim terminie nawet niżej ceny szacunkowej 150 zł. w drodze publicznego przetargu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 150 zł.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Fedora Hołyka z Mielnicy.

Mielnica 8 stycznia 1880.

(1416 2—3) **Edykt.**

L. 503. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 115 zł a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 21 w Dobrohostowie położonej dłużnika Fedia Iwaniszyna własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Mojżesza Liebermana prawonabywcy Salamona Münzera prawonabywcy Dawida Ruhdorfera d. 18 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w B. N. 6 z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 340 zł. w. a. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Drochobycz 18 stycznia 1880.

(1403 3—3) **Edykt.**

L. 5936. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretesyi Dyrekcyi Zakładu kredytowego włość. we Lwowie przeciw masie nie objętej po Nastuni Spuganicz Mikołajowi i Andryjowi Spuganiczom, pto 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 23go marca, 23go kwietnia i 24 maja 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 25 rep. 25 w Szumiaczu położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaą zostanie.

Cenę wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 22 października 1879.

(1257 3—3) **Edykt.**

L. 55970. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że wskutek prośby Estery Walzer dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Filipa i Katarzyny Selteureich tudzież Michała Ungeheuer w sporze Estery Walzer przeciw tymże pto 338 złr. w. a. z pn. adw. dr. Siterski kuratorem zaś adw. dr. Szwedzicki tegoż substytutem ustanowiony został. Jest zatem rzeczą pozwanych kuratorowi odpowiednich informacyj udzielić, lub innego zastępcę sądowi w czas przedstawić, że skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 6 grudnia 1879.

(1216 3—3) **Edykt.**

L. 12426. Na podstawie wyboru przez wierzycieli 25 października 1879 uskutecznionego ustanawia się Samuela Reicha zarządcą, zaś Mendla Scheinbacha zastępcą zarządcy masy rozbiorowej Mojżesza Billeta.

C. k sąd obwodowy

Przemyśl 12 listopada 1879.

(1254 3—3) **Edykt.**

L. 50292. C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie Józefa Selzera, prawonabywcy Elie Druck przeciw Annie z Lipskich Bednarskiej celem ściągnięcia sumy 288 złr. a. w. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż $^{13}/_{24}$ części budynków i $^{13}/_{32}$ części gruntów pod l. $254^{4}/_{4}$ we Lwowie położonych Anny z Lipskich Bednarskiej własnych a powyższej wierzytelności Elie Druck a względnie jego prawonabywcy Józefa Selzera wedle Dom. 137 pag. 347 n. 6 on. za hipotekę służących przez publiczną licytacyę w dwóch terminach dnia 15go kwietnia i 13 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego c. k. Sądu krajowego odbyć się mającą, na których to terminach rzeczone części realności pod l. $254^{4}/_{4}$ tylko wyżej lub za cenę wywołania sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1436 zł. 56 ct. a. w.

Wadyum wynosi 250 zł. a. w.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

W końcu oznajmia się, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 3 września 1879 rzeczowe prawa na częściach realności pod l. $254^{4}/_{4}$ sprzedać się mających nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprzedaży się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być niemogły, adw. Dr. Żukotyński, kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr. Szwedzicki mianowany został.

Lwów 17 stycznia 1880.

(1224 3—3) **Edykt.**

L. 4464. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu p. Petronelę z Szankowskich Smolikowską, że wskutek prośby p. Antoniny z hr. Humnickich Łodyńskiej w sprawie tejże przeciw c. k. Prokuratoryi Skarbu i współpozwanym o wykreslenie sum 150 duk., 1543 złr., 9833 złp. 10 gr., 4096 złp., 2700 złp., 5600 złp. i 2100 złp. ze stanu biernego dóbr Prusinow p. adwokat dr. Romanowski we Lwowie kuratorem z substytucyą p. adwokata dr. Janowicza ustanowiony został, i wzywa ją by temuż kuratorowi środków do swej obrony dostarczyła lub wymieniła sądowi inneg[o] zastępcę.

Lwów dnia 31 stycznia 1880.

(1202 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 55315. C. k. sąd krajowy zawiad[a]mia niniejszem niewiadomych z miejsca p[o]bytu Ludwika Barascha i Józefa Schaffa, [że] wyrok klasyfikacyjny wydany w masie ro[z]biorowej Antoniego Jędrzejęckiego z 1[.] września 1879 l. 38447 dla nich wygotowan[y] do rąk ustanowionego dla nich kurato[ra] adwokata krajowego dr. Zukotyńskiego dor[ę]czonym został.

Lwów dnia 3 stycznia 1880.

(1322 3—3) **Edykt.**

L. 527. C. k. sąd powiatowy w Prz[e]worsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspok[o]jenia pretensyi Fischla Blasera w kwocie [...] złr. z pn. odbędzie się dnia 5 kwietnia, dn[ia] 7 maja i dnia 8 czerwca 1880 zawsze o 1[0] rano publiczna sprzedaż połowy realnoś[ci] pod nr. 30 w Przeworsku niestanowiąc[ej] ciała hipot. Chaima Szillera własnej.

Cenę szacunkową stanowi 336 złr. w[a]dyum wynosi 33 złr. 60 ct. w. a. przy pierw[]szym i drugim terminie przedmiot ten niż[ej] ceny szacunkowej sprzedanym nie będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycie[li] ustanowiono Jana Wodeckiego, reszta waru[n]ków może być przejrzaną w registratur[ze] sądowej.

Przeworsk 27 stycznia 1879.

(1432 3—3) **Edykt.**

L. 8564. C. k. sąd powiatowy w Sanoku podaje niniejszym edyktem do wiadomości, iż celem zaspokojenia kwoty 2100 złr. 600 złr. z pn. dozwoloną została publiczn[a] sprzedaż realności pod l. k. 26 i 27 w Sanoku położonych, Peizacha Langsama własnyc[h] na rzecz Wysokiego c. k. Skarbu pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartoś[ć] szacunkowa 14380 złr. 72 ct. wal. austr.

2) Licytacya odbędzie się na dwóc[h] terminach, a mianowicie dnia 17 marca [i] 21 kwietnia 1880 zawsze o godzinie 1[0] przed południem z tem, że realności te wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane zostaną.

3) Gdyby realności te na wyznaczonych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej nie zostały sprzedane, natenczas do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 26 maja 1880 o godzinie 10 rano, na który się wszystkich wierzycieli zawzywa pod tym rygorem, iż niestawający uważani będą jako przystępujący do uchwały większości stawających wierzycieli hipotecznych.

4) Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10 proc. ceny szacunkowej jako wadyum złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można w tut. sąd. registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem uwiadamia się wszystkich wierzycieli tabularnych, którzy po dniu 14 lipca 1879 prawo hipoteki w rzeczonych realnościach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego kuratora adwokata dr. Iskrzyckiego i przez edykta.

C. k. sąd powiatowy

Sanok d. 31 grudnia 1879.

(1437 3—3) **Edykt.**

L. 358. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach, podaje do wiadomości, że ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Lewitesa, z powodu wniesionego przeciw niemu pozwu pod dniem 21 sierpnia 1876 l. 6068 przez Judę Treistera pto 71 złr. 24 ct. niemniej też dodatkowej prośby de pr. 15 stycznia 1880 r. l. 358 kuratorem pana Wincentego Złochowskiego z Zaleszczyk. Wzywa się Józefa Lewitesa, by wcześnie przed terminem na dzień 4 marca 1880 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym do rozprawy wyznaczonym, ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę prawnego sobie wybrał, i o tem sądowi oznajmił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie musiałby przypisać.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 18 stycznia 1880.

(1193 3—3) **Edykt.**

L. 986. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jone Mayer w zględnie tegoż nieznanych prawonabywców, że Władysław Ressel, Aniela Maślankiewicz i Emilia Ressel przeciw nim skargę pod dniem 21 stycznia 1880 l. 986 o ekstabulacyę poz. Dom I. pag. 194 n. 11 on. z stanu biernego realności Nr k. 15 w rynku w Samborze położonej wnieśli, którą to do pisemnego postępowania dekretowaną skargę celem wniesienia obrony w 90 dniach doręczono ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Kohnowi z zastępstwem adwokata Dr. Ehrlicha, którym pozwani należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdy inaczej złego wyniknąć mogące złe skutki sami podnosić będą musieli.

Sambor dnia 27 stycznia 1880.

(1519 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2270. W celu zabezpieczenia dostaw słupów kilometrowych na gościniec podolski w sekcyach drogowych Kopyczyńce, Tłuste i Zaleszczyki, w zaleszczyckim okręgu budowniczym, odbędzie się na dniu 19go marca 1880 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Zaleszczykach, licytacya publiczna przez składanie ofert.

Suma fiskalna wynosi 543 zł. 52 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące oraz plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 odsetek od sumy fiskalnej, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale także i literami w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe, wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 20 lutego 1880.

(1356 1—3) **Edykt.**

L. 59969. C. k. sąd krajowy we Lwowie w sprawie galic. kasy oszczędności przeciw Janowi Miczkowskiemu o ściągnięcie resztującej sumy 1867 zł. 54 cnt. w. a z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż realności we Lwowie pod l. 370¼ położonej, wedle dom. 162 p. 163 n. 8 i 10 haer. do dłużnika Jana Miczkowskiego należącej a dłużnej sumie wedle dom. 162 pag. 165 n. 9 on. za hipotekę służącej przez publiczną licytacyę w dwóch terminach, dnia 8 kwietnia i 13go maja 1880, każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem w tut. sądzie odbyć się mającą, na których realność ta tylko wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności, przy udzieleniu pożyczki przejęta w sumie 7500 złr. w. a., wadyum wynosi 750 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny, przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

W końcu oznajmia się, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 18go grudnia 1879 rzeczowe prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła, adw. dr. Skałkowskiego kuratorem, a jego zastępcą dr. Krówczyńskiego mianowano.

We Lwowie 31 stycznia 1880.

(1366 1—3) **Edykt.**

L. 373. W dniach 9 kwietnia, 10 maja i 11 czerwca 1880 każdocześnie o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Fedia i Oleny Szewczuków własnej pod l. k. 46 w Brosznowie powiatu sądowego Rożniatowskiego położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 100 złr. a względnie 93 złr. 76 ct. w. a. z pn. na rzecz zakładu kred. włościańskiego.

Cena szacunkowa 150 złr. jest ceną wywołania, wadyum 10 proc.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Rożniatów 7 lutego 1880.

(1500 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 79/R. s. o W celu stałego obsadzenia poniżej wymienionych posad nauczycielskich w Sanockim okręgu szkolnym rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca marca b. r. a mianowicie:

1. W Sanoku przy szkole 4 kl. żeńskiej posada nauczycielki z płacą 450 złr.

Przy szkołach 1 kl. etat z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem: 2. w Bachórzu, 3. w Bachórcu, 4. Dylągowej, 5. Grabownicy, 6. Hłudnem, 7. Humniskach, 8. Ruskiej wsi, 9. Trześniowie, 10. Wesołej, 11. Zmienicy, 12. Klimkówce, 13. Nowosielcach, 14. Nowotańcu, 15. Odrzechowej, 16. Olchowcach. 17. Pakoszówce, 18. Wisłoku wielkim, 19 Baligrodzie, 20 w Trepczy. Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem: 21. w Bukowie, 22. Laskówce, 23 Malinówce, 24. Niebocku, 25. Pawłokomie, 26. Temeszowie, 27. Ulanicy, 28. Wymuie, 29. Orzechówce, 30 Bazanówce, 31. Bziance, 32. Falejówce, 33. Miliczy, 34. Zawadce rymanowskiej. Posada nauczyciela młodszego: 35. w Dubiecku z płacą 300 złr. W Szkołach pod 6, 8, 15, 16, 18, 19, 20, 25, 34, jest wykładowy język ruski; w szkołach pod 13 17 potrzebną jest znajomość języka ruskiego.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o którąkolwiek z tych posad, mają wnieść podania należycie ostemplowane i w potrzebne dokumenta opatrzone mianowicie wykaz lat służby przez zwierzchności gminne potwierdzone i tabelę kwalifikacyjną, za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku w terminie powyżej oznaczonym.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Sanoku 18 lutego 1880.

(1448 1—3) L. 218/R. s. o.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs, celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych a mianowicie:

A. w powiecie myślenickim w Pcimiu z płacą 400 złr. w. a. z płacą po 300 złr w Jaworniku, Radziszowie, Grze hyni, Trzebuni i w Spytkowicach; młodszych nauczycieli: z płacą 270 złr. w. a. w Makowie, z płacą po 240 złr. w. a. w Sułkowicach, Zawoji, z płacą 200 złr. w. a. w Jordanowie

B. w powiecie nowotarskim z płacą 450 złr w Nowym Targu przy 4 klasowej szkole męskiej z płacą po 300 złr w. a., w Grywałdzie, Bi.. e, Po.. nimie z płacą po 250 złr. przy szkołach filialnych: w H.. kłowej, Ludźmierzu, Sr.. mowych .. yż .. ich i w Szaflarach, młodszej nauczycielki z płacą 270 złr: w Nowym Targu przy 2 klasowej szkole żeńskiej, młodszego nauczyciela z płacą 200 złr. w Krościenku.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają wnieść swoje podania opatrzone dokumentami służbowemi i wykazem lat poprzedniej służby do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do końca kwietnia 1880 r.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
Myślenice d. 23 lutego 1880.

(1376 1—3) **Edykt.**

L. 14205. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia Aleksandra Małeckiego z życia i miejsca pobytu nieznanego lub tegoż nieznanych spadkobierców, że Felicya z Zabielskich Raciecka i Saturnina Zabielska dnia 13 listopada 1879 do l. 14205 przeciw niemu i Majerowi Leib Schutzmann właścicielowi dóbr Koziny pozew o zapłacenie 1000 zł. w. a, i o zamianę prenotacyi tejże w stanie biernym dóbr Kozina w intabulacyę wnieśli, na który do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dni wyznaczono, a dla niego lub jego spadkobierców kuratora w osobie Dr. Rosenberga ustanowiono, temuż pozew z alegatami doręczono.

Wzywa się zatem Aleksandra Małeckiego, lub tegoż sukcessorów, aby wcześnie przed powyższym terminem kuratorowi wszel kie środki do obrony dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Stanisławów 6 grudnia 1879.

(1517 1—3) **Edykt.**

L. 9547. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, że Pinkas Kalisch przeciw Adamowi hr. Dzieduszyckiemu mieszkającemu w Hołowie rusawej w Rcsyi gubernia Kamieniec Podolski ostatnia poczta Jórkowka pto 3500 zł. a. w. z pn. pod dniem 19 lutego 1880 do l. 7919 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił wskutek czego dnia 20 lutego 1880 do l. 7919 nakaz zapłaty o zapłacenie rzeczonej sumy wekslowej 3500 zł. a. w. z pn. przeciw temu wydany został.

Ponieważ pozwany mieszka po za obrębem monarchii austryackiej przeto w myśl dekretu nadwornego z dnia 11 maja 1833 l. 2612 z. b. u. s. c. k. sąd krajowy do zastępywania i na niebezpieczeństwo pozwanego tutejszego adwokata Dra Rasbago kuratorem a Dra Tilla tegoż substytutem mianował z którym kuratorem niniejsza sprawa wedle ustawy wekslowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszem edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły pewne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcy wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 28 lutego 1880.

(1367 1—3) **Edykt.**

L. 374. W dniach 9 kwietnia, 10 maja i 11 czerwca 1880 każdocześnie o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Kostia Kosa własnej pod n. k. 40 subsk. 30 w Rożniatowie powiatu sądowego Rożniatowskiego położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 150 złr. i 50 złr. a względnie 113 złr. 98 ct. i 46 złr. 88 ct. w. a. z pa. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena szacunkowa 350 złr. jest ceną wywołania, wadyum 10 proc.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Rożniatów dnia 8 lutego 1880.

(1283 1—3) **Edykt.**

L. 32979. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia wierzycieli hipotecznych części dóbr Bilczyce w powiecie Wielickim w Galicyi położonej, którzyby po dniu 30go października 1879 na hipotekę tejże wszedli, lub którymby uchwała sprzedaż tej części dóbr, rozpisująca dla jakichkolwiek przyczyn przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, że uchwała z dnia dzisiejszego z pn sanę .. do .. skutek pdania galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, de praes 15 grudnia 1879, l. 32979 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyżej wymienionej części dóbr na zaspokojenie pretensyi tegoż zakładu a mianowicie:

resztv X. raty 16go października 1879 płatnej 112 zł. z procentem zwłoki 10 prc. od 29 kwietnia 1879 do dnia zapłaty.

XI. raty 1 kwietnia 1879 płatnej 125 złr. z procentem zwłoki 10 proc. od 1 kwietnia 1879 do dnia zapłaty,

XII. raty 1 października 1879 płatnej w kwocie 125 zł. z procentem zwłoki 10 proc. od 1 paźdz. 1879 do dnia zapłaty po z.. stającego kapitału do .. nia w kwocie 1928 złr. 43 cnt, oraz kosztów prowadzenia .. cych się kosztów w kwocie 20 zł. 96 ct. i ze .. lem strzeżenia .. b praw .. teg po nod .. ustanowi .. ym .. ot .. dl. nych kurator w .. bie .. Osestrzaka z substytucyą w osobie Dr. Stycena.

Kraków dnia 17 stycznia 18 0.

(1402 1—3 **Obwieszczenie.**

L. 11545. C. k. król. sąd powiatowy w Szczerzcu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 300 złr. Samuelowi Biensztokowi od Iwana i Matrony Michajłów się należącej przedsięwzięcie w dniach 8 maja, 17go czerwca i 22 lipca 1880, każdorazowo o godzinie 10 przedpołudniem w tusądowej kancelaryi przymusowa licytacyjna sprzedaż 22/39 części realności pod l. 25 w Dmytrzu w Starostwie lwowskiem położonej, dłużników własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 465 złr., wadyum wynosi 46 złr. 50 cnt.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie także niżej takowej, jednakże tylko za cenę wyrównującą kwotę wszystkich intabulowanych długów.

Gdyby takiej ceny nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków licytacyjnych termin w tutejszym sądzie na 22 lipca 1880 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 16 maja 1878 uzyskali, ustanawia się p. Tomasza Albera ze Szczerzcu jako kuratora.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej kancelaryi.

Szczerzec 25 stycznia 1880.

(7182 1—3) **Edikt.**

Z. 5241. Vom k. k. Bezirksgerichte in Tyśmienica wird zur Hereinbringung der dem A. braham Streit gebührenden Forderung pr. 284 fl. ÖW. die exek. Feilbiethung der dem Schuldner Oleksa Lomiansk.. und gegenwärtig dessen liegenden Verlassenschaftsmaße gehörigen zu Przeniczniki gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden und im Pfendungsprotokolle z. Zl. 5423 ex 872 für Sachen der k. k priv galiz Rustikal Credit-Anstalt in Lemberg execution pfandweise beschriebenen und laut Protokol d. praes. 30. April 1879 Z. 3510 abgeschätzten Realität CN. 84 bestehend aus dem Wohn- und Wirthschafts-Gebäuden und Gründen zu Gunsten des Abraham Streit bewilligt und zur Vornahme dieser Feilbietung drei Termine auf den 24. März, den 23. April und den 24. Mai 1880 jedesmahl um 10 Uhr Früh bestimmt, mit dem daß diese Realität in den zwei ersten Terminen nur über oder um bei dem dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden wird.

Das Vadium beträgt 145 fl, 70 kr. ö. w. Sonstige Lizitationsbedingnisse können in h. g. Registratur und die etwaigen Steuerrückstände bei dem k. k. Steueramte in Tłumacz eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte
Tyśmienitz 30 Dezember 1879.

(809) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 8 der Zeitschrift „Militär-Zeitung" vom 27. Jänner 1880 durch den unter der Aufschrift „Feuilleton. Kreuz und Schwert" das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 30. Jänner 1880.
Weitenhiller m. p.
Pittinger m. p. k. k. Rathssecretär.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 22 Jänner 1880, Zahl 1399 und 1458, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Se.. her T.. ldth Je.. h.. Kn.. hs .. to.. m .. jak .. kdy .. byl narodil J..is. Z anglického přeložil P. f Lad. Klá.. l. M.. aukee. W.. Tiskem a nákladem A.. N.. vák.. 501 .. bag Street 1879" nach den §§ 122 und 303 St G., dann der Druckschrift „Sv.. tá legenda .. b .. živ to.. .. svat.. ch. Sepsal P. f .. d Kláce.. Ml.. au k.. W.. T.. m a nákladem Ant. N.. vá.. 433 M.. lv.. kee S reet 1879" nach den §§ 122, 303 und 303 St. G., ferner wegen der in dieser Druckschrift enthaltenen Abhandlung „Svaty Antoniczek Padua..ky. Díl V. Bu..sebe" nach den §§ 122 lit. b, 303 und 516 St. G. verboten.

(1100) **Erkenntniß.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 11 Februar 1880, Z. 467/M. I., der in Chicago erscheinenden Zeitschrift „D..ch casu Ned..lni list S..ora st.." auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

(1299) **Erkenntnisse**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 Februar 18.., Zahl 2877, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Sozialdemokrat" Nr 3 vom 18 Jänner 188.. wegen des Artikels „Aussig" nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14. Februar 1880, Zl. 1081, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolnske nov..y" Nr 11 vom 11. Februar 1880 wegen des Artikels „Z c..l.. dele.. (a cisiajdá ..é delegace)" nach Artikel III des Gesetzes vom 17 December 1862 und nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1880, Zl. 2989, die Weiterverbreitung der in London erscheinenden socialdemokratischen Zeitschrift „Freiheit" Nr. 1 vom 3. Jänner 1880 wegen des Artikels „Aus der Gesellschaft" nach den §§ 65 und 302 St. G., wegen des Artikels „Zur Bildung der herrschenden Kriese" nach § 65 a St. G., wegen des Artikels „gekrönte Meuchelmörder" nach § 64 St. G., wegen des Correspondenzartikels „Berlin" und wegen des Artikels „Das letzte Attentat in Rußland" nach § 305 St. G., dann wegen des Artikels „In Temesfavaar" nach § 491 St. G. und Art. V Ges. vom 17. Dezember 1862, ferner der Nr. 2 derselben Zeitschrift vom 10. Jänner 1880 wegen der Artikel „An die Parteigenossen aller Länder" und „An die Arbeiter" nach §§ 58 c St. G., dann wegen des 2., 3 und 4. Absatzes des Correspondenzartikels „Wien" nach den §§ 58 c und 300 St. G. verboten.

(1421) **Ogłoszenie.**

L. 1135. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że z uchwały z dnia 10 stycznia 1880 l. 173 wpisał do swego rejestru dla handlowych firm pojedynczych na dniu 6 lutego 1880 jak Bej I str. 93 n. 92 firmę handlową: „Majer Sigal" handel drzewa w Podhajcach dla wykazującego się w Podhajcach handlu drzewem dzierzyciela tejże Majera Sigal.

Złoczów dnia 17 lutego 1880

(1498) **Obwieszczenie**

L. 2646. Z odniesieniem się do tutejszego ogłoszenia licytacyi z dnia 7 stycznia 1880 l. 17893 umieszczonego w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej z dnia 14, 15 i 17go stycznia w 1880 w num. 10, 11 13 strona 6, 7 8 num. inseracyj. 235 rozpisuje się niniejszem druga publiczną licytacyę w celu sprzedaży 1/20 (jednej dwudziestej) części realności pod l. 324 ⅓ we Lwowie w tutejszej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu na dniu 10 marca 1880 o godzinie 11tej przed południem odbyć się mającą.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Lwów dnia 24 lutego 1880.

(1436) **Ogłoszenie.**

L. 1549. Ze strony komisyi dla zakładu ksiąg hipotecznych z c. k. sądu powiatowego w Zborowie wydelegowanej, wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Chrabuzna termin na dzień 12go marca 1880 o godzinie 9tej przed południem na którym każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko cokolwiek dla wyjaśnienia lub obrony swych praw ze stosowne uzna przytoczyć może.

C. k. Sąd powiatowy
Zborów dnia 24 lutego 1880.

(1354) **Ogłoszenie**

L. 6040. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma Brandler & Preiss h z powodu wystąpienia jednego z dwóch jawnych spólników a mianowicie Franciszka Chrystiana dw im. Preiss dnia 26 stycznia 1880 rozwiązana, i w skutek tego dnia 7 lutego 1880 z rejestru handlowego dla firm spółkowych wykreśloną została, i że natomiast firmę „N. Brandl" .. dl.. tu.. resów handlowych ajencyjnych i komisowych, "raz z inkassem we Lwowie dnia 7 lutego 1880 w rejestr handlowym dla firm pojedynczych z tym dodatkiem wpisana zostać, że firma t.. ta wi ..siąg z a.. ... sposóć N th.. Brandl ra
Lwów 14 lutego 1880.

(1493 1—3) **Edykt.**

L. 8897. C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu uznaje wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z 20 grudnia 1879 l. 8036 Michała Zioła ze Sobowa marnotrawcą i ustanawia dlań kuratorem Walentego Madeja ze Sobowa.

Tarnobrzeg 31 grudnia 1879.

(1480 1—3) **Edykt.**

L. 6776 Dnia 30 marca, 27 kwietnia i 1 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie w sądzie na rzecz Michała Wasika celem zaspokojenia 100 złr. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności Kazimierza Miguły l. k. 49 w Łękach położonej, niebędącej ciałem hipotecznem.

Cena szacunkowa 1190 złr.

Wadyum 119 złr.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 30 listopada 1879.

(1479) **Ogłoszenie.**

L. 125. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu oznajmia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Worobijówka powiatu Tarnopolskiego dnia 12 marca 1880 rozpoczyna

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym Worobijówka.

Tarnopol dnia 27 lutego 1880.

(1481) **Ogłoszenie.**

L. 1213. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożyła w sądzie powiatowym w Grybowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Siołkowa cum Zofinów.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisyą hipoteczną do dnia 6 marca 1880 na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Grybów 25 lutego 1880.

(1502 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 289. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realnosci pod l. k. 30 subrep. 99 w Załokciu położonej, dłużnika Wasyla Zawadzkiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

12 marca
8 kwietnia 1880
23 kwietnia

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Podbuż dnia 6 lutego 1880.

(1370 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 378. W dniach 19 kwietnia, 10 maja i 11 czerwca 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 95 w Broszniowie położonej dłużnika Wasyla Tebeszewskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. a względnie 113 zł. 98 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwoch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedana będzie.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 7 lutego 1880.

(1520 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2013/pr. C. k. komisya krajowa dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku, tudzież dla oznaczenia prawa zastrzeżonego §. 4 ustawy z dnia 30 grudnia 1875 ustanawia w myśl §. 9 tej ustawy do przeprowadzenia dotyczących czynności komisyę miejscową:

w Borszczowie dla powiatu Borszczowskiego
w Czortkowie „ „ Czortkowskiego,
w Dąbrowej „ „ Dąbrowskiego,
w Horodence „ „ Horodeńskiego,
w Husiatynie „ „ Husiatyńskiego,
w Jaśle „ „ Jasielskiego,
w Trembowli „ „ Trembowelskiego,
w Wieliczce „ „ Wielickiego.

Wymienione komisye rozpoczną swoje czynności z dniem 8 marca 1880 i urzędować będą w lokalu starostwa.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z prezydyum Komisyi krajowej dla oznaczenia czystego dochodu z prawa propinacyjnego.

We Lwowie dnia 25 lutego 1880.

Doniesienia prywatne.

Poszukuję

Folwarku

pod Lwowem

od 30 do 50 morgów z laskiem od 4 do 10 morgów.

Warunki pod adresem: **Meyer** dom Bratkowskiego, ulica Zamarstynowska we Lwowie.

(1299 3—3)

Poszukuję
Dzierżawy

majątku w dobrej ziemi, nie bardzo daleko od kolei. od 400 do 600 morg obszaru z budynkami odpowiedniemi, do objęcia z wiosną b. r.

Upraszam o przesłanie warunków podobnej dzierżawy na ręce p. **Józefa Birklego** Lwów, Rynek l. 40. (1184 4—4)

Przez całą zimę ciągle świeże

Kalafiory

włoskie

w dużych przepysznych różach (7996 14—?)

poleca **najtaniej** handel

St. Markiewicza

We Lwowie, w Rynku l. 42.

Wino

naturalne z roku 1878

wyśmienite stołowe, białe po 16 ct a czerwone po 20 ct. od litra, w faseczkach po 50, 100 litrów i t. d. z dostawą na dworzec tutejszy franco, przesyła za pobraniem należytości: **K Geiringer**, właściciel winnicy i składu win w **St. Georgen** koło **Presburga** na Węgrzech. (1 64 2—6)

Dyrekcya

Spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników z nieograniczoną poręką **we Lwowie.** zaprasza na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 25 lutego 1880 szanown. członków Stowarzyszenia na

nadzwyczajne Walne

Zgromadzenie

które się odbędzie ***dnia 10 marca 1880 o godz. 5 po południu*** w sali kasyna mieszczańskiego.

Na porządku dziennym stoją następujące sprawy:

a) Wniosek dotyczący oznaczenia stopy procentowej od pożyczek członkom udzielanych.

b) Wniosek co do ustanowienia wysokości marek prezencyjnych dla członków Dyrekcyi i Rady nadzorczej.

c) Wybór komisyi do przedsięwzięcia rewizyi statutów.

Za legitimacyę wstępu do sali służy książeczka udziałowa.

We Lwowie dnia 29 lutego 1880.

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstw. Krakowskiem

na rok

1880

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi ***„Gazety Lwowskiej.“***

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Sucharki!

z fabryki sucharków i pierników **L. CZYŃSKIEGO w Jarosławiu.** *Pierwszy wyrób* **krajowy** *zastępujący biszkokty angielskie.* Sucharki te *nie pozostawiają żadnych posmaków łojowych*, wyrabiane są z najprzedniejszemi tłustościami używanemi w naszej polskiej kuchni. Sucharki te dadzą się długo bez utraty smaku i zepsucia przechować. Sucharki te **są do nabycia we Lwowie** w handlach korzennych pp. Markiewicza, K. Bałłabana, Klimowicza, Reissa. O. T. Wincklera, Mańkowskiego, Justyana, Brühla, Padewskiego, Marszałkiewicza, N. Baumana synów, E. Kleina, Czarneckiego, Bordolo i w składzie herbaty J. Birklego. — Jakoteż

Pierniki

znane już z *niedorównanego smaku i eleganckiego wykończenia* **do nabycia we Lwowie** w handlach korzennych: P. W. Królikowskiego, **K.** Bałłabana, Markiewicza, Brühla, E. Kleina, Klimowicza i Bordolo, oraz w innych pierwszorzędnych handlach korzennych w Galicyi.

(1409 2—10)

8332 12—12

J. Pserhofer,

Aptekarz w Wiedniu, Stadt Singerstrasse 15 zum „goldenen Reichsapfel“

poleca szanownym czytelnikom wyszczególnione poniżej, a uznane po długoletniem doświadczeniu jako w ogóle wyśmienicie skutkujące farmaceutyczne specyalności i doświadczeniem sprawdzone środki domowe.

NB. Przy zamówieniach uprasza się o dokładne podanie adresu i stacyi pocztowej. Prócz wymienionych poniżej artykułów, znajduje się wiele innych specyalności zawsze w zapasie, a wszelkie zlecenia odnoszące się do preparatów nie będących w zapasie, uskutecznia się jak najrychlej i najtaniej. Niemniej udziela się wyjaśnień z wszelką gotowością bezpłatnie. Przesyłki na prowincyę za przesłaniem należytości franco lub za pobraniem. Przy zamówieniach zamiejscowych liczy się za opakowanie w przecięciu 10 ct. od sztuki, a przy wielkich przesyłkach opakowanie według własnych na ten cel łożonych kosztów. Odsprzedający otrzymują prowizyę.

Akustikon (esencya do uszu) 1 flak. 1 zł. w. a. Esencya ta utrzymuje ucho zawsze w stanie ciepłym i wilgotnym i chroni je przed przeziębieniem i skutkami tegoż, uskutecznia także regularne wydzielanie się tłuszczu, którego brak jest główną przyczyną tak wielkich cierpień usznych.

Esencya z ziół alpejskich, W. Otm. Bernharda w Monachium, uznana i polecona przez pierwsze znakomitości medyczne w Monachium, jako najwyśmienitszy środek domowy przeciw dolegliwościom żołądka wszelkiego rodzaju, szczególnie przeciw słabemu trawieniu, brakowi apetytu, katarowi żołądkowemu itp., używana w tysiącznych wypadkach. 1 flakon 70 ct.

Amerykańska maść goścowa, skutkująca szybko i niezawodnie, niezaprzeczenie najlepszy środek przeciw cierpieniom goścowym i reumatycznym, jako to: w cierpieniach szpiku pacierzowego, rwaniu w członkach, iszias, migreny, nerwowego bolu zębów, bolu głowy, strzykaniu w uszach itp., 1 zł. 20 ct.

Anaterynowa woda do ust, c. k. uprz. prawdziwa J. G. Poppa, powszechnie znana jako najlepszy środek do konserwowania zębów. 1 flakon 1 zł 40 ct.

Esencya na oczy Dra Romershausen, do wzmocnienia i konserwowania wzroku. W flakonach oryginalnych 2 zł. 50 ct. i 1 zł 50 ct.

Plaster Benedyktyński Haubera, wyśmienity środek na otwarte rany. Słoik 50 ct.

Pigułki krew czyszczące, J. Pserhofera, zwane przedtem uniwersalne pigułki. Zasługują najsłuszniej na ostatnią nazwę gdyż nie ma rzeczywiście prawie żadnej słabości w którejby pigułki te w tysięcznych wypadkach nie udowodniły swą cudowną skuteczność. W najuporczywszych wypadkach słabości, gdzie wszelkie inne lekarstwa bez skutku używane były, sprawiły pigułki te w niezliczonych razach po krótkim czasie, zupełne wyzdrowienie. Jedno pudełko z 15 pigułkami 21 ct. Rulon z 6 pudełkami 1 złr. 5 ct; pocztą 1 złr. 10 ct. (Niżej jednego rulonu nie rozsyła się).

Niezliczona ilość pism wpłynęła, w których konsumenci tych pigułek za uzyskane zdrowie po najrozmaitszych i najcięższych słabościach podziękowanie swe składają. Każdy, który tylko raz środek ten spróbował, poleca go dalej.

Cachou aromatisée służy do usunięcia odoru z ust po paleniu tytoniu itp. 1 puszka 50 ct.

Chińskie mydło toaletowe najznakomitszy wyrób tego rodzaju, po którego używaniu skóra staje się gładką jak aksamit zatrzymując bardzo przyjemny zapach. Mydło to jest bardzo wydatne i nie usycha, 1 sztuka 70 ct

Proszek fiakierski powszechnie znany i wyśmienity środek przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu itp. 1 pudełko 35 ct.

Balsam przeciw odmrożeniu J. Psehofera. uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw cierpieniom wszelkiego rodzaju, pochodzącym z odmrożenia ciała, skutkuje także przeciw bardzo zastarzałym ranom 1 słoik 40 ct.

Ekstrakt mięsny sporządzony według przepisu Dr. Liebiga i pochodzący z fabryki „Liebig Companie“ w „Fray-Bentos“. W oryginalnych paczkach 1 funt 5 zł. 30 ct., $1/2$ funta 2 zł. 75 ct., $1/4$ fnt. 1 zł. 55 ct. $1/8$ fnt. 85 ct.

Balsam przeciw wulu niezawodny środek przeciw nadęciu szyi 1 flakon 40 ct.

Kali Creme c. k. uprzy. Pyrkéra wyśmienity środek przeciw nieczystości skóry Nr. 1, 2, 3, 4, każdy flakon 1 zł.

Plaster przeciw nagniotkom sławny, braci Lendtner. W pudełkach po 12 sztuk 60 ct. 3 sztuk 18 ct.

Esencya życia (Pragskie krople, szwedzkie krople) w razie zepsutego żołądka, z tego trawienia, dolegliwości wszelkiego rodzaju w spodnich części ciała wyśmienity środek domowy. 1 flakon 20 ct.

Tran z wątroby dorsza prawdziwy i oryginalny, najlepszej jakości 1 flaszka 1 zł.

Cukierki z roślinnego mchu Dra. Schneebergera w Presburgu, znakomity środek przeciw kaszlowi, chrypce, katarowi itp 1 pudełko 38 ct.

Neuroxylin aptekarz Herbabny ekstrakt roślinny, sporządzony z ziół alpejskich przeciw cierpieniom goścowym, reumatycznym skutkujący szczególnie w osłabieniach wszelkiego rodzaju. 1 flakon 1 zł. silniejszego gatunku 1 zł. 20 ct.

Páte pectorale p. George, znane powszechnie od wielu lat jako najwyśmienitszy i najprzyjemniejszy środek leczniczy przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, katarowi, cierpieniom piersiowym, płucowym i krtani, 1 pudełko 50 ct.

Proszek przeciw poceniu się nóg. Proszek ten usuwa poty i spowodowany tém nieprzyjemny odór, konserwuje obówie i jest zupełnie nieszkodliwy. 1 pudełko 50 ct.

Proszek na trawienie Dr. Gölis powszechnie znany jako wyborny środek domowy przeciw hemoroidom, kwasom w żołądku, zgadze, brakości apetytu, zatkaniu. 1 pudełko 1 złr. 26 ct., $1/2$ pudełka 84 ct.

Pomada tanochinowa J. Pserhofera uznany od długiego szeregu lat od lekarzy i dyletantów jako najlepszy pomiędzy wszystkiemi środkami na porost włosów. Pięknie ozdobiony słoik 2 zł.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha. Znakomity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia jako to: przeciw bolu głowy, zawrótowi głowy, kurczom żołądkowym, zgadze, hemoroidom, zatkaniu etc. 1 pakiet 1 zł.

Uniwersalny plaster profesora Steudla, na rany powstałe z cięcia lub ukłucia, szkodliwe wrzody wszelkiego rodzaju, także zastarzałe i peryodycznie ponawiające się rany na nogach, na uporczywe wrzody gruczołowe na dzikie mięso, na włókno, zranione lub zapalone piersi. na odmrożone części ciała, gościec w nogach i tym podobnym cierpieniom doświadczony środek. Słoik 50 ct.

Kit do zębów wyrobu W. v. Würth c. k. najw. uprzy. od wielu lat znany najlepszy środek do plombowania próżnych zębów. Szkatułka 1 zł 20 ct.

Proszek do zębów sporządzony według przepisu profesora Heidere. 1 pudełko 40 ct.

Proszki do zębów pasty i tynktury wszelkiego rodzaju.

Perły do zębów prawdziwe angielskie do ułatwienia dzieciom przy wykłuwaniu się zębów. 1 pakiet 2 złr.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.

Dodatek do Nr. 49 „Gazety Lwowskiej“ z dnia 1. Marca 1880.

Projekt ustawy o komasacyi gruntów.

(W przekładzie wiedeńskiego korespondenta *Gazety Lwowskiej* do spraw parlamentarnych *).

(Dokończenie.)

§. 9. Przeciw prawomocnemu już planowi podziału niedozwolone jest żądanie przywrócenia do stanu dawniejszego, ani też żadna inna zaczepka. — Może jednak, jeśli 1. urasta szkoda z niedochowania tych postanowień, które poczyniono pod względem przejścia z stosunków dotychczasowych do nowych, wynikających z podziału, szczególniej co do przypadających na ten czas użytków i co do uprawy gruntów; lub jeśli 2. wartość gruntu lub innego przedmiotu, jaką przyjęto przy ostateeznem ustanowieniu kompensaty lub wyrównania, chociażby wskutek przypadkowej okoliczności zmniejszyła się przed tradycyą jego nowemu właścicielowi; lub jeśli 3. przy wykonaniu podziału zaszedł błąd pomiarowy lub rachunkowy — poszkodowany w ten sposób zażądać wynagrodzenia, a to w wypadkach oznaczonych liczbami 1. i 2. od dawniejszego właściciela odnośnego gruntu lub przedmiotu co najdalej w przeciągu dni 60 od chwili przeprowadzonego wykonania odnośnej części planu podziału, w wypadku zaś oznaczonym liczbą 3. co najdalej w przeciągu roku od takiejże chwili, a to od tej strony, która wskutek zachodzącego błędu ma korzyść, a którą wyśledzić powina władza komasacyjna. — Wynagrodzenie dać należy w wypadku oznaczonym liczbą 1. w pieniądzach, w wypadkach oznaczonych liczbami 2. i 3. w pieniądzach albo w gruncie, stosownie do tego, czy krzywda stała się w pieniądzach czy w gruncie.

§. 10. Wszystkie podania, protokoły i ich załączniki, tudzież wszystkie dokumenty i oświadczenia w postępowaniu wedle ustawy niniejszej, o ile przeznaczone są tylko do przeprowadzenia tegoż postępowania, są wolne od stempla. — Wszystkie zapisy, które wynikną z podziału lub regulacyi celem zabezpieczenia przeniesionych na kompensatę praw osób trzecich, o ile nie ma być zapisana zarazem zmiana w osobie tegoż zabezpieczonego uprawnionego lub w objętości jego prawa, są wolne od należytości skarbowych. — A nadto na czas lat piętnastu po wejściu ustawy niniejszej w życie, wolne są od należytości skarbowych dokonywające się na jej podstawie przeniesienia mienia i nabytki praw. — Potrzebne do takiego postępowania odbitki map katastralnych będą dawane po połowie ceny taryfowej.

§. 11. Ustawa niniejsza wchodzi w życie jednocześnie z postanowieniami dalszemi, należącemi do zakresu ustawodawstwa krajowego. Zarazem tracą moc prawną postanowienia §. 1go p. l. 4 patentu cesarskiego z dnia 5 lipca r. 1853 (*Dz. u. p. p.* l. 130).

§ 12. Wykonanie ustawy niniejszej poruczone ministrom spraw rolniczych, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu.

---

† Wraz z projektem ustawy o komasacyi gruntów, wniósł rząd do Izby wyższej oprócz podanego powyżej także drugi, następujący:

Ustawa z dnia ....., tycząca się postanowień zasadniczych o oczyszczeniu gruntu leśnego z enklaw cudzych i zaokrągleniu granic leśnych.

Za przyzwoleniem obu Izb Rady Państwa rozporządzam, co następuje:

§. 1. Jeśli po za komasacyą w myśl ustawy państwowej z dnia .... (*Dz. ust. p.* p. l. ...) między właścicielami przydzielonej własności (między właścicielami użytkownictwa) — stanie zamian gruntów rolniczych lub leśnych, mający na celu oczyszczenie gruntu leśnego z objętych nim zupełnie lub w części gruntów cudzych lub zaokrąglenie granic lasu, układ taki, jeżeli strony do wykonania go powołają władzę komasacyjną (§. 4. wyż wspomnianej ustawy), uważać należy za ułożony w drodze komasacyi prywatnej plan komasacyjny i zastosuje się tedy w sposób właściwy przepisy §. 16 powołanej ustawy państwowej i przywiedzione tam dalsze tejże ustawy postanowienia.

§. 2. Jeśli zamieniający zmierzają zarazem do przeniesienia prawa serwitutowego lub ciężaru serwitutowego z jednego z przeznaczonych do zamiany gruntów na drugie, natenczas zapoczątkowanie postępowania wskazanego w §. 1szym zawisło od ułożenia się z obciążonymi serwitutem, lub uprawnionymi do serwitutu, albo, w razie gdyby ci się sprzeciwiali, od prawomocnego orzeczenia komisyi krajowej, a względnie w ostatniej instancyi komisyi ministeryalnej do spraw komasacyjnych. — Władze te uznają opór ten za pozbawiony skuteczności wtedy, gdy albo żadna z zamierzonego przeniesienia nie wyniknie niekorzyść gospodarska dla obciążonego, a względnie uprawnionego, albo za niewielką tylko niekorzyść dane będzie stosowne wynagrodzenie.

§ 3. Pozostawia się ustawodawstwu krajowemu postanowić, czy i jakiemi ograniczeniami, w braku wspomnianego w § 1szym ustawy niniejszej układu, na wniosek właściciela lasu wyrokiem władzy komassacyjnej można opornemu właścicielowi nakazać zamian gruntów w celu usunięcia szkodliwego dla pielęgnowania lasu stanu rzeczy, tudzież wydać właściwe na taki wypadek przepisy co do przeniesienia serwitutów (§. 2). — Do wykonania zamianu gruntów w takich także wypadkach stosuje się postanowienie końcowe §. 1.

§. 4. Nadane §§. 5tym i 28mym ustawy państwowej z dnia....... (*Dz. u. p.* p. l.....) zwolnienia finansowe stosują się także do oczyszczeń i zaokrągleń wedle ustawy niniejszej.

§ 5. Ustawa niniejsza wchodzi w życie jednocześnie z postanowieniami, które w myśl §. 3go wyda ustawodawstwo krajowe. Ustawodawstwo krajowe wyda zarazem — gdyby powołana w §§. 1szym i 4tym ustawa państwowa dla braku krajowej ustawy komassacyjnej w odnośnym kraju nie miała wejść w życie (§. 36 powołanej ustawy państwowej) — niezbędne szczegółowo dla celów ustawy niniejszej dalsze przepisy, a to zgodne z zasadniczemi postanowieniami wspomnianej ustawy państwowej z dnia.... (*Dz. u. p.* p. l....).

§. 6. Wykonanie ustawy niniejszej poruczone ministrom spraw rolniczych, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu.

*) Przedruk niedozwolony.

J. H. Glinkiewicz.

Z Izby sądowej.

Lwów, 27 lutego.

(*Demon kobiecy.*)

(Dokończenie.)

(*K*) Sądowo-lekarskie oględziny Hryńka i Maryanny Podolanów wykazały, że rzeczywiście ulegli oni otruciu odwarem z owoców i ziarn bielunu, szaleju i lulku, którego resztki znaleziono tak we flaszce przez zbrodniarkę przyniesionej.

Nim jednak zdołano zbrodniarkę schwytać, zjawiła się ona dnia 16 września w Mikulińcach. Przyszedłszy do Mikuliniec spotkała się blisko bramy tamtejszej gorzelni z służącą gorzelnika, Hanką Kalińską, której opowiadała o swem pochodzeniu i bogactwach, a skarżąc się na gwałtowny ból zębów, prosiła, aby jej wskazała jaki dom, w którym by mogła zgotować sobie lekarstwo. Kalińska zaprowadziła ją do pomieszkania Nadstawnego, a nieznajoma wyjąwszy jakieś ziele, oświadczyła, iż „chce się zaparzyć“. Do tego jednak potrzebowała, jak twierdziła, kuchni angielskiej, a gdy u Nadstawnego jej nie było, prosiła Kalińskę, aby ją zaprowadziła do kuchni swej pani. Kalińska uczyniła zadość prośbie nieznajomej, i wprowadziła ją do kuchni gospodyni swej, Joanny Rohozińskiej, a nieznajoma uzbierawszy na podwórzu nasienia bielunia zgotowała sobie odwar tej trucizny i udała się na ogród, gdzie kopały kartofle Polinka Krasotycha i Marya Poburkowa, do których tymczasem przyszedł także parobek Jaśko Orłowski. Usiadłszy koło nich, rozpięła zapaskę, wyjęła kilkanaście kawałków cukru i bułki, nalała z flaszki płyn do małej dziecinnej filiżanki, skosztowała go sama, a napełniając filiżankę częstowała nim obecnych... Polinka Krasotycka wypiła półtorej filiżanki, Maryanna Poburkowa jedną, a Jaśko Orłowski trzy. Po wypiciu płynu, uczuli wszyscy nagle zawrót głowy, dwie pierwsze kobiety poczęły się gwałtownie śmiać i utraciły wszelką przytomność, tak, że nie mogły z ziemi powstać. Jaśko Orłowski zaś uczuł, iż go coś mimo jego woli z ziemi podnosi, począł chodzić w różnych kierunkach po zagonach, i upadł bez wszelkiej przytomności. Nieznajoma kobieta zabrała wtedy obom kobietom korale z szyi i uciekła. Rodzaj zbrodni, podstępny sposób ich wykonania i środki, jakie ku temu użyte zostały, doprowadziły władze do zupełnego przekonania, że zbrodniarką tą nie był nikt inny, tylko zbiegła z więzienia lwowskiego Katarzyna Onyszkiewiczowa. Natychmiast zarządzono najenergiczniejsze poszukiwania, które wkrótce doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Już bowiem dnia 18go września przytrzymał żadarm w Monasterzyskach u tamtejszego mieszczanina Piotra Orłowskiego kobietę, do Katarzyny Onyszkiewiczowej zupełnie podobną i odebrał od niej 11 sznurków francuzkich korali ze złotą monetą. W tutejszym sądzie sprawdzono najdowodniej, że osobą tą nie jest nikt inny, jak właśnie Katarzyna Onyszkiewicz. Jakoż pociągnięta do odpowiedzialności przyznała się do popełnienia zbrodni w Załośćach i Mikulińcach, zaprzeczając jednak stanowczo, aby zadając ofiarom swym truciznę miała zamiar pozbawienia ich życia; czyniła to jedynie, ażeby ich na jakiś czas przytomności pozbawić, i tym sposobem ułatwić sobie tak popełnienie kradzieży, jak ucieczkę.

Przechodzimy teraz do samej rozprawy. „Proszę łaski sądu — mówi oskarżona powstając z miejsca — to prawda, że ja truła, kradła, ale ja biedna strasznie cierpię, ja kaleka przez tych doktorów i panny u „Magdaleny“ chciałam się tylko dostać do szpitalu w Stanisławowie, ażeby tam się wykurować, więc trułam ażeby kraść, a kradłam, żeby mieć o czem dostać się do szpitalu!“

Oto po przyznaniu się podsądnej do winy, cała polityka jej obrony. Konsekwentnie trzyma się jej oskarżona przez cały ciąg rozprawy. Jej choroby, jej „kalectwo“ pchają ją do zbrodni, a tych chorób i kalectwa przyczyną, jak się o tem w toku rozprawy wielokrotnie dowiedzieliśmy, są „doktory“ i i „panny“ (t. j. zakonnice) w zakładzie Maryi Magdaleny, którym też Onyszkiewiczowa nie szczędzi najcyniczniejszych wymyślań przy każdej sposobności. Potrzeba rzeczywiście takiej energii, jaką posiada przewodniczący radca p. Budzynowski, ażeby w karbach przyzwoitości utrzymać podsądną, gdy jej się poda wątek do mówienia o zakładzie M. Magdaleny.

Na dalsze zapytania odpowiada Onyszkiewiczowa: „Czy mnie kto nie zatrzymywał w drodze, kiedym uciekała? Ależ każdy widział że ja chora, kaleka, i litował się nademną. Na gościńcach dużo dobrych ludzi można spotkać, co się ulitują nad kaleką, nie tak jak te panny... u Magdaleny. Każdy chłop, każda najbiedniejsza kobieta wiejska nie pożałuje podróżnej kobiecie, co tak cierpi strasznie jak ja, grosza albo kieliszka wódki, nakarmi i przytuli. Tak szłam a na odpuście w Podkamieniu poznała mnie jedna *haresztantka*, co także była u M. Magdaleny i gadała ze mną. Blisko stał żołnierz i słyszał naszą rozmowę, tak potem jak tamta poszła, przychodzi i mówi do mnie:

— Wy złodziejka?

— A złodziejka jestem!

Ten żołnierz, proszę łaski sądu, powiedział mi, gdzie są pieniądze, żebyśmy kradli razem. Zkądbym ja inaczej wiedziała, że u Podolanów w Załoźcach jest co kraść złodziejowi! On całą kradzież ułożył, ale na czas nie przyszedł i ja sama kradła.

Przypominamy, że w dawniejszych procesach Onyszkiewiczowej figurował zwykle jakiś żyd Zelik, na którego się zbrodniarka powoływała jako tego, co układa jej plany rabunków i wspomaga w potrzebie. Tym razem Zelika zastąpił równie mityczny „żołnierz z odpustu“. Oskarżona nie umie również powiedzieć sądowi, jak się nazywała owa koleżanka.

Onyszkiewiczowa opowiada dalej: Żołnierz ten namówił mnie, żebym się wydawała za jego siostrę, to mnie prędzej przyjmą gdzie do szpitalu. On już po wypiciu herbaty przez Podolanów przyszedł żeby kraść, bo już raz przedtem ukradł był Podolanom 7 złr., ale już nic nie zastał, bo ja wszystko zabrała.

Przewodniczący, który ma przed sobą na stole kollekcyę mikstur trucicielki, zapytuje oskarżoną, co było w tych garnuszkach i flaszkach?

Obżał. Czy ja mogę pamiętać, co było w tym, a w tamtym garnuszku? Ja byłam często pianiuteńka jak bydło — cały dzień piłam i piłam wódkę i rum, bo miałam straszne boleści i nie mogłam się dostać do szpitala.

Przew. (pokazując jej wywar bieluniu brunatnego koloru, we flaszce). Zkąd wzięłaś tę herbatę?

Obżał. Zebrałam na ogrodzie.

Przew. A wiedziałaś co to jest?

Obżał. To jest *denderenum*. Cały przebieg zbrodniczego faktu u Podolanów w Załośćach, równie jak i fakta mikulinieckiego, opowiada oskarżona dość zgodnie z zeznaniami swojemi w śledztwie i z rzeczywistem stanem rzeczy, dlatego pomijamy zupełnie te opisy, odsyłając w tej mierze czytelnika do wywodów aktu oskarżenia. O ile zaś w drobniejszych zresztą szczegółach zeznania jej obecne dają panu przewodniczącemu powód do wykazywania jej jakich sprzeczności, Onyszkiewiczowa na takie uwagi steoretypową daje odpowiedź:

— Ja już nic teraz nie wiem, tak mi panny głowę „zawalterowały“. Kiedym przyszła do M. Magdaleny, miałam ja jeszcze rozum, a teraz głupia jestem przez swoją chorobę. Ja także piła herbatę z *denderenum* i piłam wódkę i rum tak, że co ja mogłam spamiętać! Jak noc chodziłam, a raz w drodze okna powybijałam żydówce. Konsyliarz w śledztwie coś tam pytał, a ja gadała, myśląc sobie: piszcie co wam się podoba! — (*Sensacya*). Czy ja się boję śmierci? Ja chcę śmierci, żeby do tych .... zakonnic tylko nie wrócić, co mnie zrobiły taką nieszczęśliwą (*płacze*). Być może, że i było tak, jak powiedziałam tamtemu konsyliarzowi.

Przew. Dla czegoż dawałaś ludziom, którzy ci nic złego nie zrobili, truciznę?

Obżał. Aby ich odurzyło — aby mi nie przeszkadzali gdy będę kradła, aby się potem tylko mieć czem dostać do szpitala. Ja nie zabijała, ja ich tylko „zatumaniała“.

Przew. Już dawniej taką samą „herbatą“ zabiłaś dwie osoby — mogłażeś nie wiedzieć, że możesz ich pozbawić życia! Oprócz korali, wzięłaś Podolanom także kożuch i inne rzeczy?

Obżał. Kożuch mnie nie był potrzebny, ale wzięłam go, aby dać co chłopu, który mnie miał wziąć na wóz, bo pieszo iść nie mogłam.

Przew. W pudełeczku Podolanów, z którego porozsypywałaś różne rzeczy rabując po nocy, były na dnie pieniądze. Jaka szkoda, żeś nie wiedziała o tem wtedy, prawda?

Onyszkiewicza uśmiecha się, jakby powiedzieć chciała: prawda! — a oczy jej wyrażają wielkie zainteresowanie się tą uwagą.

Przew. Nie mówiłaś ludziom nic, żeś była w zakładzie M. Magdaleny?

Obżałowana. Gdzież jak to miałam mówić, jeżeli chciałam się dostać do obowiązku!

Przewod. Dla czegożeś nic nie wzięła Jaśkowi Orłowskiemu, któregoś także otruła w Mikulińcach?

Obżał. On był żołnierz, a co jabym mogła ukraść żołnierzowi?

Lekarz sądowy dr. Karcz: Jak Onyszkiewiczowa przyrządzała te zioła? Czy gotowałaś całą roślinę, czy tylko ziarnka? A może nalewałaś je tylko zimną wodą?

Obżałowana (z wybuchem furyi). Co ja mam to wiedzieć! Ja głupia — ja bydło — ja tego nawet nie rozumiem — ja chcę śmierci!

Dopiero surowe upomnienie p. przewodniczącego powstrzymuje ten wybuch. Dr. Karcz w ogólności, jak się to później jaskrawiej jeszcze pokaże, w wielkiej jest niełasce u Onyszkiewiczowej.

Z odczytanych zeznań poczmistrza i szewcowej Taćki Chronowiczowej w Załoźcach wyjmujemy tylko ten jeden szczegół, że Onyszk. bawiąc w domu tej ostatniej, nie raz, ale po dwakroć modliła się długo i głośno na koronce, kiedy już przystępowała do wykonania zbrodni w domu Podolanów. Więcej niż inne świadczy ten szczegół o przewrotności zbrodniarki. Chronowiczowa opowiada także, że Onyszkiewiczowa nie miała tak ponurego wyrazu twarzy, jak na znanej powszechnie fotografii, z czem zapewne zgodzą się z tym świadkiem wszyscy, którzy mieli sposobność przypatrzeć się jej w sali sądowej. Twarz miała zawsze starannie chustką owiniętą.

P. przewodniczący zarządza przesłuchanie świadków.

Maryanna Podolanka, córka Hryńka, lat 38, na wstępie zapytana, czy zna Onyszkiewiczową, odpowiada z ciężkiem westchnieniem:

— Oj znam! znam!

Rzewne, ale i pocieszające, jasne prawdziwie wrażenie na tle ponurego obrazu, jakiemu tym razem jest ramą sala sądowa, sprawia ta prostoduszna, a jak dziecko naiwna kobieta z tego samego ludu, który wydał taką Onyszkiewiczową. Z jakiem wzruszeniem ta Marysia wiejska opowiada o swym sędziwym tatusiu, gdy tak okropnie zaniemógł po wypiciu przeklętej *arbaty*, z jaką

czułością wita każdą swą sukienkę, czy chusteczkę, którą jej ukradła Onyszkiewiczowa i którą teraz dopiero odbiera z rąk sądu! Z jakiem wreszcie umiarkowaniem ocenia swą materyalną szkodę, jaką poniosła jako ofiara otrucia i kradzieży. Pomiędzy skradzionemi jej przedmiotami znajdował się także medalik poświecany. Za ten medalik najpierw chwyta i niosąc go do ust woła:

— To ta Matka Święta *mene poteszyła!...*

A kiedy p. przewodniczący pokazuje jej inne jeszcze rzeczy, które były własnością samejże Onyszkiewiczowej, ze wstręem odwraca się od nich, powtarzając kilkakrotnie:

— *Ne moje! ne moje!* to jej!

Swiadek na zapytanie p. przewodniczącego, jak tego wymaga formalność, czy nie jest krewną oskarżonej, z przerażeniem wykrzykuje: Ona?!—i cofnąwszy się parę kroków w tył dopiero składa zeznania. Ma syna w wojsku, to też najwięcej tem ją sobie ujęła zbrodniarka przebiegła, że na samym wstępie powitała ją słowami: „Biedna Marynuńcia, stęskniła się za synem!"

Zkąd ona to wiedzieć może, pomyślałam sobie. Jakieś cudo kobieta! Byłam i w Brodach za synem, a nie widziałam takiej, *(z oburzeniem)* Taka przyjaciółka, patrzcie!—Tatusia całowała w ręce nalegając: „Pyjte tatuńciu, wy sia tak zmozołyły." Po okropnej *arbacie* obudziła się, kiedy już słoneczko było wysoko, a widząc w jakim stanie jest biedny ojciec, który jeszcze nie odzyskał przytomności i darł na sobie koszulę, posłała po *cyrulika* i doktora i ratowała staruszka jak mogła. Potem wysłano ludzi w pogoń za zbrodniarką, ale już było za późno. Sama także długo jeszcze cierpiała z otrucia.

Przedstawiony jej przez p. przewodniczącego kaftanik sukienny, wita jako swój z dziecinną uciechą: — to — to mój. Jakie kraciaste! śliczne! Ale poprute.. (do Onyszkiewiczowej) Do — braś!

Chustkę swoją ledwie odpoznaje, gdyż wydaje się jej starą, a była nowiuteńka. W koralach braknie dwóch sznurków.

Onyszkiewiczowa: Co ty mówisz kobieto! tam jeszcze są i obce korale nawleczone.

Świadek. Ne, ne ma.

Onyszk. Wasza dusza kobietko przepadła! — nie gadajcie! przysięgliście! *(Sensacya)* A może nie zatrzymywałaś mnie sama siłą mocą na noc u siebie? Korale są wszystkie, i obce jeszcze między niemi — sama nawlekałam...

Świadek z (politowaniem) Miałaś czas! *(Wesołość).*

Następny świadek, 80letni Hryńko Podolan, ojciec Maryanny jedynaczki, pomimo wieku i przebytej tak ciężkiej choroby, trzyma się jeszcze żwawo, a na głowie jego policzyć by można siwe włosy. Na zapytanie p. przewodniczącego, czy zna oskarzoną, obraca się ku niej całem ciałem i wznosząc pięść groźnie wykrzykuje ze wstrętem:

— Żeby ją *szlak* trafił!

Upomniany do porządku staruszek, ochłonąwszy z bardzo naturalnego gniewu, opowiada, że Onyszk. zbliżywszy się do niego przed progiem chaty, powitała go słowami: „Bieda staruszku, tak pracujecie!" Opowiadała mu, że wnuk jego Danyło w wojsku jest w czułej przyjaźni z jej bratem także żołnierzem, a staruszkowi miło było słyszeć coś o wnuku, jedynej teraz nadziei domu Podolanów. Z tem wszystkiem nie podobała się staruszkowi, nie dowierzał jej jak powiada. Arbata, którą ugotowała „biła w nos", ale jak zaczęła prosić i całować po rękach, tak wypił. Połknął mało a resztę wypluł.

Onyszkiewiczowa znowu tutaj przywodzi owego żołnierza, który miał jej jakoby podać myśl zrabowania Podolanów.

Przew. Czemuż w śledztwie nic nie mówiłaś o tym żołnierzu?

Obżał. On był, on był, tylko on nie chciał razem truć, ale razem kraść. Jasny panie! a co ja pierwej miałam „przyciągać" go tutaj? On tylko z litości nad kaleką powiedział mi, gdzie są duże pieniądze, ażebym miała o czem dostać się do szpitalu. I jabym miała za to go wciągać, że mi dobrze zrobił?

Kiedy zbiegli się sąsiedzi, ażeby ratować Podolan, znaleziono w sieni domu rozrzuconą słomę, na której w komórce spać miała Onyszkiewicz. Powstał więc nieuzasadniony zresztą domysł, że zbrodniarka po dokonanym rabunku chciała podpalić chatę, tylko że zapałek nie było pod ręką.

Onyszk. Ja tam słomy nie przynosiła. Wy stary poszli po słomę sami, a ja wtedy kradła ze skrzyni.

Z zeznań ofiar zbrodni mikulinieckiej, Polinki Krasotychy, Maryi Poburskiej i Jaśka Orłowskiego, który przedstawia się trybunałowi jako ułan w czynnej służbie zostający obecnie w Monasterzyskach, mało zostaje nam do podniesienia. Obie poczciwe kobiety witają przedstawioną im oskarżoną wielce wymownem: „Jak się macie!"—„Jak się pani ma!" Opowiadają, że Onyszkiewiczowa umiała ich tak podbić serdecznością, iż przez 2 przeszło godziny gawędziły z nią w ogrodzie, zaniechawszy roboty, jakby z najlepszą przyjaciółką, chociaż pierwszy raz w życiu ją widziały. Kiedy o południu zadzwoniono na *Anioł pański*, Onyszkiewiczowa uklękła w ogrodzie na ziemi i pocałowawszy medalik z westchnieniem: „Jezuseńku pomóż mi!" głośno odmawiać zaczęła pacierze. Na dowód, iż jest osobą zamożną, pokazywała pieniądze i korale, a Krasotysze podarowała weksel, który ukradła u Podolana. Po wypiciu „zielonej śliwowicy", którą ich poczęstowała ta przyjaciółka, były jakby *zamarłe.* Włosy im później powypadały, robić nie mogły ze dwie niedziele. Działanie trucizny było w ogóle okropne.

Krasotycha ceni sobie szkodę na 17 złr., gdyż pięć sznurków korali już odzyskała.

Onyszk. Ona mówi prawdę. Korale jej męża nawet więcej kosztowały.

„Wspaniałomyślność" ta budzi pewną sensacyę.

Poburkowa opowiada, że pierwsze słowa Onyszkiewiczowej, kiedy się zbliżyła do niej w ogrodzie, były: „Kochana pani mężatka, czy jeszcze dziewczyna?" — a otrzymawszy odpowiedź chytra kobieta zaczęła płakać mówiąc: „I ja mężatka także, a także na cudzej robocie przez męża!" W jednej chwili z płaczu przechodziła w pusty śmiech i na odwrót. Potem my już nie robili, ale pletli"...

Świadek wspomniany straszliwie cierpiał w skutek zatrucia. Naprzód nie mogła się dźwignąć, potem tańczyła i skakała, a po wymiotach „okrutnie uciekała", gdyż zdawało się biedaczce, że ktoś za nią pędzi, przyczem spadła do rowu, tak głębokiego, „jak ot — z tego obrazu". Potem znowu uciekała, aż jej kilku ludzi złapało i zaniosło do domu. — Co do kosztów, jakie poniosła, „pani jasna komissya będzie łaskawa" jej policzyć, „kiedy ja tak bezniewinnie przyszła do szkody". Za to co wycierpiała nic sobie nie liczy: Ja już za to Bogu dziękuję, że żyję.

Onyszkiewiczowa wybucha znowu najwyższą furyą z powodu twierdzenia świadka, że korale nie są pomieniane. „Kłamiesz! — krzyczy — ja sama pomieniała ot na te sznurki. A kto winien, że ja przyszła do ciebie do ogrodu? Ty sama mnie zawołała! Ja byłabym może tam nie poszła. Tak było jak ja mówię. Na strasznym sądzie moja będzie prawda"!

Znów p. przewodniczący musi używać całej swej powagi, aby poskromić furyę.

Swiadek Jaśko Orłowski, opowiada, że kiedy tamte kobiety wypiły tylko po półtra kieliszka owej „zielonej śliwowicy", on pozwolił sobie wypić trzy, i to ze spodu flaszki, co zostało, „sam smak". „Byłbym— powiada — wszystko wypił, kiedy prosiła. Było to gorzkie i słodkie, a po wypiciu zrobiło się sucho w ustach. Przywieziono go do domu jak nieżywego, a matusia już płakali, że umarł. Potem się zerwał i chciał uciekać, czterech chłopów go trzymało, a nawet już go byli związali, „ale mama prosiła, ażeby mnie znowu rozwiązali".

Na zapytanie, wiele sobie liczy za wycierpiany ból, odpowiada świadek naiwnie: Abo ja wiem. Żeby mi kto dawał 100 reńskich, to nie chciałbym drugi raz mieć takiego bolu!

Przew. Cóż Onyszkiewiczowa ma do powiedzenia o tym świadku?

Onyszk. Ha — był łakomy, więc pił. Jak ja mu mogła wzbraniać, kiedy się rwał do flaszki? Eh — żeby był miał pieniądze, byłabym i jemu dała pić!

Nowy ten wyskok cynicznej logiki zbrodniarki, sprawia na słuchaczach nieopisane wrażenie.

Przesłuchanie świadków ukończone. P. przewodniczący zarządza odczytanie licznych zeznań świadków niepowołanych do rozprawy, opisów i protokołów oględzin lekarskich. Odczytywanie to przeciąga się aż do drugiego dnia rozprawy, która wczoraj zaczęta rano, ukończona została dopiero o godz. $1/2$ do 4 po południu. Oto najciekawsze szczegóły z owych aktów:

Zandarm, który aresztował Onyszk. w ogrodzie pewnego gospodarza w Monasterzyskach, opowiada, że kiedy ukryła się ona w kukurudzie, on wylazł na płot i patrzał, gdzie się wierzchołki poruszą. Pół godziny musiał czekać na to, ale też schwytał przebiegłą zbrodniarkę, która inaczej niezawodnie byłaby się wymknęła.

Lekarz, który oglądał Jaśka Orłowskiego po katastrofie, znalazł go już zdrowym zupełnie i nic dziwnego, gdyż tenże żalił się na „nadmiar apetytu" i „częste uczucie głodu".

Drowie Karcz i Lukas w gruntownym wywodzie fachowym dają opinię o skutkach używanej trucizny, przyczem pouczyli sędziów o własnościach trujących roślin bielunu-szaleju i lulku-szaleju, których pierwiastki z pierwiastkiem tz. „wilczej jagody", atropiną, tworzą osobną grupę „alkaloidów". Symptomy zatrucia temi roślinami są: palenie w ustach, suchość i pieczenie w gardle, trudności w poruszaniu językiem, podrażnienie przewodu pokarmowego, drgawki, osłabienie ogólne, majaczenie, szał, nudności i t. d., a nadewszystko rozszerzenie źrenicy.

Onyszkiewiczowa jednak nie ważyła tych szkaradnych specyfików na gramy i centigramy, ale całemi kwartami sporządzała sobie odwary bieluniowe, co tem łatwiej jej przychodziło, że bielun rośnie na każdem prawie śmiecisku.

Dr Karcz w odpowiedź p. obrońcy oświadcza, że wspomniane rośliny zawierają bezwzględne trucizny, które u wszystkich wywołać muszą podobne objawy, jakkolwiek doza i indywidualna dyspozycya roztrzygają o doniosłości skutków. Oskarżoną pouczono już przed 10 laty na tem miejscu, że bielunem i lulkiem można zabić człowieka.

Onyszk. wybuchając najwyższą pasyą i szyderstwem: Jasny panie! jaki przemądry! Czemu mnie pan lepiej nie nauczył pierwej? Ja prostactwo — ja biedactwo, głupie jak but — to było mnie pouczyć naprawdę. Ja nic was nie rozumiem. Dajcie mi, a będę sama piła!

Na rozkaz p. przewodniczącego służba więzienna wyprowadza tę prawdziwą furyę z sali, do której wprowadzają ją po chwili znowu, już spokojną i zapłakaną.

P. obrońca podnosi kwestyę poczytalności obżałowanej i zwraca się do lekarzy z pytaniem względem jej choroby wewnętrznej.

Dr. Karcz. Wiem tylko ze słychu, że Onyszk. jest chora. Czy umysł jej alterowany tą chorobą? Może — ale w każdym razie nie w tym kierunku, ażeby ją podniecał do mordowania ludzi.

Dr. Lukas. Cierpienie Onyszk. nie uchyla poczytalności.

Z aktów registratury przedstawia p. przewodniczący następujące, jedyne w swoim rodzaju daty:

Katarzyna Onyszkiewiczowa karana była za kradzieże i inne przestępstwa: w Czerniowcach 1852 r. 6 miesięcznem więzieniem; w Sniatynie 1859 r. plagami w liczbie 20; w Stanisławowie 1862 r. pięcioletniem ciężkiem więzieniem z odosobnieniem i 30 plagami; tamże r. 1869 dziesięcioletniem ciężkiem więzieniem z postem i dwoma dniami ciemnicy co miesiąc; we Lwowie 1870 r. dziesięcioletniem ciężkiem wiezienie z odosobnioną kaźnią przez cały miesiąc w roku.

Po odczytaniu pytań, postawionych przez trybunał sędziom przysięgłym, następują wywody pp. oskarżyciela i obrońcy, które w obec faktu przyznania się obżałowanej do winy mogą być zaznaczeniem tylko dwóch stanowisk: prawa i ludzkiej względności.

Wynik podaliśmy już w poprzednim numerze.

(Proces socyalistów.)

(Oryginalne sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

Kraków, 27 lutego.

(Ciąg dalszy.)

(L.) Siódmym z rzędu okarżonym jest Stanisław Mendelsohn, którego prokuratorya oskarża o współwinę w zbrodni w §. 5 i 65 lit. c ust. karn. popełnioną przez to, iż będąc sam członkiem zagranicznego stowarzyszenia socyalno-rewolucyjnego, rozmyślnie popierał utworzenie i zorganizowanie kół socyalno-rewolucyjnych w Krakowie, we Lwowie i w Wiedniu, dostarczając osobom zajmującym się organizacyą i utworzeniem tych kół środków pieniężnych, książek i rad. Dalej oskarża go prokuratorya o przekroczenie z §. 323 ust. k. przez niedozwolony powrót do Austryi i o przekroczenie z §. 320 przez fałszywą legitymacyę wobec władzy.

Mendelsohn oświadcza, że nie poczuwa się winnym zbrodni z §. 5 i z §. 65 lit. c. ust. karn., a natomiast przyznaje się do obu przestępstw.

Przew. zarządza odczytanie orzeczenia Dyrekcyi policyi we Lwowie z dnia 17 maja 1878, mocą którego Stanisław Mendelsohn i (zmarły już) Kazimierz Hild zostali wydaleni z państwa austryackiego.

Przew. Proszę nam wyjaśnić, jak pan przybyłeś do Lwowa?

Mendelsohn. *Dziennik Polski* umieścił korespondencyę z Warszawy, donoszącą, że St. Mendelsohn, socyalista, został aresztowany. Tymczasem ja chodziłem swobodnie po Warszawie, ale ponieważ po powyższej wzmiance tego pisma było rzeczą niebezpieczną pozostać nadal w Warszawie, wyjechałem najpierw do Krakowa, gdzie spotkałem się z Hildem, a następnie wyjechaliśmy obaj do Lwowa. Ten sam dziennik umieścił podobne doniesienie o Hildzie; to też gdy Hild chciał pod Sokalem przejść granicę, został aresztowany przez władze austryackie. Gdy Hild bawił jeszcze we Lwowie, zapoznał mnie z Limanowskim. We Lwowie zostałem aresztowany 11 maja 1878. A teraz niech mi wolno będzie poczynić ogólne uwagi nad oskarżeniem. Na stronicy 25 utrzymuje pan prokurator, że zrobiłem z Mańkowskim znajomość. Znam Mańkowskiego tylko jako zarządcę drukarni związkowej a nie jako Mańkowskiego i nie wchodziłem z nim w żadne bliższe stosunki. Dalej utrzymuje p. prokurator, że tłómaczyłem broszurę Liebknechta. Nie czyniłem tego. Oskarżony zaprzecza następnie innym drobnym szczegółom zawartym w oskarżeniu.

Przewod. Pan przyznajesz także, że legitymowałeś się wobec władzy fałszywym paszportem?

Osk. Tak jest. Dnia 2go października 1878 przytrzymał mnię tu w Krakowie agent policyjny; ażeby się uwolnić, pokazałem mu paszport na imię Messyna.

Przewod. Przejdziemy do oskarżenia o zbrodnię z §§. 5 i 65 lit. c. ust. kar.

Osk. Niech mi i tu wolno będzie wykazać pewne sprzeczności w oskarżeniu. Na wstępie oskarżenia jestem nazwany tylko członkiem zagranicznego — nie powiedziano jakiego — stowarzyszenia, a na stronnicy 76 tegoż oskarżenia figuruję już jako głowa stowarzyszenia. Z początku jest mowa tylko o tem, że rozporządzam mojemi własnemi funduszami a dalej znajduje się twierdzenie, że daję już zlecenia innym. Nie przeczę temu, że jestem socyalistą, ale oświadczam, że nie byłem nigdy ani komendantem ani szeregowcem. Na stronicy 24 jest znowu twierdzenie, jakoby socyalistom przybył już trzeci żywioł, t. j. żydowski. Oświadczam, że nie mam nic wspólnego z organizacyą żydowską, która pojawiła się wprawdzie, ale upadła następnie. Nie przyznaję się dalej do żadnej pomocy, niesionej przezemnie rzekomo kółkom rewolucyjnym w Austryi. Co prawda, po wydaleniu z Austryi, byłem kilka razy w jej granicach. I tak, jadąc z Genewy do Kongresówki, przejeżdżałem przez Wiedeń, gdzie niezameldowawszy się, bawiłem 2—3 dni, potem jadąc z Kongresówki, byłem w Galicyi, a nareszcie przyznaję, że jest prawdą, co twierdzi oskarżenie na stronicy 68, że jechałem do Galicyi. Zresztą nie ma w całym akcie oskarżenia dowodu, jakobym pieniądzmi, radą i książkami pomagał organizować koła socyalno-rewolucyjne.

Przew. Żądasz pan dowodów. Znane już są panu listy pańskie pisane do Ludwika Waryńskiego; świadczą one właśnie o istnieniu programów, o tajnej organizacyi. Zaczniemy więc od tych listów. Przewodniczący zarządza czytanie tych listów. Pierwszy z nich jest list Mendelsohna do Ludwika Waryńskiego. Z treści jego wypływa, że Antoni Lipski (Ludwik Waryński) przybył do Galicyi w zamiarze zawiązania tajnej organizacyi, do której sam podał plan nazwany przez Mendelsohna świetnym, wyrażając pewność, że organizacya Lipskiemu uda się tembardziej, że jak sam Lipski pisze, już cośkolwiek zrobiono. Mendelsohn objawia dalej zdanie swoje o ostatniej broszurze Limanowskiego *(Socyalizm jako konieczny objaw dziejowego rozwoju)*, która mu się nie podoba, gdyż ma wady wszystkie, któremi w ogóle grzeszy socyalizm galicyjski. Program tej broszury nie jest zgodny z programem, który jak pisze Mendelsohn, jest już ułożony, a który Dragomanowi się podobał, gdyż zrobił tylko jedną uwagę, radząc dobitniej sformułować stosunek nasz do innych narodowości i nie podnosić kwestyi rusińskiej, lecz rozwiązać ją w ogólnem określeniu. Program ten jest już — jak się wyraża Mendelsohn — gotowy do druku a ma być aprobowany jeszcze tylko przez warszawskich socyalistów.

Przew. Jakżeż pan objaśnisz treść tego listu?

Mendelsohn. Ten program był wypracowany w Warszawie i jest pisany moją ręką..

Dalszy ciąg w głównym numerze.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.